

Roboty pracują dla Lameli – o polskim przemyśle z łowickiej perspektywy. str. 18

Oskarżeni o napad na sklep jubilera zostali uniewinnieni. str. 26

Majówka na wiele sposobów – nasz przegląd. str. 3

CZWARTEK 2 maja 2019 | NR 18 (1348) | Rok XXIX | ISSN 1231-479x

Łowicz | Zatrzymany miał prawie 3 promile

Pościg za piratem drogowym

Niemal wszelkie przepisy drogowe złamał mieszkaniec Łowicza zatrzymany przez policjantów 29 kwietnia po godz. 22 na Starym Rynku. Wcześniej uciekał przed nimi przez kilka kilometrów, powodując ogromne zagrożenie na ulicach miasta.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Około godziny 22 policjanci z KPP w Łowiczu usiłowali zatrzymać do kontroli drogowej podejrzanie poruszającego

się ulicą Prymasowską (droga krajowa nr 14) Volkswagena Torurana. Jego kierowca nie zatrzymał się, a jedynie przyhamował, po czym szybko ruszył, rozpoczynając ucieczkę.

W jej trakcie łamał kolejne przepisy ruchu, ignorując światła czy znaki drogowe. Nic więc dziwnego, że szybko spowodował

wał kolizję – na skrzyżowaniu z ul. Łęczycką/Piaskową. Również to go nie zatrzymało, odjechał dalej w stronę drogi krajowej 92.

Dyżurny policji bezzwłocznie skierował w ten rejon dodatkowe patroły, tymczasem kierowca nadal uciekał, ignorując policjantów, ominął blokujący drogę

radiowóz i skręcił w Warszawską, a następnie w 3 Maja.

Na Starym Rynku wjechał w wysepkę przy ul. 11 Listopada – dopiero tam został zatrzymany przez stróżów prawa. Okazało się, że pirat drogowy to 47-letni mieszkaniec Łowicza. Miał w organizmie 2,8 promila alkoholu. Został aresztowany, a po wytrzeźwieniu przesłuchany. Odpowie za popełnione wykroczenia drogowe, nie zatrzymanie się do kontroli drogowej i kierowanie w stanie nietrzeźwości. Grozi mu teraz do 5 lat więzienia. ■

Łowicz | Smutna wiadomość

Zmarła Marianna Sołtyśzewska

27 kwietnia w wieku 92 lat zmarła Marianna Sołtyśzewska, działaczka społeczna, znana między innymi z prowadzenia w latach 1953-1993 Spółdzielni Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Sztuka Łowicka”. Oprócz tego od 1992 roku do niemal ostatnich lat przewodnicząca Rady Fundacji „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło. Jej osobiste zaangażowanie, pasja do sztuki ludowej, współpraca z rzeszą artystów ludowych, wśród których przez całe życie cieszyła się ogromną

estymą, etnografów, artystów plastyków, sprawiła, że łowickie rękodzieło rozkwitło. Była też inicjatorką wielu przedsięwzięć związanych z kulturą ludową. W 2003 roku została uhonorowana łowicką gwiazdą, w Alei Gwiazd na Starym Rynku.

Msza święta żałobna odbędzie się w sobotę, 4 maja, o godz. 13 w kościele pw. Świętego Ducha w Łowiczu, po jej zakończeniu biorący udział w uroczystości przejadą na cmentarz Emaus przy ul. Tuszewskiej, gdzie spocznie. ■

Powiat Łowicki | Samorządowa Karta Praw Rodziny

Czerwone światło dla homopropagandy

Rada Powiatu Łowickiego przyjęła uchwałę pod nazwą „Samorządowa Karta Praw Rodziny”. Chociaż nie wprowadza ona w zasadzie żadnych konkretnych rozwiązań (oprócz powołania Rzecznika Praw Rodziny), jest propozycją programową i dokumentem określającym kierunek, w jakim ma podążać polityka rodzinna i edukacyjna powiatu – zgoła przeciwstawny rozwiązaniom, o jakie zabiega lobby homoseksualne.

Projekt uchwały przygotowała pozarządowa organizacja Instytut Ordo Iuris, która przesłała go, jako propozycję, samorządom w całej Polsce. Nikt nie ukrywa, że zrodził się on jako riposta dla pomysłów wprowadzania przez samorządy rozwiązań podobnych jak wprowadzona w Warszawie „Karta LGBT Plus”. Karta Praw Rodzin sprzeciwia się też wszelkim próbom wprowadzania do szkół zajęć permissywnej edukacji seksualnej.

Kartę przyjął już sejmik województwa lubelskiego, a wkrótce mają się nad nim pochylić inne samorządy.

Powiat łowicki jest jednym z pierwszych w Polsce, w których karta została przyjęta.

Starosta Marcin Kosiorek wyjaśniał na sesji, że Rzecznik Praw Rodziny nie będzie instytucją w najczęściej używanym rozumieniu tego słowa, ponieważ jego powołanie nie wiąże się z tworzeniem żadnego nowego stanowiska

“

W szkołach samorządowych zgoda rodziców jest warunkiem koniecznym dla udziału dziecka w zajęciach nieobowiązkowych.

pracy i kosztami. Ma to być osoba monitorująca instytucje samorządowe pod kątem przestrzegania praw rodziny.

Wcześniej projekt uchwały, w zasadzie tożsamy z wzorem nadesłanym przez Ordo Iuris, złożył zarząd powiatu łowickiego, a radni dyskutowali nad nim w komisjach stałych. W każdej z tych komisji większością głosów radnych rządzącej koalicji PiS oraz Kukiz'15 został on zaopiniowany pozytywnie. **str. 6**

Łowicz | Dobra wiadomość dla właścicieli kamienic w centrum
Miasto rozważy pomoc w remontach elewacji

Radny Jakub Wolski (PiS) zwrócił uwagę na ostatniej sesji Rady Miejskiej, 26 kwietnia, na stan kamienic w centrum miasta.

Pochwalił decyzję wymiany zniszczonego w wyniku pożaru baneru zamontowanego na froncie parterowego budynku przy ul. Zduńskiej 16. Dopytywał się jednak, czy miasto może wspomóc właścicieli kamienic w centrum

miasta w utrzymaniu odpowiedniego stanu frontów tych budynków. Zaproponował zwolnienie z odprowadzania do miejskiej kasy podatku od nieruchomości.

Burmistrz Krzysztof Kaliński powiedział, że rozważana jest możliwość wsparcia finansowego tych właścicieli, którzy podejmą decyzję o przeprowadzeniu remontów. Po sesji powiedział NŁ, że miasto ma takie możliwości prawne. Rada Miejska musiałaby podjąć w tej sprawie stosowną

uchwałę, w której określiłaby warunki udzielenia pomocy. Zdaniem burmistrza nie powinna ona przekroczyć 50% kosztów prac, realnie może być 30%. Dofinansowanie takie byłoby udzielone wyłącznie na odnowienie fasady, dyskusyjne jednak może być to, czy koszty te miałyby pokrywać np. wyłącznie malowanie wraz z poprawkami murarskimi, czy też mogłyby dotyczyć gruntownych remontów, wyraźnie droższych. **str. 5**

Łowicz | Przed sezonem nad Bzurą

Baru Plaża nie będzie

Na plaży nad Bzurą stanęły 18 kwietnia palmy, do wtorku 30 kwietnia ustawiono na niej jeszcze cztery daszki kryte słomą, naprawiono zniszczoną przez wandalów scenę, a teren sprzątnięto. Niebawem pojawią się na niej też proste drewniane siedziska. Bezpośrednio na plaży nie będzie jednak baru. Ma być obok, przy restauracji Szkiełka.

– Od początku byłem zwolennikiem tego, aby przy plaży działał jakiś bar. Niestety jego funkcjonowanie było obciążone wieloma niedogodnościami, przede wszystkim w okresie weekendu, nie można było pozostawić go bez dozoru – mówi nam wiceburmistrz Łowicza Bogusław Bończak. – Rozmawiałem z kilkoma osobami prowadzącymi w Łowiczu działalność gastronomiczną, niestety w tym roku żadna nie była zainteresowana poprowadzeniem baru na plaży. Dlatego cieszę się, że właściciel Szkiełek zdecydował się otworzyć go na swoim terenie, to przecież tuż obok.

Krzysztof Gajda, właściciel Szkiełek, powiedział nam, że bar zostanie otwarty prawdopodobnie na początku czerwca na placu przynależnym do restauracji, przyległym do ul. św. Floriana. Będzie można w nim kupić napoje niealkoholowe, ale też piwo,



Na miejskiej plaży nad Bzurą w parku Błonie stanęły żywe palmy.

To już trzeci sezon w którym będą one atrakcją tego miejsca.

oprócz tego lody, zapiekanki i hot-dogi. Szczegóły są obecnie jeszcze dopracowywane i nie chciał jeszcze o wszystkim mówić. Plusem miejsca jest dostęp do wszystkich mediów, koniecznych do prowadzenia takiej działalności oraz ogrodzony teren. **str. 3**

Palmy przez zimę przechowywano w dawnym Seminarium Nauczycielskim przy ul. Stanisławskiego. Właściciel budynku Krzysztof Gajda udostępnił nieodpłatnie pomieszczenia, które są na tyle wysokie, że pomieściłyby dwumetrowe palmy. **str. 3**

Ważna zmiana
Od dzisiaj
NŁ drożej

Ten numer „Nowego Łowiczanie” jest pierwszym, który sprzedajemy w cenie 3,50 zł za egzemplarz. Przyczyną podwyżki jest wzrost kosztów wydawania gazety.

Redakcja

Kampania Europejska
Bruksela –
zobacz to sam!

Przeczytaj artykuł „Marzenia podróżnych – koszmar mieszkańców”, wymyśl hasło promujące politykę spójności Unii Europejskiej i weź udział w rekrutacji na wyjazd do Brukseli!
Szczegóły na str. 15

INDEKS

Kultura >22

Ogłoszenia >28

Sport >32

Pogoda >34

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **500 105 803**
e-mail: **marcin.kucharski@lowiczanie.info**
MARCIN KUCHARSKI

Łaźniki | Właścicielka dziękuje mieszkańcom i strażakom

Splonęła stodoła w Łaźnikach, gospodarze wdzięczni za pomoc

Do poważnego pożaru doszło w sobotę, 27 kwietnia, kilkanaście minut po godzinie 8 w Łaźnikach w gminie Zduny. Doszczętnie splonęła stodoła oraz część obory. Na miejscu interweniowało aż 13 zastępów straży. Wielkiej pomocy udzielili też mieszkańcy wsi.

Gdy na miejsce pożaru dojechały pierwsze zastępy straży pożarnej, budynek był już w całości objęty ogniem. – To budynek o szacunkowej wielkości 24 x 15 metrów – dowiedzieliśmy się w straży.

– Pożar zauważyła sąsiadka i nas powiadomiła – powiedziała nam właścicielka gospodarstwa Bożena Kaszewska. – Gdyby wiatr wiał w stronę domu, albo w stronę drugiego budynku, w którym są maszyny, straty byłyby jeszcze większe, a w ubiegłym roku na domu położyliśmy nowy dach... Najważniejsze, że nikomu nic się nie stało – mówi.

Zniszczona została m.in. konstrukcja dachu na murowanym budynku, ściany będą prawdopodobnie kwalifikowały się do rozbioru, ich stan musi ocenić fachowiec.

Podczas akcji strażacy, oprócz ugaszenia ognia, zajęli się przele-



Tylko tyle zostało ze spalonej stodoły w Łaźnikach.

waniem tłęcej się słomy. Najpierw jednak trzeba było ją wywieźć z krytego eternitem budynku. To właśnie m.in. w wywożeniu słomy na pole pomogli mieszkańcy wsi. – Przyjeżdżali własnymi maszynami i bezinteresownie pomagali. Całością tak jakby koordynowała nasza sołtyśka, Agnieszka Kępka. Jestem wszystkim mieszkańcom i oczywiście strażakom też bardzo wdzięczna za pomoc – mówi pani Bożena. Strażacy dogaszali rozwlóconą na polu za zabudowaniami słomę jeszcze dwa razy. Mieszkańcy natomiast pomogli przynajmniej w części uprzątnąć pogorzeliśko i podwórko.

Ponieważ podczas przelewania tłęcej się słomy zużywane są bardzo duże ilości wody, okazało się, że ciśnienie w sieci hydrantowej było niewystarczające, żeby zakończyć akcję w rozsądnym czasie. Dlatego też przy zbiorniku przeciwpożarowym w Złakowie Kościelnym strażacy utworzyli punkt czerpania wody, który był obsługiwany przez OSP ze Złakowa Kościelnego i Wiskienicy Dolnej. Tam były tankowane zbiorniki samochodów strażackich, które później wracały do Łaźnik.

Na szczęście zanim pożar objął sąsiadującą ze stodołą oborę, udało się też wyprowadzić zwierzęta – 10 cielaków. – Kiedyś mieliśmy

więcej zwierząt, ale teraz jestem sama – mąż zmarł na raka trzustki dwa lata temu, a gospodarzy głównie zięć z córką – opowiada pani Bożena. Dlatego też rok temu poszła do pracy, jest nauczycielką wspomagającą w „Siódmce” w Łowiczu.

W pożarze nikt nie został uszkodzony. Straż wstępnie oszacowała, że straty wynoszą ok. 125 tys. zł, w tym wartość budynku ok 100 tys. zł. – Budynek był ubezpieczony, ale na ile zostanie oszacowana szkoda, nie wiem. Czy się za to odbuduje całość, a może będzie trzeba tylko położyć nowy dach? – myśli o przyszłości pani Bożena. mak

Łowicz | Rudera w centrum

Był pożar, może być następny

14 kwietnia w opuszczonym parterowym budynku przy ul. Zduńskiej 16 doszło do pożaru.

Splonęły śmieci, osmalone zostały ściany, zniszczony został baner przedstawiający Boże Ciało, zasłaniający zniszczoną elewację. Niestety budynek nadal jest niezabezpieczony, bez problemu można wejść do środka, gdzie jest dużo śmieci, stare materace, w części rozebrane stropy i ściany. Grozi to kolejnym pożarem.

Straż przybyła na miejsce szybko i przeprowadziła sprawnie akcję, dzięki czemu udało się ugasić płomienie w pomieszczeniu, w którym wybuchł pożar, choć niewiele brakowało, aby przeniosły się one na konstrukcję dachu. Zagrożenie było duże, dotyczyło też sąsiednich budynków.

Do budynku można bez przeszkód wejść od strony podwórka i ulicy Browarnej, pozostaje on niezabezpieczony, okna i drzwi zostały dawno temu wyrwane, ponadto zburzono jeden z narożników. Nie mniej na posesji nie ma żadnej tablicy informacji o zakazie wejścia czy zagrożeniu czyhającym w budynku. A ono jest i to duże: w części rozebrano tam stropy, nad głową wiszą deski, a komin, pod którym rozebrano piec, opiera się wyłącznie krawędzią na jednej ze ścian i konstrukcji dachu, i w każdej chwili może runąć.

– Nie wiem kto jest właścicielem tej rudery, ale powinien się wstydzić za to, że pozwala, aby tak wyglądał budynek w centrum miasta – powiedziała nam jedna z osób spotkanych na ul. Zduńskiej.

Komendant Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu Arkadiusz

Makowski powiedział nam, że właściciel budynku był na miejscu w czasie pożaru, po zakończeniu działań budynek przekazano mu protokołem, w którym była informacja, że ciąży na nim obowiązek jego właścicielowi zabezpieczenia. Niestety, do 30 kwietnia żadnych zabezpieczeń nie wykonano.

– Wystaliśmy do właściciela pismo z żądaniem uporządkowania i zabezpieczenia posesji w terminie 2 tygodni – mówi burmistrz Krzysztof Kaliński. – Jeśli tego nie zrobi, zgłosimy sprawę do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Inspektor Zofia Więcław, z którą rozmawialiśmy dwukrotnie, przed świętami Wielkiej Nocy i 30 kwietnia, twierdzi, że na razie nie ma w tej sprawie żadnego oficjalnego pisma. O sprawie dowiedziała się od nas, ale przez tydzień żaden z inspektorów nie pojawił się na Zduńskiej 16. Więcław tłumaczy tę bierność brakami kadrowymi i dużą ilością innych prac. – Zajmiemy się sprawą w najbliższej przyszłości – deklaruje jednak szefowa PINB.

Przed świętami Wielkiej Nocy zdjęto z budynku spalony baner i powieszono nowy, nie zrobił tego jednak właściciel, ale ratusz, co kosztowało niecałe 2 tys. zł. Baner przedstawia procesję idącą ul. Zduńską. Przy okazji wymieniono baner zasłaniający sąsiednią działkę, na której budynek został wyburzony, są na nim zdjęcia ilustrujące historię ul. Zduńskiej. – Oba banery są wykonane z lepszego materiału niż wcześniej i dłużej zachowają kolory – zapewnia Michał Zalewski z ratusza. Powieszenie banerów zostało (bo musi być) konsultowane z Konservatorem Zabytków. Zgodę musiał też wyrazić właściciel. tb



Parterowy budynek przez kilka dni po pożarze straszyl swoim wyglądem, do czasu aż ratusz nie przykrył fasady nowym banerem.

Łowicz | Bieg przeciwko hejtowi – trwają zapisy

Zamiast hejtować, lepiej pobiegaj

W niedzielę, 19 maja, w samo południe wystartuje ulicami Łowicza bieg na 5 km pod hasłem „Wyprzedź hejt! Bądź grejt!”, który organizują wspólnie Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Miasto Łowicz. Zapisy ruszyły już teraz.

Inspiratorką i koordynatorką wydarzenia jest Katarzyna Słoma, która jakiś czas temu zapowiedziała walkę z hejtem na swoim Facebooku. W rozmowie z nami przyznała, że Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łowiczu już w 2018 roku planował poszerzenie imprez biegowych w Łowiczu o bieg na krótszym dystansie niż dotychczas. – W mieście mamy

niezmiennie półmaraton 21 km oraz odbył się bieg niepodległości na 10 km. Brakuje jednak biegów na krótszym dystansie – przyznała Katarzyna Słoma, która sama amatorsko biega.

Pojawił się pomysł na przygotowanie wydarzenia sportowego, które będzie miało także pozytywne oddziaływanie społeczne. W jej ocenie hejt i mowa nienawiści są niewątpliwie szkodliwymi i niebezpiecznymi zjawiskami, które w ostatnim czasie bardzo się nasiliły. – Ważne jest, żeby nie nakręcać dalej tego zjawiska i skupić się na pozytywnych emocjach, działaniach, rozwijaniu własnych

pasji – przekonuje Katarzyna Słoma.

Bieg pod hasłem „Wyprzedź hejt! Bądź grejt!” ma być pierwszą akcją w ramach projektu #dziękujNiehejtuję. – Być może ten bieg stanie się inspiracją dla innych środowisk i wszyscy razem połączymy siły w walce z hejtem! – ma nadzieję koordynatorka.

Zgłoszenia do udziału w wydarzeniu OSiR przyjmuje do 10 maja, wpisowe wynosi 30 zł. Przewidziane są nagrody dla trzech pierwszych kobiet i mężczyzn w klasyfikacji generalnej, a także dla najstarszego i najmłodszego uczestnika biegu. aa

Polesie

Zatrzymanie złodzieja

Do 5 lat więzienia grozi 31-letniemu mieszkańcowi powiatu łowickiego, który ukradł fotelik dziecięcy i sprzęt grający z samochodu przy MOP Polesie. W nocy z 26 na 27 kwietnia pracująca na MOP 24-letnia właścicielka, idąc na nocną zmianę, zostawiła samochód poza ogrodzeniem obiektu. Prawdopodobnie zapomniła go zamknąć. Rano, po wyjściu z pracy, zobaczyła, że z auta zniknął magnetofon oraz fotelik dziecięcy. Policjanci szybko ustalili sprawcę. Po kilku godzinach został on zatrzymany, a łup odnaleziony w jego mieszkaniu. tm

Łowicz | Pogorszenie pogody też mogło wpłynąć na kierowców

Dostawca pizzy uderzył w mur muzeum

Osobowe Seicento, którym kierował 30-letni mieszkaniec Łowicza, uderzyło w niedzielę, 28 kwietnia, w godzinach popołudniowych w mur muzeum w Łowiczu od strony ulicy Mostowej.

Podczas kolizji nikt nie ucierpiał, Seicento „skosiło” natomiast metalowy słupek przy chodniku. Samochód uderzył też w ogrodze-

nie będące częścią gmachu muzeum, ale poważnie go nie uszkodził. Do kolizji doszło o godz. 17, podczas niedużego deszczu. Kierowca zagapił się przed zakretem i zbyt późno zaczął hamować. Świadkiem zdarzenia był jeden ze strażników muzealnych, który tego dnia pełnił służbę. Na miejscu interweniował patrol łowickiej

drogówki. Kierowca był trzeźwy i został ukarany mandatem za niedostosowanie prędkości do warunków drogowych.

Okazało się Seicento kierował dostawca pizzy z jednego z łowickich lokali gastronomicznych. Tym razem nie jechał z pizzą, więc nie było obawy, że klienci otrzymają ją zimną. mak



Tak wyglądał przód Fiata Seicento po uderzeniu w słupek i mur muzeum.

Łowicz | Osiedle Kostka

Dwóch pobiło jednego

Dwaj mieszkańcy Łowicza w wieku 31 i 45 lat odpowiedzą za pobicie 55-latka. Obaj agresorzy byli w trakcie tej napaści pijani.

Do zdarzenia doszło 20 kwietnia w południe na os. Kostka. Funkcjonariusze KPP w Łowiczu otrzymali zgłoszenie o tym, że dwóch mężczyzn brutalnie bije trzeciego. Napastnicy uciekli przed przyjazdem policji, ale funkcyjna-

riusze rozpoczęli poszukiwania. Dość szybko w rejonie pobliskiego marketu zobaczyli dwie osoby odpowiadające rysopisowi sprawców – okazało się, że to faktycznie oni. Mężczyźni zostali zatrzymani. Obaj mieli po przeszło 2 promile alkoholu w organizmie. Noc spędzili w areszcie, a po wytrzeźwieniu usłyszeli zarzuty pobicia, za co grozi do 3 lat więzienia. tm

Wszyscy możemy pomóc choremu na białaczkę inżynierowi z Łowicza. str. 24

Aktualności

Łyszkowice | Szkoła Podstawowa – kto będzie dyrektorem?

To konkurs czy farsa?

25 kwietnia miał zostać rozstrzygnięty konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej im. Józefa Chełmońskiego w Łyszkowicach. Konkurs się jednak nie odbył, ponieważ nie dotarła na miejsce połowa składu komisji.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info



W skład komisji wchodzi 3 reprezentantów organu prowadzącego (Urzędu Gminy Łyszkowice), w tym przewodniczącą komisji, którą jest sekretarz gminy Ewa Pokora, 3 reprezentantów Kuratorium Oświaty w Łodzi, 2 grona pedagogicznego, 2 związków zawodowych i 2 rady rodziców. Aby konkurs mógł być przeprowadzony, wymagana jest obecność przynajmniej 2/3 składu, a zatem 8 z 12 osób.

Już wcześniej wiadomo było, że do konkursu przystąpiła tylko

jedna kandydatka, którą jest obecna dyrektor Małgorzata Zielińska. Ona na konkursie się stawiała. Zabrakło natomiast nauczycieli z jej szkoły, Elżbiety Chorążki i Joanny Szymajdy, przedstawicieli rady rodziców Jacka Wilka i Grażyny Rykały oraz przedstawicieli nauczycielskich związków zawodowych – ZNP Witolda Klajsa oraz „Solidarności” Kariny Wójcik. Jedynie związkowcy powiadomili wcześniej przewodniczącą komisji, że nie będą na konkursie, ponieważ są na zwolnieniach lekarskich, co potwierdzili też w rozmowach z N.E. Oboje mówili nam, że dopiero od nas dowiadują się, że konkurs się nie odbył. Witold Klajsa nie krył zdumienia. Powie-

dział, że czasem konkursy nie są rozstrzygane, ale nie przypomina sobie przypadku, żeby nie odbyły się z powodu braku kworum.

Grażyna Rykała, reprezentantka rady rodziców (poza tym przewodnicząca rady gminy), również wyrażała w rozmowie z nami zdumienie na informację, że konkurs się nie odbył. Swoją nieobecność tłumaczyła sprawami zawodowymi. Informowała o tym Jacka Wilka, przewodniczącego rady rodziców, który także nie stawiał się na konkursie. Nauczycielki ze szkoły w Łyszkowicach były w tym dniu na zwolnieniu lekarskim. Jak mówiła nam dyrektor Zielińska – w szkole panowała wtedy epidemia grypy.

Nie wszyscy wierzą w aż taki zbieg okoliczności, przez co automatycznie tworzą się różne hipotezy – w kularowych rozmowach, a także w komentarzach internetowych na naszym portalu www.lowiczanie.info, pojawia się bardzo poważny zarzut celowe-



Małgorzata Zielińska

go przedłużania procedury. Po co ktoś miałby to robić? Trudno powiedzieć, ale przewija się wątek nieaktualnej oceny pracy dyrektora szkoły Małgorzaty Zielińskiej.

Czy wynik jest już przesądzony?

Dyrektor Małgorzata Zielińska uważa posądzenia o rzekomy

układ z rodzicami czy nauczycielami za celową próbę zdyskredytowania jej i w dalszej perspektywie usunięcia ze stanowiska. – Jeżeli ktoś tu gra w jakąś nieczystą grę, to jest to organ prowadzący – mówi. Obecna dyrektor twierdzi, że Urząd Gminy celowo utrudnia jej uzyskanie pozytywnej oceny. – Tak jak się spodziewałam, rzucane mi są kłody pod nogi – mówi dyrektor.

Ocenę pracy dyrektora szkoły wystawia kuratorium oświaty, a jej ocenę cząstkową wystawia też organ prowadzący – w tym przypadku urząd gminy. Wniosek o rozpoczęcie procedury wystawiania oceny może złożyć sam dyrektor w dowolnym momencie.

Małgorzata Zielińska mówi nam, że o ile ocena kuratorium jest jednoznacznie pozytywna, tak wokół oceny ze strony władz gminy otrzymuje z urzędu sprzeczne informacje. Na razie czeka jeszcze na udostępnienie jej drogą oficjalną oceny z uzasadnieniem oraz wszelkich dokumentów związanych z procedurą oceny, dlatego wstrzymuje się przed szerszym komentowaniem sprawy.

Wójt Adam Ruta mówił nam, że procedura wystawiania oceny cząstkowej jeszcze nie trwa, dlatego oceny jeszcze nie ma. Dodaje,

“

Czasem konkursy nie są rozstrzygane, ale nie przypomina sobie przypadku, żeby nie odbyły się z powodu braku kworum.

że nie ma to bezpośredniego związku z konkursem, ponieważ termin składania dokumentów minął, komisja może więc brać pod uwagę tylko te już zgłoszone. – Dyrektor Zielińska złożyła ocenę, ale za lata 2014-2018, a chyba oczywistym jest, że przystępując do konkursu powinna była złożyć dokument aktualny – mówi wójt.

Konkurs, decyzyjny organu prowadzącego, nie został unieważniony. Władze gminy podjęły decyzję o wyznaczeniu nowego terminu. Formalnie będzie to kontynuacja rozpoczętej procedury konkursowej, a zatem z tym samym składem komisji i pakietem dokumentów, które kandydatka już złożyła. Termin nie został jeszcze ustalony. ■

Łowicz i okolice | Trwa długi weekend majowy. Co, gdzie, kiedy?

Religijnie, kulturalnie, sportowo czy patriotycznie – wybierz sam!

Gdy ten numer Nowego Łowiczanie ukaże się w sprzedaży, będziemy już po pierwszym dniu długiego majowego weekendu.

Wiele atrakcji nadal będzie jednak przed nami. Prezentujemy najciekawsze propozycje w okolicy, o których nam wiadomo.

■ Aż do 5 maja na odwiedzających skansen w Maurzycach będą czekały dodatkowe atrakcje w ramach kolejnej już „Majówki w Skansenie”. 2, 4 i 5 maja będzie można wziąć udział w spacerze z przewodnikiem po skansenie. Zwiedzanie będzie się odbywało w dwóch turach, o godz. 12 i 14.

■ 3 maja warsztaty kulinarne poprowadzą w ramach tejszej „Majówki w Skansenie” panie z KGW w Kocierzewie Płd. Odbędą się też warsztaty z rękodzieła ludowego i zajęcia plastyczne „Wiej-ska szkoła – wypisz, wymaluj”. Chętni wyruszą tego dnia na spacer z przewodnikiem pod hasłem „Drewno, kamień, słoma – architektura wsi łowickiej” – spacerzy zaczną się o godz. 12.30 i 15. Na wydarzenie obowiązuje bilet wstępu do skansenu.

■ 3 maja Galeria Browarna zaprasza na drugi z planowanych koncertów w ramach „Majówki Melomana”, o godz. 17.00 wystąpi pianista Paweł Wołowicz. Koncert wpisze się w klimat obchodów Święta Konstytucji 3

Maja i będzie miał formę recitalu pianistycznego z muzyką polską.

■ 3 maja w godz. od 10.40 do 11.55 zaplanowano przemarsz ulicami miasta z flagą „Dla Niepodległej”. Wyruszy on spod pomnika na skwerze „Solidarności” pod pomnik Jana Pawła II na Starym Rynku. Wydarzenie przygotowuje Klub Gazety Polskiej i NSZZ Solidarność Oddział w Łowiczu.

■ Pijarskie Szkoły Królowej Pokoju w Łowiczu zapraszają 3 maja o godz. 17.00 na **przestawienie pt. „Zwierciadło, powiedz przecie...”**, nawiązujące do twórczości abp. Ignacego Krasieckiego.

■ 3 maja przypada także **Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski**. Msze św. w bazylice katedralnej zostaną odprawione o godz. 7.00, 9.00, o godz. 12.00 pod przewodnictwem bp. Andrzeja F. Dziuby i wieczorna o godz. 18.00.

■ 3 maja o godz. 10.00 w sieni głównej **Muzeum w Nieborowie i Arkadii** zaprasza na wydarzenie edukacyjne pt. „3 x M – M jak Muzeum, M jak Moda,

M jak Majówka”. Na pierwszych 100 uczestników czekają zeszyty edukacyjne, z zadaniami dotyczącymi wystawy „Moda nieborowskich dam”. Zabawa dla rodzin z dziećmi będzie polegała na uzupełnieniu kart, które później zostaną ocenione przez edukatorki. Przewidziane są nagrody.

■ 3 maja po mszy św. o godz. 10.00 warto wybrać się na rynek w Bolimowie, gdzie Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza działająca przy OSP w Bolimowie zaprasza na **mini piknik strażacki** ph. „Kup pan cegłę”, w czasie którego zbierane będą pieniądze na dofinansowanie wakacyjnego obozu strażackiego dla dzieci.

■ W weekend majowy będzie też można zwiedzać **Pałac w Walewicach** z przewodnikiem. Codziennie do 5 maja pałac będzie otwarty dla zwiedzających od godz. 13.00 do 17.00 (wejście o pełnych godzinach).

■ 3 maja odbędzie się kolejna odsłona coraz bardziej popularnego **Majówkowego Rajdu Rowerowego w Czyżewie** w gminie Sanniki. Rejestracja uczestników rozpocznie się o godz. 7.00, a rajd ma wystartować o 14.00.

■ 3 maja mszą św. w kościele parafialnym w Boczkach Chełmońskich rozpocznie się **Gminny Dzień Strażaka**, po którym druhowie z gminy Kocierzew Płd. i ich goście spotkają się na grillu. aa

RZUT OKIEM | TEN PARK WOŁA O GOSPODARZA



Powiedzieć, że park na Błoniach w Łowiczu jest zaniedbany – to być bardzo delikatnym w ocenach.

Trawniki koszone są tak rzadko, że trawa jest przerośnięta, zachwaszczona, w wielu miejscach już wyparta, alejki zanieczyszczone przez gawrony, z którymi, mimo upływu lat, miasto nie potrafi sobie poradzić, ławki też wymagają malowania. Szkoda, bo to potencjalnie ładne miejsce – tylko trzeba o nie na bieżąco dbać. To kosztuje dziesiątki tysięcy – ale jeśli park powstał, to pieniądze na jego utrzymanie po prostu muszą być. wal

Łowicz | Przed sezonem nad Bzurą Baru Plaża nie będzie

dokończenie ze str. 1

Na plaży przeprowadzono też sprzątnięcie, zgrabiono całą jej powierzchnię, usunięto liście, gałęzie, które spadły z topól oraz śmieci. Obecnie plaża jest stale

sprzątana przez wyznaczonego pracownika Ośrodka Sportu i Rekreacji i pracownika ratusza.

W ostatnich dniach ustawione zostały na plaży cztery słomiane daszki wsparte na jednej „nodze”. Wiceburmistrz Bogusław Boń-

czak powiedział nam, że na plaży pojawią się też siedziska, tyle, że nie ze skrzynek, jak miało to miejsce w ubiegłym roku, ale z palet. Te ze skrzynek były zbyt lekkie i zdarzało się, że były wrzucane do rzeki.

Naprawiona została też scena, w której wandalę połamali deski. Wiceburmistrz Bończak uważa, że latem plaża ponownie ożyje. tb

Aktualności

Sukcesy uzdolnionej młodzieży z łowickich szkół średnich w olimpiadach przedmiotowych. str. 8

Łowicz | Są pomysły na nazwę skrzyżowania ulic: Dmowskiego, 1 Maja i Klickiego

Rondo Pelikana?

Czy rondo w miejscu krzyżowania się ulic 1 Maja, Dmowskiego i Klickiego otrzyma nazwę Rondo Pelikana? Burmistrz Krzysztof Kaliński jest przekonany, że to dobra nazwa, zaproponował ją na sesji Rady Miejskiej 25 kwietnia, mówiąc, że to jego odpowiedź na pojawiające się w tym temacie pytania mieszkańców. Ale, jak się okazało, radni mają też inne pomysły.

Burmistrz zaznaczył, że w sprawie nie ma jeszcze przygotowanego projektu uchwały, a nadawanie nazw ulicom, w tym także rondom oraz parkom czy skwerom, leży w kompetencjach rad gmin. Niemniej przedstawił radnym tylko jedną propozycję i uzasadnienie, co np. radnemu z PiS Jackowi Wiśniewskiemu dało podstawy ocenić, że stanowisko burmistrza jest „ex cathedra”, czyli ostatecznym i nie dopuszczającym do dyskusji. Burmistrz jednak mówił też, że swoją propozycją otwiera na ten temat dyskusję.

Zdaniem Kalińskiego nazwa Rondo Pelikana jest logiczne i wpisuje się w obowiązujące już nazwy ulic: przy budynku staro-



Rondo w miejscu skrzyżowania ulic Dmowskiego, Klickiego i 1 Maja – widok od strony planowanego wiaduktu. To właśnie w centralnym miejscu zieleńca widocznego na zdjęciu ma stanąć postument z pelikanem.

stwa znajduje się rondo Księstwa Łowickiego, którym w mieście swoją obecność zaznaczył powiat, potem jest ul. Broniewskiego, dalej Józefa Piłsudskiego, Rondo Niepodległości, ul. Dmowskiego, a na jej końcu znalazłoby się Rondo Pelikana, miejski akcent na tym szlaku. Pelikany bowiem znajdują się w herbie Łowicza.

Wraz z nadaniem zaproponowanej przez burmistrza nazwy, na zieleńcu w centralnym punkcie ronda ustawiona zostałaby na postumencie rzeźba pelikana wykonana z piaskowca, która

przez wiele lat była elementem fontanny na Nowym Rynku. Dziś pelikan ten, wypożyczony łowickiemu muzeum, stoi na jego dziedzińcu.

Propozycja burmistrza złożona na sesji wywołała krótką dyskusję. Radni zaproponowali też inne nazwy, Jacek Wiśniewski – rondo gen. Tadeusza Rozwadowskiego, polskiego wojskowego, który miał wkład w odzyskanie przez Polskę niepodległości, a Tadeusz Żaczek – rondo gen. Kazimierza Sosnkowskiego, który w latach

1943-1944 stał na czele Polskich Sił Zbrojnych.

Burmistrz Kaliński już po sesji w rozmowie z nami powiedział, że zostaje przy swojej propozycji. Rozwinął też wcześniejsze jej uzasadnienie, że ustanawiając nazwę rondo Pelikana, Łowicz będzie jedynym miastem z rondem o takiej nazwie, nazwa ta jest łatwa do zapamiętania, ma ściśle lokalny wymiar i będzie honorować pelikany, które, oprócz herbu i miejsca na fladze, nie są w żaden sposób obecne w przestrzeni mia-



Rzeźba pelikana aktualnie znajduje się na dziedzińcu łowickiego muzeum, jest częścią działającej tam fontanny.

PELIKAN Z FONTANNY

Rzeźba pelikana, stojąca obecnie na cokole na dziedzińcu łowickiego muzeum, która miałaby trafić na rondo, pierwotnie stała na Nowym Rynku i była częścią powstałej prawdopodobnie w latach 50. ubiegłego wieku fontanny. Fontannę, jak i rzeźbę, zaprojektował znany w Łowiczu artysta Zdzisław Pągowski, który przez wiele lat swojej pracy swój talent angażował w dziesiątki różnych przedsięwzięć w Łowiczu i regionie. Rzeźba przedstawia pelikana

karmiącego krwią z własnej piersi troje piskląt skupionych u jego nóg. Rzeźba stała na Nowym Rynku do 1998 roku, gdy zdemontowano ją w związku z pracami archeologicznymi, rewitalizacją placu i budową nowej fontanny. Rzeźba, wykonana z piaskowca, jest w złym stanie technicznym, przed ustawieniem jej na rondzie należałoby przeprowadzić jej kompleksową renowację i zabezpieczyć ją przed wpływem czynników atmosferycznych i spalin.

sta. W przypadku generałów Rozwadowskiego czy Sosnkowskiego są oni już upamiętnieni w innych miastach, nazwami ulic czy rond. Ponadto żaden z nich nigdy w Łowiczu nie był. Nie mniej, podkreślił, że jest otwarty na dyskusję w temacie.

Wspomniane rondo otrzyma nazwę w chwili podjęcia przez radnych miejskich stosownej uchwały, stanie się to prawdopodobnie w tym roku. Jeśli radni

przyjmą nazwę rondo Pelikana, to cokolwiek z pelikanem stanie prawdopodobnie w przyszłym roku, po wygaśnięciu umowy z muzeum w Łowiczu na jego wypożyczenie. Orientacyjny koszt instalacji cokołu i rzeźby naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów Grzegorz Pelka określił na mniej niż 20 tys. zł. Pod cokolem trzeba bowiem wylać fundament, zakonserwować rzeźbę, wcześniej wykonać dokumentację projektową. **tb**

GEN. KAZIMIERZ SOSNKOWSKI (1885-1969)

Polski wojskowy, polityk, działacz niepodległościowy. Działał początkowo w PPS, potem wspólnie z Józefem Piłsudskim w PPS Frakcja Rewolucyjna, później był m.in. szefem sztabu I Brygady Legionów Polskich, wiceministrem i ministrem spraw wojskowych. Od 1936 generał broni Wojska Polskiego, dowódca Frontu Południowego podczas kampanii wrześniowej 1939. Na emigracji w czasie II wojny światowej był ministrem bez

teki w rządzie gen. Władysława Sikorskiego, komendantem głównym Związku Walki Zbrojnej, a w końcu Wodzem Naczelnym Polskich Sił Zbrojnych (1943-1944). Ostro krytykował bierność aliantów wobec powstania warszawskiego, zabierał też krytyczny głos wobec ZSRR. Na emigracji współpracował z rządem RP na uchodźstwie, podejmował próby zjednoczenia polskiej emigracji. Mieszkał w Kanadzie.

GEN. TADEUSZ ROZWADOWSKI (1966-1928)

Polski wojskowy, strateg i wynalazca w zakresie wojskowości. W Wojsku Polskim od 1918 roku, był m.in. szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Naczelnym Dowódcą Wojsk Polskich w Galicji Wschodniej oraz dowódcą Armii „Wschód”, miał udział w zwycięstwie armii polskiej w wojnie polsko-

ukraińskiej, potem zaś odegrał jedną z kluczowych ról w wojnie polsko-bolszewickiej, szczególnie w okresie bitwy warszawskiej. W trakcie przewrotu majowego stanął po stronie legalnych sił rządowych, przeciwko siłom popierającym Józefa Piłsudskiego, za co po przewrocie trafił do więzienia, po niespełna dwóch latach, zwolniony, zmarł w Warszawie.

REKLAMA



CENTRUM

KOSTKI BRUKOWEJ i KAMIENIA OGRODOWEGO

- Kostka brukowa firmy Vestone i Bruk-Bet
- Kamień ozdobny: grysy, otoczaki
- Kruszywa drogowe
- Węgiel kamienny i ekogroszek

wiosenna promocja
KRUSZYWA



POPÓW 157
Łowicz - koniec ul. Chełmońskiego
tel. 722 207 322
Zapraszamy
pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

RZUT OKIEM | ŹLE WYGLĄDA RONDO PRZY STAROSTWIE



Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Łowiczu zawiązała się dyskusja nad poprawieniem estetyki miejskich rond.

Warto byłoby objąć nią także Rondo Księstwa Łowickiego, bo obecnie jego wysepka porośnięta jest trawą i chwastem. Wymaga chociażby pielęgnacji. Rondo znajduje się tuż przy siedzibie starostwa. Pod koniec ubiegłego roku rondo to zostało przekazane przez władze powiatu pod zarządek władz miejskich. **tm**

Łowicz | Szpital Dyrektora poznamy 8 maja

6 kandydatów ubiega się o stanowisko dyrektora łowickiego szpitala. Termin składania ofert minął w ubiegły piątek, 26 kwietnia, wpłynęło sześć ofert, rozstrzygnięcie konkursu zaplanowane jest na 8 maja.

Wśród kandydatów jest 5 mężczyzn i 1 kobieta, większość to mieszkańcy województwa mazowieckiego. O stanowisko nie ubiega się Marcin Pluta, sekretarz powiatu, pełniący obecnie obowiązki dyrektora ZOZ. **tm**

Łowicz | Miasto planuje inwestycję za 8 mln zł – choć oczywiście nie teraz

Kamienica po Jagielskim będzie drugim ratuszem?

Okolo 8 milionów złotych łowicki ratusz wyda na kapitalny remont i adaptację kamienicy przy Starym Rynku 3 oraz znajdujących się w podwórku oficyn. Znajdą tam swoje miejsce wydziały urzędu, które obecnie mieszczą się w budynkach B i C na zapleczu głównego budynku magistratu przy Starym Rynku.

Nie stanie się to prędko, burmistrz Krzysztof Kaliński mówi, że tematem będzie trzeba się zająć za 4 lata, po zakończeniu ważnych i kosztownych miejskich inwestycji.

Temat pojawił się na sesji Rady Miejskiej 25 kwietnia, burmistrz w odpowiedzi na pytanie o unieważniony przetarg na wykonanie klimatyzacji w budynkach ratusza (miasto zarezerwowało na ten cel 197 tys. zł, podczas gdy dwie oferty, które wpłynęły, wynosiły dużo więcej – 492 tys. zł i 528 tys. zł) powiedział, że trwają prace związane ze zmniejszeniem zakresu prac: z inwestycji zostaną wyłączone prawdopodobnie budynki B i C w związku z rozważanym przeniesieniem w przyszłości znajdujących się tam wydziałów do kamienicy przy Starym Rynku 3, którą miasto kilka lat temu przejęło od Skar-

bu Państwa po śmierci właściciela, Wincentego Jagielskiego. Burmistrz zaznaczył, że inwestowanie we wspomniane budynki przy takim założeniu nie ma sensu, gdyż po przeprowadzce będą one wykorzystywane jako zaplecze gospodarcze urzędu.

W rozmowie z NE burmistrz Kaliński powiedział, że cała posesja została zagospodarowana na potrzeby urzędu, nie przewiduje, aby nawet część jej była wykorzystywana na cele mieszkaniowe. Oprócz przeniesienia tam wydziałów z budynków mieszczących się na zapleczu ratusza: spraw komunalnych, spraw obywatelskich, inwestycji i remontów, gospodarki gruntami oraz spraw lokalowych i działalności gospodarczej, swoje miejsce znalazły tam Urząd Stanu Cywilnego, który od lat funkcjonuje przy ul. Podrzecznej (budynki ŁOK).



Widok na bramę wjazdową na podwórzu kamienicy przy Starym Rynku 3.

Ratusz wykorzystuje już część budynku, gdzie od 2017 w dwóch pomieszczeniach na parterze działa biuro oddziału PTTK, pomieszczenia dzieli ono z ratuszowym biurem ds. kultury, sportu, turystyki i organizacji pozarządowych. Z nieruchomości obecnie ubywa lokatorów, z 16 lokali zajętych jest tylko połowa. Zwalniane mieszkania nie są zasiedlane nowymi. Powodem jest stan budynku i konieczny remont.

Burmistrz mówi, że remont kamienicy będzie możliwy za minimum 4 lata, gdy miasto zakończy

rozpoczęte lub planowane kosztowne inwestycje: budowę tunelu pod przejazdem kolejowym w ciągu ul. Mostowa – Armii Krajowej – Chełmońskiego, budowę dróg dojazdowych i wiaduktu nad przejazdem kolejowym w ulicy 3 Maja i modernizację oczyszczalni ścieków.

Trzeba zrobić prawie wszystko

– Kamienica jest w złym stanie technicznym, niedawno został wykonany remont dachu, co zabezpiecza ją przed niszczeniem, ale, prawdę powiedziawszy, trzeba tam zrobić totalnie wszystko – uważa naczelnik wydziału inwestycji w ratuszu Grzegorz Pełka. Będzie to bardzo poważna inwestycja, prawdopodobnie przypominająca nieco remont budynku przy ul. Podrzecznej 20, w którym mieści się Łowicki Ośrodek Kultury. Zarówno dokumentacja, jak i prace, będą wykonywane pod nadzorem Konserwatora Zabytków. W obecnej chwili nie ma przygotowanej pełnej dokumentacji remontu, są tylko ogólne założenia.

Zakres prac będzie bardzo szeroki, obejmie on rozebranie będących w złym stanie drewnianych stropów na piętrach i zastąpienie ich nowymi. Jedynie stropy pomiędzy parterem a pierwszym piętrzem są murowane. Wymienione będą dach i okna, konieczna będzie przebudowa przewodów kominowych i wentylacyjnych, trzeba będzie też przebudować klatki schodowe, stare zastąpić nowymi, spełniającymi normy szerokości i nachylenia schodów.



200 lat temu zatrzymał się w tej kamienicy Napoleon Bonaparte, w swojej historii pełniła ona rolę budynku mieszkalnego i hotelu, w przyszłości ma być „drugim” ratuszem.

W kamienicy pozostaną prawdopodobnie jedynie ściany nośne, konieczne będzie postawienie nowych ścian działowych, tak aby układ pomieszczeń spełniał warunki konieczne do funkcjonowania biur. Zdaniem naczelnika budynku ma potencjał i na pewno warunki pracy, jak i obsługi interesantów, się poprawią. Dziś w budynkach B i C urzędnicy pracują w pomieszczeniach dużo mniejszych niż te, które można wygospodarować w kamienicy.

Trzeba będzie oczywiście wymienić też wszystkie instalacje: elektryczną, telekomunikacyjną, wodną i sanitarną. Dla przykładu obecnie rury sieci sanitarnej są ułożone bezpośrednio na ścianach klatek schodowych – to rozwiązanie prowizoryczne, zastosowane przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej kilka lat

temu, aby poprawić warunki życia mieszkańców. Konieczne będzie też wykonanie sieci centralnego ogrzewania z kotłownią, bądź podłączeniem do sieci ciepłowniczej Zakładu Energetyki Ciepłej w Łowiczu, a także klimatyzacji.

Nie do końca pewny jest los oficyn w podwórku – po obu jego stronach stoją dwukondygnacyjne budynki. Ich stan też jest zły.

Obecnie nie ma mowy o tym, czy ratusz będzie mógł pozyskać pieniądze na remont z zewnątrz, trudno bowiem przewidzieć czy takie środki będą dostępne za 4 czy 5 lat. Nie mniej zarówno naczelnik Pełka, jak i burmistrz, powiedzieli nam, że inwestycja jest konieczna, kamienica stoi przy Starym Rynku, najważniejszym placu miasta – dobrze byłoby, aby odzyskała blask. **tb**

BOGATA HISTORIA STAREJ KAMIENICY

Kamienica przy Starym Rynku 3 wraz z oficynami położona jest na nieruchomości o powierzchni prawie 4 tys. m². Pierwotnie dochodziła ona do dzisiejszej ulicy Starorzecze, w przeszłości do koryta Bzury, która w miejscu ulicy miała swoje koryto. Obecnie część od północy zajmuje parking dla samochodów. Kamienica historia sięga XVI wieku, w piwnicach zachowały się oryginalne sklepienia z tego okresu, prawdopodobnie nieco późniejsze są sklepienia na parterze. Wyższe kondygnacje były wielokrotnie przebudowywane, po raz ostatni poważna przebudowa miała miejsce na przełomie XIX

i XX w. Warto zauważyć, że w XIX w. działał w kamienicy pierwszy w Łowiczu hotel – Hotel Imperial, w oberży gościł 18 grudnia 1806 r. Napoleon Bonaparte. Potem kamienica była wykorzystywana na mieszkania, ale przed I wojną światową zaczął działać w niej Hotel Polski. Po jej zakończeniu i odbudowie zniszczeń (spłonęły piętra) działał w niej Hotel Polonia wraz z restauracją Cafe Polonia. W 1936 roku właścicielami kamienicy została rodzina Jagielskich, która do Łowicza sprowadziła się ze Stanów Zjednoczonych. Na jej kupno pozwoliły pieniądze, które ojciec późniejszego

ostatniego właściciela, Wincentego, otrzymał z tytułu odszkodowania za wypadek w kopalni. Po śmierci rodziców nieruchomość pozostała w rękach Wincentego. W latach 90-tych ratusz próbował porozumieć się z nim w celu odkupienia nieruchomości, jednak bez powodzenia. Właściciel zmarł w 2002 r., nie pozostawiając ani testamentu, ani spadkobiercy. Zarządcą nieruchomości został Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Łowiczu, który wykonywał na budynkach tylko bieżące naprawy i konieczne remonty. W 2010 r. kamienica stała się własnością Skarbu Państwa, a 5 lat później, przekazana nieodpłatnie, własnością miasta. **tb**

Łowicz | Dobra wiadomość dla właścicieli kamienic w centrum Miasto rozważy pomoc w remontach elewacji

dokończenie ze str. 1

Burmistrz podziela zdanie radnego Wolskiego, który uważa, że pomoc miasta byłaby zachętą do przeprowadzenia remontów. Na sesji powiedział on między innymi, że taka pomoc jest wskazana chociażby z powodu zmian, ja-

kie zaszły w ostatnich latach na ul. Zduńskiej – wyraźne zmniejszenie ilości sklepów, na co wpływ ma sprzedaż przez internet, jak i w sklepach wielkopowierzchniowych, które powstały w Łowiczu. Dlatego nieruchomości kupione w latach 90-tych i przynoszące

wówczas właścicielom duże zyski, dziś tak dochodowe nie są.

– Sądzę, że w tym roku uda nam się przygotować projekt uchwały w tej sprawie i przedstawić ją radnym na komisjach, a potem na sesji – powiedział burmistrz. **tb**

LOKALE DO WYNAJĘCIA
biurowe i handlowe
50m² – 700m²
od 20 zł / m²
CENTRUM ŁOWICZ
tel. 534-500-595

P.H.U. CZESŁAW TARCZYK Sochaczew
ul. Trojanowska 58
e-mail: tarczyk.tarczyk@vp.pl

W SPRZEDAŻY:

- kostka brukowa
- szeroki wybór kamieni i grysów
- cegła klinkier – szeroki asortyment
- MEBA AŻUR 8 szara – 7,50 zł

tel. 46 862 88 32
tel./fax 46 862 19 61
kom. 501 236 928

Ogród Wystawowy
Sémmelrock i Certus

Balustrady ze stali kwasoodpornej

tel. 518-151-870

Sklep Metalowy
Największy i najlepiej wyposażony Sklep Metalowy w Głównie

Pełny asortyment z branży metalowej i budowlanej:

- elektronarzędzia • narzędzia • śruby
- nitki • wkręty • kołki
- złącza ciesielskie • drabiny
- ogrodzenia • stal budowlana

ul. Norblina 25
tel./fax 42 710-81-80; tel. 502-670-778

GRUPA psb MRÓWKA

MARKET • DOM • OGRÓD • ROLNICTWO **ZDUNY**

OFERUJEMY:

- ➔ materiały budowlane
- ➔ chemię budowlaną
- ➔ art. rolnicze, hydrauliczne
- ➔ art. elektryczne ➔ farby ➔ narzędzia
- ➔ art. gospodarstwa domowego
- ➔ art. dekoracyjne
- ➔ ziemię ogrodniczą ➔ kamień ozdobny
- ➔ meble ogrodowe
- ➔ bloczki fundamentowe

PRODUKUJEMY:

- ➔ murki oporowe
- ➔ słupki do sadu i siatki
- ➔ belki nadprożowe,
- ➔ stropy teriva ➔ płyty yomb, MON
- ➔ kręgi ➔ przepusty
- ➔ pustaki ściennie ➔ bloczki
- ➔ szamba okrągłe do 12 m średnicy
- ➔ szamba przydomowe
- ➔ hale stalowe

ZDUNY 1A (budynek po byłej piekarni) | www.grzegory.pl
tel. 46 838 81 00, 46 839 11 75 | e-mail: biuro@grzegory.pl

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ – 17⁰⁰, w soboty 7⁰⁰ – 14⁰⁰

Powiat Łowicki | Samorządowa Karta Praw Rodziny – przyjęta przez większość radnych

Czerwone światło dla homopropagandy

dokończenie ze str. 1

Mimo to, już na początku sesji 26 kwietnia radny PSL Jerzy Wolski złożył wniosek o zdjęcie projektu z porządku obrad, aby rada miała czas spokojnie go przedyskutować. On sam i jego koledzy z klubu argumentowali to tym, że projekt taki (w proponowanej formie) nie jest potrzebny, ponieważ nie wprowadza niczego nowego pod względem prawnym. Wszystkie wymienione w karcie prawa są gwarantowane przez Konstytucję RP, nie ma więc potrzeby ich powielania w aktach niższego rzędu (np. radny Michał Śliwiński zwrócił uwagę, że już teraz na udział w zajęciach dodatkowych ucznia zgodę muszą wyrazić jego prawni opiekunowie).

Co jest w karcie?

Uchwała składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym „Prawa rodziców i dobro dziecka w szkole oraz przedszkolu” zaleca samorządom przyjmowanie „Kodeksu dobrych praktyk”, pokazującego jak praca wychowawcza szkół może zostać zorganizowana w oparciu o zasadę pomocniczości wychowawczej wobec rodziny. Podkreśla, że w szkołach samorządowych zgoda rodziców jest warunkiem koniecznym dla udziału dziecka w zajęciach nieobowiązkowych, a rodzice muszą mieć możliwość weryfikacji



Programy współpracy z organizacjami społecznymi powinny uwzględniać zasadę wzmacniania rodziny i małżeństwa, wykluczając projekty, które godzą w te wartości. Konieczne jest uniemożliwienie finansowania ze środków publicznych projektów podważających tożsamość małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny.

każdej zewnętrznej organizacji i materiałów używanych w trakcie zajęć nieobowiązkowych. Do dobrych praktyk należy w myśl tej uchwały udostępnianie takich informacji każdemu rodzicowi z osobna. Samorząd powinien też publicznie udostępniać informacje o współpracy szkół z organami pozarządowymi.

W części drugiej (Prawa rodzin w polityce społecznej samorządu) uchwała podkreśla, że programy współpracy z organizacjami społecznymi powinny uwzględniać zasadę wzmacniania rodziny i małżeństwa, wykluczając przy tym projekty, które godzą w te wartości. W myśl tego zapisu konieczne jest uniemożliwienie finansowania ze środków publicznych projektów podważających tożsamość małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny. W myśl tej uchwały, wszystkie samorządowe programy profilaktyczne powinny szanować integralność rodziny, która może być uchylona tylko w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia (zapis ma wykluczać pozbawianie praw do opieki nad dzieckiem w innych przypadkach).

Autorzy uchwały zwracają też uwagę, że dostęp do wielu usług i świadczeń oferowanych przez samorząd często mają obecnie wyłącznie rodzice samotnie wychowujący dzieci, co w ich opinii jest dyskryminacją małżeństw.

Karta przedstawia też dobre praktyki dotyczące praw rodzin w biznesie – to w trzecim rozdziale, który zaleca samorządom popieranie programów certyfikacji przedsiębiorców przyjmujących rozwiązania sprzyjające rodzinie.

Czwarty rozdział dotyczy wspomnianego już wcześniej powołania Rzecznika Praw Rodzin, a piąty tworzenia prawa przyja-



Radni PO i PSL uważają, że projekt uchwały w formie proponowanej przez Ordo Iuris nie powinien być przedmiotem głosowania na 26 kwietnia.

znego rodzinie, zgodnie z zasadą „family mainstreaming”. Według tego zapisu każdy akt prawa miejscowego powinien być poprzedzony określeniem czy wpłynie on na sytuację rodzin oraz zakres ich praw.

11 radnych za

Przeciwko przyjęciu karty głosował radny Krystian Cipiński, wybrany do rady z list KWW „Łączy nas Łowicz” (środowisko zwolenników burmistrza Łowicza Krzysztofa Jana Kalińskiego). Zwrócił on uwagę, że projekt nie ma formy aktu prawnego, a już na pewno nie innych kart praw, z którymi porównywał go radny. – Tu mamy zbiór zdań, zlepek opinii, sprawiający wrażenie przypadkowego – mówił radny Cipiński. – Na tę chwilę, w tej formie, jest to bubel prawny.

Odnosząc się do treści, radny Cipiński powiedział, że uchwała ta sformułowana jest w tonie sprzeczającym wrażenie, że do Łowicza zbliża się jakieś poważne zagrożenie, co, jego zdaniem, jest przesadą. W jego opinii karta jest w zasadzie tylko wyrażeniem stanowiska grupy radnych.

Od głosu wstrzymała się pozostała dwójka radnych z „Łączy nas Łowicz” – Katarzyna Słoma i Zbigniew Kuczyński. Katarzyna Słoma



Nie ukrywajmy, że problem nie występuje, bo będzie występował coraz wyraźniej.

ma zastrzeżenia, że popiera wszelkie rozwiązania służące dobru rodziny, ale ten projekt wymaga dopracowania, bo w obecnej postaci budzi wątpliwości.

Projektu bronili głównie starosta Marcin Kosiorzek oraz radni koalicji rządzącej. Starosta mówił, że ma on działać zapobiegawczo, wyprzedzając ewentualne problemy, które w przyszłości mogą się pojawić.

– Ta karta jest naszą manifestacją, wyraża to, jak my to widzimy – mówił przewodniczący rady Marek Jędrzejczak. – Nie ukrywajmy, że problem nie występuje, bo będzie występował coraz wyraźniej. Ta uchwała to dopiero pierwszy krok, ale od czego trzeba zacząć. W podobnym tonie wypowiadał się też radny Krzysztof Dąbrowski, mówiąc, że zagrożenie ze strony popierających środowiska LGBT jest i trzeba się im przeciwstawić. Radny Piotr Golaśzewski przypomniał, że projekt uchwały w podobnym duchu klub radnych PiS zgłaszał już w 2014 roku w Radzie Miejskiej w Łowiczu. – Już wtedy ostrzegaliśmy, że problem będzie się nasilał i teraz widzimy, że tak jest.

Co było charakterystyczne, w głosowaniu nie wzięli udziału radni klubu PO i PSL w Łowiczu, chociaż czterech z nich – Krzysztof Górski, Jerzy Wolski, Michał Śliwiński i Krzysztof Figat – byli na sesji (nieobecny był Jacek Chudy).

REKLAMA

ŁOWICZ, ul. Blich 32c SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28
PRZY UL. RAWSKIEJ



SALON NISKICH CEN!

Największy wybór mebli w regionie!



**NAJWIĘKSZY
WYBÓR
SOF I KANAP
W REGIONIE**

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28 – przy ul. Rawskiej,
tel. 46 831 03 20, czynne pn. – pt.: 10-18, sobota: 9-14

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

www.meblesiadaczka.pl

Sanniki | Czy gmina zaadaptuje dodatkową salę dla przedszkola?

Zabrakło miejsc dla 23 dzieci

Po zakończeniu procedury rekrutacyjnej na nowy rok szkolny okazało się, że w przedszkolu samorządowym w Sannikach zabrakło miejsc dla 23 dzieci. Listy dzieci przyjętych oraz tych, które znalazły się na tzw. listach rezerwowych, zostały wywieszane w środę, 24 kwietnia.

Mamy jednak i dobrą wiadomość dla rodziców dzieci, które nie zostały przyjęte do sannickiego przedszkola. Otóż samorząd będzie starał się do września zaadaptować jedno z pomieszczeń na salę dla dzieci i utworzyć jeszcze jedną grupę przedszkolną.

Postaramy się z dyrektor Iwoną Adamczyk zrobić wszystko, żeby od września ruszył dodatkowy oddział i żeby do przedszkola zostały przyjęte wszystkie dzieci – zadeklarował na sesji Rady Miasta i Gminy Sanniki, która odbyła się dzień po wywieszeniu list dzieci przyjętych do przedszkola, 25 kwietnia, wójt Gabriel



Przedszkole w Sannikach mieści się w tym miejscu od 2009 roku.

Wieczorek. Od razu jednak zastanawiał się czy rozwiązaniem nie byłoby wprowadzenie drugiej zmiany w przedszkolu.

Radny Roman Grochowski zastanawiał się czy rozwiązaniem nie byłoby wprowadzenie drugiej zmiany w przedszkolu. – Może znalazłby się rodzice, którzy by mieli możliwość pozostawienia dziecka przed południem w domu i przyprawienia go na godzinę 12? – zastanawiał się radny Grochow-

ski. Do pomysłu odniosła się od razu dyrektor przedszkola Iwona Adamczyk: – Też się nad tym zastanawialiśmy, żeby wprowadzić dodatkową zmianę w godzinach od 12 do 17, ale wizytatorka z kuratorium odradzała nam takie rozwiązanie. Lepszym jest przygotowanie dodatkowej sali – uważa dyrektor.

Część radnych też ją poparła: – Staramy się ograniczać zajęcia popołudniowe w szkole, więc

nie wprowadzamy takich zajęć w przedszkolu – wyraził opinię radny Augustyn Wróblewski. Dalsze rozważania na temat drugiej zmiany w przedszkolu nie były kontynuowane.

Przedszkole w Sannikach jest zlokalizowane przy ulicy Wólczyńskiej 75 w dwupiętrowym budynku, który powstał na potrzeby przedszkola, ośrodka kultury i ośrodka pomocy społecznej w 2009 roku. Wcześniej przedszkole działało przez wiele lat w nie zmodernizowanym jeszcze wtedy pałacu w Sannikach.

W budynku przy Wólczyńskiej do zaadaptowania możliwa jest sala, którą kiedyś wykorzystywał Gminny Ośrodek Kultury, obecnie działający w pomieszczeniach przy Ochotniczej Straży Pożarnej – bliżej centrum Sannik. Zanim jednak sala zostanie oddana do użytku na potrzeby przedszkola i trafią do niej dzieci, przebudowany musi m.in. zostać węzeł sanitarny – w taki sposób, by wejście do łazienki było możliwe bezpośrednio z sali. Bez takiego rozwiązania pomieszczenie nie mogłoby być użytkowane jako sala dla przedszkolaków.

Koszt przygotowania sali, w tym również wyposażenia łazienki w sanitariaty dostosowane do wieku dzieci itd., wstępnie oszacowano na kilkanaście tysięcy złotych. Wydajność kuchni jest wystarczająca, by obsłużyć dodatkową grupę dzieci. **mak**



Trójka stypendystów kończąca właśnie naukę w Szkole Podstawowej w Domaniewicach wraz z trenerem Mieczysławem Szymajdą są wdzięczni dyrekcji ich szkoły za przychylność dla sportowców.

Łowicz | Sportowcy docenieni

Stypendia i nagrody za wyniki

Sportowcy z UKS „Błyskawica” z Domaniewic na sesji 26 kwietnia odebrali nagrody i stypendia powiatu za wyniki sportowe.

Nagrodzonych było dużo, bo i wyniki sportowe klubu w ostatnim sezonie były bardzo dobre. – Już nie pamiętam, kiedy mieliśmy aż tyle miejsc w czołówce – przyznaje trener i ojciec sukcesów UKS Mieczysław Szymajda.

W klasyfikacji Systemu Sportu Młodzieżowego, uwzględniającej dyscyplin sportowych, w kategoriach wiekowych juniorskich i młodzieżowych, powiat łowicki z wynikiem 361,82 pkt. zajął 90. miejsce na 374. sklasyfikowane powiaty. Nie byłoby tego wyniku, gdyby nie ogromne wiano wniesione przez lekkoatletów i pan-

czestników klubu z Domaniewic. W klasyfikacji klubów „Błyskawica” zajęła 58. miejsce na 3766 sklasyfikowanych, z 322,66 pkt.

Stypendia (dla zawodników do 25. roku życia) i nagrody otrzymali jednocześnie Anna Pawełkiewicz (łyżwiarstwo), Małgorzata Kuśmierk (łyżwiarstwo), Kacper Grabowicz (łyżwiarstwo), Artur Janicki (łyżwiarstwo), Jakub Pająk (lekkoatletyka), a także trójka gimnazjalistów kończących w tym roku szkołę w Domaniewicach – Paweł Siatkowski (lekkoatletyka), Natalia Baleja (lekkoatletyka) i Julia Perzyńska (lekkoatletyka). Poza tym nagrody odebrali również Zbigniew Bródka (łyżwiarstwo) oraz Angelika Woźniak (lekkoatletyka).

Wysokość nagrody to jednorazowo 2.000 zł (brutto), natomiast stypendium to miesięcznie 340-360 zł. **tm**

Gmina Kiernozia | Czytelnik zauważył błąd w danych

Wynagrodzenie wójt jest wyższe o 330 zł brutto

W opublikowanym 16 kwietnia w NŁ 16/2019 naszym raporcie o dochodach gmin w porównaniu z dochodami władzy wkradł się błąd, dotyczący jednego ze składników wynagrodzenia wójt gminy Kiernozia Beaty Miazek. Zwrócił nam na to uwagę czujny czytelnik – radny Zygmunt Dylak z Kiernozia.

Wynagrodzenie wójt jest wyższe o 330 złotych brutto miesięcznie od wysokości jaką podaliśmy i wynosi tyle samo co np. wynagrodzenie wójtów gmin Bielawy, Łowicz, Dmosin, burmistrza Sannik i Głowna. Wynika to z tego, że do obliczenia łącznej wysokości wynagrodzenia, którą to wyso-

kość podał nam sekretarz gminy Jarosław Bogucki, przyjął on dodatek specjalny w wysokości 35% łącznego wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatku funkcyjnego. Tymczasem uchwałą z 23 listopada 2018 roku Rada Gminy w Kiernozia ustaliła dodatek specjalny w wysokości 40%.

– Z tej różnicy wynika, że wynagrodzenie miesięczne p. wójt wynosi 10.180 zł, a nie 9.850 zł. Jest to najwyższe wynagrodzenie możliwe dla gminy liczącej nawet około 15 tys. mieszkańców, czyli ponad 4 razy większej – napisał do nas Zygmunt Dylak.

– Pomyliłem się podając wysokość dodatku specjalnego. Wcze-

śniej był on ustalony w wysokości właśnie 35%, teraz rzeczywiście jest 40%. Nie sprawdziłem w najnowszej uchwale, stąd ten błąd – przyznał sekretarz Bogucki.

Ponadto czytelnik zwrócił uwagę na sprawę tzw. „trzynastek”, których jednak nie ujmowaliśmy w tym zestawieniu. – Wprawdzie 13-tka jest wypłacana raz w roku, ale średnio miesięcznie dochodzi 8,5%, czyli w tym przypadku 865,30 zł, co daje średniomiesięczne wynagrodzenie 11.045,30 zł. Dodatkowo co 5 lat dochodzi nagroda jubileuszowa, a więc w ciągu tej kadencji, co średniomiesięcznie daje ok. 500 zł – wylicza Zygmunt Dylak. **opr. mak**

Kalenice | Szkoła podstawowa

Nowa dyrektor zna szkołę od podszewki

Urszula Kotynia-Markus będzie nową dyrektorką Szkoły Podstawowej im. Bronisława Drzewieckiego w Kalenicach. W przeprowadzonym 25 kwietnia konkursie była jedyną kandydatką.

Urszula Kotynia-Markus jest nauczycielką języka polskiego. Z placówką w Kalenicach związana jest od blisko 25 lat. Jak sama mówi – zna tę placówkę od podszewki i rozumie jej potrzeby i to właśnie skłoniło ją do startu w konkursie. – Nadrzędny cel naszej pracy to wykształcenie i wychowanie młodego człowieka – mówi Urszula Kotynia-Markus. – Chciałabym, żeby nasi absolwenci potrafili wykorzystywać własny potencjał, pamiętając jednocześnie, że w życiu najważniejsze jest bycie dobrym człowiekiem.

Dodaje też, że chce stawiać na profesjonalizm, samodzielność,



Urszula Kotynia-Markus – jej prezentacja jako kandydatki na dyrektora zrobiła bardzo dobre wrażenie na komisji konkursowej.

kreatywność i efektywność, do czego drogą jest rozumienie potrzeb wszystkich – uczniów, nauczycieli, rodziców.

Poprzednią dyrektorką szkoły Maria Masiak, która kierowała placówką przez jedną kadencję, nie przystąpiła do konkursu z powodów osobistych. **tm**

Boczki Ch. Najpierw modlitwa, potem grill

W najbliższy piątek, 3 maja, w Boczku Chelmońskim odbędzie się Gminny Dzień Strażaka, który poprzedzi obchodzone nazajutrz międzynarodowe święto strażaków, w dniu ich patrona – św. Floriana.

Uroczystość rozpocznie się od mszy św. o godz. 12.00 w kościele w Boczku Chelmońskim, którą odprawi proboszcz ks. Mariusz Szymajdziński. Po niej druhowie i poczty sztandarowe przemarszerują do pobliskiego Centrum Kultury, gdzie zaplanowano grilla i poczęstunek.

Wydarzenie przygotowują wspólnie gminny zarząd OSP wraz z gminą Kocierzew Płd. **aa**

REKLAMA



Zakład Maszyn Elektrycznych EMIT S.A. jesteście jednym z czołowych w Polsce producentów **trójfazowych maszyn elektrycznych** średniej i dużej mocy.

Posiadamy niemal 100-letnią historię i doświadczenie.

Wchodzimy w skład grupy Cantoni.

SPÓŁKA PILNIE ZATRUDNI:

- Spawaczy • Frezerów • Monterów
 - Ślusarzy • Impregnowacze • Uzwajaczy
 - Cięciarzy • Tokarzy
 - Wydawców magazynowych
 - Tłoczarzy • Ustawiaczy • Operatorów
- (ewentualnie pracowników do nauki zawodu)**

Oferujemy pracę w firmie posiadającej ugruntowaną pozycję w swojej branży i rozpoznawalną markę.

Zapewniamy przyjazną atmosferę, wysokie standardy bhp i środowiska pracy, dodatkowe świadczenia socjalne, możliwość rozwoju i awansu.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres:

99-320 Żychlin, ul. Narutowicza 72

Tel. (024) 2854 636

mail: anna.piatkowska@cantonigroup.com

Nasi olimpijczycy

Pijarskie LO | Olimpiady przedmiotowe

Jan Szurgot został laureatem olimpiady historycznej

Jest dopiero w II klasie Pijarskiego Liceum, ale jeśli chodzi o wiedzę historyczną, to już jest w ogólnopolskiej czołówce wśród licealistów. Jan Szurgot – bo o nim mowa – w finale Olimpiady Historycznej został sklasyfikowany na 12. miejscu, zdobywając tytuł laureata.

To prestiżowa olimpiada z długą tradycją – w tym roku była organizowana po raz 45. Głównym organizatorem jest Polskie Towarzystwo Historyczne, a organizatorem III, centralnego etapu, Uniwersytet Gdański. Poziom etapu centralnego został określony w regulaminie jako „odpowiadający poziomowi wymagań (efektów kształcenia) określonych w standardach kształcenia dla studentów I stopnia dla kierunku historia”. Krótko mówiąc – uczestnicy finału musieli wykazać się wiedzą i umiejętnością pisania, jakiej nie powstydziliby się studenci historii.

Zakres obejmował czasy od starożytności po współczesność, w przypadku prac pisemnych, uczestnicy mieli prawo wyboru tematu. W finale wzięło udział 95 uczniów. Ze względu na bardzo wysoki poziom, tytuły laureata otrzymało aż 45 z nich.



Jan Szurgot z Pijarskiego LO, laureat olimpiady historycznej.

Jan Szurgot przygotowywał się do olimpiady pod okiem nauczyciela Piotra Komuńskiego. Opierał się nie tylko na podręcznikach, ale też na lekturach, w tym tekstach źródłowych i profesjonalnych opracowaniach. Jan Szurgot mówi, że historią interesuje się „odkąd pamięta”, a sukcesy w międzyszkolnych konkursach odnosił już w gimnazjum (finalistą etapu wojewódzkiego w konkursie przedmiotowym był już w I klasie gimnazjum). Najbardziej lubi historię XX w., więc tam gdzie miał wybór, wybierał prze-

ważnie tematy bliższe naszym czasom. Szczególnie interesuje go historia polityczna, w tym rozwój ruchów i partii politycznych.

Pod koniec maja Janek powalczy o jeszcze jeden sukces ściśle związany z historią, jest bowiem członkiem reprezentacji Pijarskiego LO, który zakwalifikował się do ogólnopolskiego finału Turnieju Debat Historycznych. Reszta czterosobowego zespołu przyznaje, że w przygotowaniach do debat tego turnieju rozległa wiedza Jana jest dla zespołu szczególnie cennym oparciem. **tm**

Pijarskie LO | Olimpiady przedmiotowe

Podwójny sukces Szymona Kusia

Szymon Kuś z Pijarskiego LO (klasa o profilu politechniczno-ekonomicznym) został laureatem 68. Olimpiady Fizycznej oraz finalistą 16. Olimpiady Lingwistyki Matematycznej. Szymon był też w finale doświadczalnym konkursu „Moja fascynująca fizyka”, a to jego największe sukcesy tylko z tego roku szkolnego.

Niewiele jest uczniów, którzy w ostatnich kilku latach tak często pojawiali się na łamach naszej gazety dzięki sukcesom w międzyszkolnych konkursach. Trudno się dziwić, bo już w gimnazjum jego wyniki pokazywały, że w przedmiotach ścisłych jest jednym z najzdolniejszych uczniów w województwie. Zwycięstwo w konkursie „Fascynująca fizyka” w 2016 r. dawało mu prawo przystąpienia do LO Politechniki Łódzkiej z pominięciem rekrutacji – wolał jednak dalej uczyć się w Pijarskich Szkołach Królowej Pokoju.

W rozegranym 6-9 kwietnia finale olimpiady fizycznej startowało przeszło 70 uczniów ze wszystkich województw. Szymon zajął wśród nich 9. miejsce, był to jego



Szymon Kuś – laureat i finalist wielu konkursów, za największy jego sukces w liceum należy uznać tytuł laureata olimpiady fizycznej.

drugi start, w którym doszedł do etapu centralnego (rok wcześniej został finalistą). Gwarantuje mu ono 100% punktów na egzaminie maturalnym z tego przedmiotu.

Finał składał się z części teoretycznej i doświadczalnej. Szczególnie ciekawa jest zawsze ta druga – uczestnik miał za zadanie wyznaczyć opór właściwy materiału, z którego wykonana była rurka o długości ok. 50 cm (było to aluminium, o czym uczestnicy nie wiedzieli przystępując do zadania). Do dyspozycji, poza samą rurką, miał magnes walcowy, cienki drut miedziany z warstwą izolacyjną, oscyloskop, nożyczki, taśmę klejącą i statyw.

Do olimpiady fizycznej w tym roku przygotowywała Szymona głównie nauczycielka Magda Tarca. W szkołach pijarskich prac-

wało z nim w ostatnich latach wielu nauczycieli fizyki, sam uczeń podkreśla, że wszyscy oni mieli na jego sukcesy wpływ.

Szymon sam przyznawał, że priorytetem jest dla niego w tym roku olimpiada fizyczna, ale nie znaczy to, że odpuścił drugą z olimpiad, w której dostał się do etapu centralnego – olimpiadę lingwistyki matematycznej. Tym samym podtrzymał świetną passę Pijarskiego LO w tej olimpiadzie, po raz trzeci z rzędu szkoła miała reprezentanta na szczeblu centralnym, bo w poprzednich latach takim osiągnięciem mogła się pochwalić Weronika Góra. Finał rozegrano 13 kwietnia na Uniwersytecie Wrocławskim.

Zadania w tej olimpiadzie sprawdzają umiejętność rozszyfrowywania informacji wyrażonych w różnych językach, przy czym są to na przykład języki z naszego punktu widzenia egzotyczne, martwe bądź sztuczne. Oczywiście nie ma możliwości, by ktoś miał je wszystkie opanowane, zadania są konstruowane tak, by opierając się na niewielkiej próbie przetłumaczonego tekstu, rozgryźć zasady rządzące danym językiem (czy szerzej – systemem znaków) i zastosować je dla innych partii. Przede wszystkim liczy się więc zdolność logicznego myślenia, a także doświadczenie w rozwiązywaniu podobnych łamigłówek, ale wiedza językowa, geograficzna czy historyczna też jest atutem.

Szymon zajął 18. miejsce na 59 finalistów. Do tej olimpiady przygotowywała go Elżbieta Cywińska.

Teraz przed Szymonem stoją otworem drzwi wszystkich wyższych uczelni technicznych. Zapewne wybierze kierunek zgodny z jego zainteresowaniami, czyli przede wszystkim fizyką. Jak sam mówił – najbardziej fascynuje go fizyka teoretyczna. **tm**

Pijarskie LO | Olimpiada przedmiotowa

Ogrom pracy i zamiłowanie do poezji przyniosły sukces

Aleksandra Grzejszczak z Pijarskiego LO zdobyła tytuł finalistki XLIX Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. Finał rozegrany został w dniach 3-6 kwietnia w Konstancinie i w Warszawie.

Aleksandra, uczennica III klasy o profilu humanistycznym, mówi nam, że udział w olimpiadzie kosztował ją wiele stresu, a także pracy, która jednak była czymś przyjemnym.

– Jeżeli ktoś lubi czytać, to nieprzespiane nad książkami noce nie są dla niego niczym strasznym – stwierdza. Przyznaje jednak, że nie byłoby tego sukcesu, gdyby nie polonistka Beata Jeziorowska, która przez cały czas ją motywowała i wspierała. – Cały czas słyżałam od pani profesor „Ola, weź się w garść!”, „Ola, dasz radę!”, ale też wiele wskazówek i porad.

Aleksandra mieszka w Skierniewicach. Śmiało można ją określić mianem „artystycznej duszy”, a jej główne zainteresowania to poezja i teatr. W drodze po tytuł

finalistki olimpiady pisała np. pracę na temat roli muzyki w literaturze w oparciu o utwory Stanisława Barańczaka. Bardzo ucieszyła się kiedy okazało się, że jednym z tematów finałowych była analiza wiersza jej ulubionego poety – Czesława Miłosza. **tm**



Aleksandra Grzejszczak – laureatka olimpiady polonistycznej z Pijarskiego LO.

REKLAMA

SIB LOWICZ OKNA i DRZWI sprawdzony producent

Profil: **VEKA**

Okucia: **WINK HAUS**

CIEPŁO **CISZA** **EKOLOGIA**

ZAPYTAJ o wycenę i rabat sib@sib.lowicz.pl

laureat nagrody Marka Regionalna łowickie 2016

okna inwentarskie

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103 sib@sib.lowicz.pl sklep@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl

AGRO-BUD GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- NAWOZY
- materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal
- piasek
- drzewo

WĘGIEL otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

Łowicz | I LO

W ślady Anity Werner? Nie do końca

Aleksandra Pawelec z klasy 2d o profilu humanistycznym w I LO w Łowiczu została laureatką V Olimpiady Wiedzy o Mediach.

Aby się do niego zakwalifikować, musiała napisać esej na jeden z wybranych tematów, który w jej przypadku dotyczył problemów kobiet na podstawie książki Martyny Wojciechowskiej.

Kolejnym etapem był test wiedzy o mediach tradycyjnych i internetowych, który odbył się na Uniwersytecie Łódzkim. W połowie marca w budynku Starej Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego został rozegrany etap centralny, który zgromadził 160 uczniów szkół średnich z całego kraju. Uczestnicy nie tylko brali udział w konkursowych zmaganiach, ale uczestniczyli też w spotkaniu, w trakcie którego studenci przeprowadzili wywiad z dziennikarką Anitą Werner. Aleksandra przyznała, że jest to jedna z jej ulubionych dziennikarek, m.in. dlatego, że inspirowała ją drogą jaką pokonała: od modelki do czołowej prezenterki stacji TVN.



Aleksandra Pawelec

Uczennica przyznaje jednak, że chciałaby być częścią zespołu redakcyjnego przygotowującego newsy np. do głównych wydań programów informacyjnych, ale niekoniecznie chciałaby występować przed kamerą.

Aby dobrze się do tego przygotować dużo czyta i śledzi to, co dzieje się w mediach. Swoją talent wykorzystuje też w redagowaniu wpisów na Facebooka szkoły.

Aleksandra znalazła się na 36. miejscu na 48 laureatów, dla których nagrodą są indeksy na wybrane studia na kierunku humanistycznym. Uczennica zastanawia się jeszcze tylko, czy wybrać uczelnię w Łodzi, czy Warszawie. **aa**

Łowicz | I LO

Chemik z muzyczną duszą

Rafał Czajka z kl. 2a w I LO im. J. Chełmońskiego w Łowiczu został finalistą LV Ogólnopolskiego Konkursu Chemicznego im. prof. Antoniego Swinarskiego.

Aby się do niego zakwalifikować, musiał przejść etap rejonowy w Skierniewicach, zaś potem pojechał już na Wydział Chemii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie na uczestników czekały zmagania w laboratorium i test wiedzy. – Laboratorium było wspaniałe. Obejmowało analizę jakościową kationów i anionów. Dostawało się 10 próbek i trzeba było w każdej z nich wykryć, jakie tam są jony. To było naprawdę mega przyjemne doświadczenie, w ogóle nie było czuć, że bierzemy udział w konkursie, tylko że mamy jakieś zadanie do wykonania – mówi nam zafascynowany uczeń.

Na pytanie, czy to właśnie chemia jest tym, co go w życiu kręci



Rafał Czajka

najbardziej, odpowiada bez chwili zawahania: – Tylko i wyłącznie.

Wspomina, że zafascynował się tym przedmiotem już w gimnazjum. Początki nie były jednak łatwe: – Z pierwszej kartkówki dostałem 4. Potem było już tylko lepiej. Jego ulubioną dziedziną jest chemia organiczna, gdyż – jak mówi – jest to „chemia życia”, która dotyczy wszystkiego, co nas otacza. **str. 10**

Edukacja | Turniej Debat Historycznych

Zwycięska reprezentacja Pijarskiego LO wystąpi w Sejmie

Do trzech razy sztuka – można powiedzieć. Choć już w poprzednich latach reprezentacja Pijarskiego LO z bardzo dobrej strony prezentowała się w organizowanym przez łódzki oddział IPN Turnieju Debat Historycznych, to jednak kończyła go na 2., a nie pierwszym miejscu. Przyszła jednak pora na bezdyskusyjne zwycięstwo.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowicznanin.info



Zwycięstwo w turnieju wojewódzkim otwiera szansę na występ w ogólnopolskim finale konkursu 29-30 maja. Już samo miejsce jego rozegrania świadczy o prestiżu konkursu – odbędzie się on w budynku Sejmu RP. Drużynę Pijarskiego LO tworzyli (w kolejności zabierania głosu w debatach) – Mikołaj Zapisek, Magdalena Dylak, Oskar Kosenda i Jan Szurgot.

Tematem była najnowsza historia Polski – od dekady Gierka po Okrągły Stół. Zasady debat tego turnieju nieco różnią się od tych w mistrzostwach Polski, każdy z mówców ma 5, a nie 4 minuty na wypowiedź. Jeszcze większe znaczenie niż sama zmiana zasad ma nieco inne rozłożenie akcentów w ocenianiu wypowiedzi. Uczestników oceniają wyłącznie historycy, przez co zwykle największe znaczenie dla punktacji mają kwestie merytoryczne i znaczenie przekazywanej treści, nieco mniej zaś umiejętności typowo retoryczne (kluczowe w innych debatach oksfordzkich).

Podwójny rewanż z Ostrzeszowem

W fazie grupowej reprezentacja szkoły pijarskiej wygrała

wszystkie trzy debaty, pokonując rywali z VIII LO w Łodzi, I LO z Ostrzeszowa i I LO w Zduńskiej Woli. Szczególnie cieszyć mogło zwycięstwo nad szkołą z Ostrzeszowa, bo to ona pokonała Pijarskie LO w finale rok i dwa lata temu. Później okazało się, że skład finału znów będzie taki sam, bo LO w Ostrzeszowie wyszło z grupy z 2. miejsca

Teza debaty finałowej brzmiała: „Upadek muru berlińskiego najlepiej spełnia rolę symbolu końca komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej”.

– Właściwie cały spór w naszej debacie został sprowadzony do poziomu definicji „symbolu” – mówił nam Oskar Kosenda. – Rozważaliśmy to, czy mur berliński ma tak wielkie znaczenie dla całej Europy Środkowo-Wschodniej, by spełniał warunek „uniwersalności”, czy też może jest przede wszystkim symbolem dla Niemiec.

Uczestnicy debaty wskazywali, że dla każdego z państw Europy Środkowo-Wschodniej symbolem będą raczej inne wydarzenia – dla Polaków Okrągły Stół, dla Rumunów obalenie i egzekucja Ceausescu.

– Nie odwoływaliśmy się tylko i wyłącznie do przykładów z historii najnowszej, odnosiliśmy się na przykład do zburzenia Bastylii, jako wydarzenia, które urosło do rangi symbolu Wielkiej Rewolucji Francuskiej – mówi Magdalena Dylak.



Reprezentacja Pijarskiego LO: Magdalena Dylak, Mikołaj Zapisek, Oskar Kosenda, Magdalena Kowalik, Paweł Kolas (nauczyciel) i Jan Szurgot.

W finale debatujących oceniano 5 sędziów. Choć uczestnikom walka wydawała się wyrównana, wynik głosowania nie budził wątpliwości – 5:0 dla Pijarskiego LO!

Rosną następcy

Nauczający debat oksfordzkich w Pijarskim LO Paweł Kolas mówi o tym, że jego zespół to prawdziwa drużyna, zresztą w tym samym składzie w ostatnich dwóch latach występował w wielu turniejach, między innymi w Ogólnopolskich Mistrzostwach Debat Oksfordzkich. Warto dodać, że w drużynie tej jest dwóch tegorocznych laureatów olimpiad przedmiotowych – Jan Szurgot w olimpiadzie historycznej i Oskar Kosenda w filozoficznej. Wkrótce skład ten się rozpadnie, bo Oskar Kosenda i Magdalena Dylak właśnie skończyli szkołę i przystępują do matury. Sam Oskar mówi o występie w tym turnieju, że to dla niego zwieńczenie trzyletniej przygody z debatami.

Paweł Kolas ma jednak grupę pretendentów do zajęcia ich miejsca, bo na zawody – także te ostatnie – jeżdżą też inni uczniowie, którzy bacznie obserwują debaty i przysłuchują się im. Podstawą jest oczywiście to, czego uczniowie uczą się na regularnych zajęciach w szkole. ■

REKLAMA

Złomowanie POJAZDÓW

• zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
• odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

LODZTHERM · IWONA WYSZNACKA

Architektura Pasywna i Energooszczędna

• Projekty • Diagnostyka budynków kamerą termowizyjną (także lotnicza)
• Audyty Energetyczne
• Certyfikaty Energetyczne

tel. 603 064 631

ZŁOMowanie POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE
GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS

• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

REKLAMA

POLSKI ZWIĄZEK MOTORÓW

Łowicz
ul. Nadburzurzańska 1

ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY
kat. „B”, „C”, „C+E”
dn. 15.05.2019, godz. 16.00

czynne:
pon.-pt. 8.00-20.00
sob. 8.00-16.00

tel. 46/837-39-81

Płatne w ratach!

Oferujemy: materiały do nauki, płyty z pełnym zakresem pytań egzaminacyjnych na poszczególne kategorie prawa jazdy

KOPER sp. jawna

„KOPER” sp. jawna
Pilaszków 18
99-400 Łowicz
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799

olej opalowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE

STACJA PALIW
Jamno 1a

Edukacja | Laureat Olimpiady Filozoficznej

Piąte miejsce w Polsce

W ubiegłym roku był finalistą, teraz już laureatem – Oskar Kosenda z Pijarskiego LO po raz kolejny potwierdził, że ma rozległą wiedzę i przydatne umiejętności w dziedzinie filozofii.

Warto dodać, że Oskar zajął 5. miejsce w całej Polsce, był więc bliski zakwalifikowania się do olimpiady międzynarodowej (pojedzie na nią najlepsza dwójka). Po wysoko ocenionych esejach, w finale również dobrze zaprezentował się przed komisją w ustnych odpowiedziach. Finał XXXI Olimpiady Filozoficznej został przeprowadzony 13 kwietnia w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego.

Już za osiągnięcia w ubiegłym roku Oskar otrzymał stypendium Prezesa Rady Ministrów, tytuł laureata jest więc swego rodzaju



Oskar Kosenda.

kontynuacją jego intelektualnego rozwoju. Chociaż już skończył szkołę, może jeszcze odnieść kolejny sukces reprezentując jej barwy, jest bowiem jednym z filarów zespołu, który awansował do centralnego etapu Turnieju Debat Historycznych IPN.

Sam mówi, że od zawsze lubił stawiać sobie pytania, na któ-

re odpowiedź nie jest oczywista, a filozofia jako nauka na dobre zainteresował się podczas zajęć z Pawłem Kolasem w Pijarskim LO. Początkowo najbardziej inspirowali go św. Augustyn i Soren Kierkegaard, później zaczął odkrywać i zgłębiać myśl współczesnych filozofów. Szczególnie ceni sobie tych myślicieli i te nurty, które starają się być jak najbliższe problemom ludzkich i społecznych.

Potwierdzeniem tego może być jego aktywność w życiu Łowicza – jako reprezentant Pijarskiego LO jest sekretarzem Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łowiczu. Angażuje się też prywatnie, jest jednym z organizatorów nieformalnej grupy „Krokus”, która niedawno zainaugurowała działalność spotkaniem na temat problemów środowiska naturalnego w Łowiczu i w okolicy – o czym w NE pisaliśmy. **tm**

Lowicz | ZSP nr 2

Finaliści z Blichu

Szymon Kowalski został finalistą XXVII Olimpiady Młodych Producentów Rolnych, której finał odbył się w marcu. Uczeń klasy III technikum Agrobiznesu zajął 12 lokatę, do ścisłego finału zabrakło mu tylko 4 punktów. Choć wrócił do szkoły bez tytułu laureata, to jego start można uznać za sukces. W olimpiadzie udział wzięło około 2000 osób z całej Polski, oprócz młodzieży uczącej się w szkołach rolniczych także studenci kierunków rolniczych, absolwenci uczelni rolniczych oraz praktykujący rolnicy w wieku 17-40 lat.

Finał Krajowy OMPR składał się z dwóch etapów, pierwszy przeprowadzony w Świętokrzyskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach obejmował test, przystąpiło do niego 59 uczestników – finalistów etapów wojewódzkich oraz egzamin praktyczny, do którego przystąpiły 33 osoby, które najlepiej wypadły w teście. Drugi etap finału odbył się podczas targów Agrotech Kielce, obejmował odpowiedzi ustne. Pytania w każdej z części finału dotyczyły takich zagadnień jak: produkcja roślinna, produkcja zwierzęca, mechanizacja rolnictwa, fundusze europejskie oraz BHP w rolnictwie.

Uczennice Blichu dobrze wypadły w tym roku też w finale XLV Olimpiady Wiedzy o Mleku i Mleczarstwie, niestety nie udało się im zdobyć tytułu laureata, ale jak powiedziała nam przygotowująca uczniów nauczyciel przedmiotów zawodowych Edyta Klak, nie martwi ją to. Dziewczyny: **Magdalena Koziół, Żaneta Zydlewska oraz Karolina Pluska** zdobyły tytuł finalisty, a są uczennicami klasy II Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych, czyli kierunku, który tylko niewielką częścią programu



Szymon Kowalski.



Patryk Parys.

zahacza o wiodący temat olimpiady. Musiały więc włożyć wiele wysiłku, aby opanować wiedzę z zakresu surowców, technologii i aparatury przemysłu mleczarskiego, daleko wykraczającą poza program nauczania. – Jestem przekonana, że dla dziewczyn była to rozgrzewka przed startem w olimpiadzie w kolejnych latach i pokażą one jeszcze, że stać je na więcej – powiedziała nam Edyta Klak. Jej podopieczne w ubiegłych latach zdobywały tytuły laureatek. Np. w 2019 roku Joanna Guzek i Izabela Jagielska zajęły III i VI miejsca w finale, zaś Daria Skowrońska uzyskała tytuł finalisty.

W tym roku olimpiada odbyła się pod koniec marca, jej gospodarzem był Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego i VIII Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu. Finał składał się z testu, przygotowania projektu zakresu technologii obróbki mleka oraz odpowiedzi ustnej przed komisją.



Magdalena Koziół, Żaneta Zydlewska i Karolina Pluska.

Patryk Parys, uczeń Klasy I Technikum Agrobiznesu, został finalistą III Ogólnopolskiego Konkursu „Bliżej Pszczoł”, który odbył się pod koniec marca w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie. Uczeń startował w finale wspólnie z 27 innymi finalistami, którzy przyjechali ze szkół z terenu całego kraju.

Konkurs należał do trudnych, obejmował szczegóły z systematyki pszczoły, gatunków z rodzaju Apis, morfologii i anatomii pszczoły, biologii pszczoł, gospodarki pasiecznej, produktów pszczoł, chorób i szkodników pszczoł oraz pożytków pszczoł. Uczestnicy pisali test wyboru oraz rywalizowali w części praktycznej, w której sprawdzano wiedzę z zakresu budowy i anatomii pszczoły miodnej, rozpoznawania produktów pszczoł. I tu czekała wszystkich spora niespodzianka: mieli za zadanie rozpoznać organoleptycznie rodzaj miodu. Jak się okazało, zadanie było bardzo trudne, podano bowiem im próbki miodu fasolowego, jednego z najrzadszych, do którego produkcji potrzeba jednolitej uprawy na pow. 20 ha.

Patryk nie jest zrażony tym, że skończył na tytule finalisty. Przygotowania i udział w konkursie pozwoliły mu szerzej poznać temat pszczelarstwa i, jak sądzi, wykorzysta tę wiedzę w praktyce. Planuje też swój udział w kolejnych edycjach konkursu. **tb**

Edukacja | Ogólnopolski Konkurs Wiedzy o Podatkach Silna reprezentacja powiatu łowickiego w finale

Wśród 49 uczniów z 10 regionów kraju znalazły się cztery reprezentantki powiatu łowickiego. Największy sukces z tej grupy odniosła Julia Baďak z Pijarskiego LO, zajmując III miejsce i tym samym indeks Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Finał konkursu został przeprowadzony 12 kwietnia w auli katowickiego wydziału prawa. Składał się z części testowej oraz odpowiedzi ustnych, głównym tematem całego tegorocznego konkursu był podatek dochodowy.

Dobry wynik Julii nie powinien być żadnym zaskoczeniem, bo w marcu była ona najlepsza w całym województwie łódzkim.

Jak sama mówiła – materiał był wymagający, ale też na tyle ciekawy, że zgłębianie go dawało dużą satysfakcję. Nie ośmieliłaby się jednak powiedzieć o sobie, że zna się na prawie podatkowym.

– Im więcej się tego uczy, tym większą mam świadomość, jak wiele jeszcze nie wiem – mówi



Uczestnicy finału z powiatu łowickiego wraz z ich nauczycielkami oraz dr Anną Leszczyńską z łódzkiego oddziału Krajowej Izby Doradców Podatkowych.

Julia, trochę w duchu sokratejskim.

Po tym konkursie, już po II etapie, szczególnie zapadnie jej w pamięć art. 23. Ustawy o podatku dochodowym z zagadnieniami dotyczącymi amortyzacji.

Tytuły finalistek wywalczyły w Katowicach również jej szkolna koleżanka Michalina Czerwińska oraz Stella Przybylska z ZSCKR w Zduńskiej Dąbrowie. Do finału zakwalifikowała się również Gabriela Anyszewska z II LO w Łowiczu.

Przy okazji finału uczniowie mieli również możliwość wystu-

chania wykładu na temat cyberprzestępczości i dopalaczy, który wygłosił przedstawiciel Komendy Wojewódzkiej w Katowicach. Uczniowie mogli też uczestniczyć w specjalnie dla nich zorganizowanej wycieczce do Sztolni Luiza w Zabrze. Stellę przygotowała do konkursu Zofia Rosa, wicedyrektor szkoły, która uczy w szkole przedmiotów ekonomicznych i prowadzi Naukowe Koło Ekonomistów, Julię i Michalinę nauczycielka WOS Elżbieta Rutkowska, a Gabrielę nauczycielka podstaw przedsiębiorczości Agnieszka Anyszewska. **tm**

Lowicz | I LO

Chemik z muzyczną duszą

dokończenie ze str. 9

W przyszłości rozważa wybór jednej z kilku ścieżek rozwoju: albo zdecyduje się zrobić karierę naukową, albo ukończy inżynierię chemiczną, po której jest przekonany, że z łatwością znajdzie pracę wszędzie tam, gdzie wykorzystywane są procesy che-

miczne na skalę przemysłową. Zastanawia się też nad podjęciem studiów na Politechnice Łódzkiej, przy której ma powstać Alchemium – nowoczesny ośrodek badawczy, w którym miałby szansę na poznawanie chemii w praktyce.

Rafał mówi o sobie, że jest umysłem ścisłym. Tylko w tym

roku został finalistą wspomnianego Ogólnopolskiego Konkursu Chemicznego, doszedł też do etapu rejonowego Olimpiady Chemicznej, zakwalifikował się do finału teoretycznego wojewódzkiego konkursu „Fascynująca fizyka”.

W wolnych chwilach uczeń I LO gra na gitarze elektrycznej (I stopień szkoły muzycznej zdobył w klasie fortepianu), bliskie są mu gatunki muzyczne tj. rock, metal, punk, ale lubi też pop. **aa**

REKLAMA

TWÓJ BANK ODMÓWIŁ CI KREDYTU?
Nie masz historii kredytowej?
Dla nas to nie problem
Główno - zadzwoń
792 308 057

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dołnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

U Rejenta w Głownie

→ sala do 250 osób
→ pokoje hotelowe
→ zapisy na 2019 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

602-368-505

kamienny **WĘGIEL MIAŁ**
EKOGROSZEK
azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84
46/839-10-15
Chęśno II 43, 46/839-28-72

SOPRANO
PRANIE DYWANÓW i TAPICERKI SAMOCHODOWEJ
▪ Konkurencyjne ceny
▪ Usługa z dojazdem do Klienta
tel. 728-488-547
Osiny 12a, 95-061 Dmosin

Kaliszanka IMPREZY okolicznościowe
sala do 54 osób
Łowicz, ul. Lniana 1
tel. 501-011-198

Kwiat Piwonii
Łowicz, ul. Armii Krajowej 14a
tel. 666-580-561
▪ kompozycje kwiatowe ▪ bukiety ślubne
▪ dekoracje ▪ wystroj okolicznościowy
▪ wianki ▪ wieniec ▪ upominki

USŁUGI cateringowe
▪ wesela ▪ komunie
▪ stypy ▪ imprezy okolicznościowe
tel. 508-127-207
POSIADAMY RÓWNIEŻ SAŁĘ na 50-60 OSÓB

Nowa stajanta CUKIERNIA Gajda
oferuje:
▪ ciasta domowe na tradycyjnych recepturach bez konserwantów
▪ torty, babki, ciastka
CIASTA ŚWIEŻE pieczone na zamówienie
kontakt 661-816-308

I LO w Łowiczu | Matura coraz bliżej

Maturzyści pożegnali się z Chełmońskim

121 absolwentów 4 klas maturalnych ukończyło w piątek, 26 kwietnia, naukę w I Liceum Ogólnokształcącym im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu. Teraz będą już tylko odliczać czas do pierwszego dnia maturalnych zmagani.

Zanim to jednak nastąpi, uczniowie zbierali plony swojej 3-letniej nauki i aktywności w szkole. Podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego aż 14 absolwentów odebrało świadectwa z tzw. czerwonym paskiem. Są nimi: Michalina Wielemborek (średnia ocen 5,19); Natalia Kowalska (5,00); Agnieszka Szachogłuchowicz (5,00); Monika Brytkowska (4,94); Weronika Pierścienievska (4,94); Szymon Salamondra (4,94); Karolina Józwiak (4,94); Michał Wójcik (4,89); Sara Traczyk (4,86); Katarzyna Zdziarska (4,86); Oliwia Karcz (4,85); Hubert Kępka (4,90); Aleksandra Olejniczak (4,83) i Michalina Janowska (4,78).



Zgodnie z tradycją tej szkoły przyznane zostały także nagrody specjalne, ufundowane przez Koło Wychowanków i Wychowanek I LO.

Docenieni za naukę i pracowitość

Zgodnie z tradycją tej szkoły, przyznane zostały także nagrody specjalne, ufundowane przez Koło Wychowanków i Wychowanek I LO. Medal Gloria Diligentiae et Labori dla Prymusa Szkoły otrzymała w tym roku Michalina Wielemborek, która uzyskała średnią ocen 5,19 i została stypendystką Prezesa Rady Ministrów, jak też odnosiła suk-

cesy w konkursach z matematyki oraz sportowe.

Nagrodę im. prof. Jana Zbudniewka dla najlepszego fizyka otrzymał Hubert Kępka. Ponadto czterech uczniów otrzymało nagrodę im. Eugeniusza Wachowskiego dla najlepszego sportowca, są nimi: Dominik Niedbalka, Eryk Kukiela, Szymon Kowalczyk i Kacper Kurczak.

Nagrody im. bł. Bolesławy Lament dla najlepszego teologa



Absolwenci dumnie pozują ze świadectwami ukończenia szkoły.

i kolejną, dla najlepszego filozofa, odebrał Kamil Papiernik, zaś nagrodą dla najlepszego przyrodnika została uhonorowana Michalina Jankowska. Za zaangażowanie na rzecz klubu historycznego im. Armii Krajowej przy I LO Złotymi Sowami zostali nagrodze-

ni Szymon Salamondra i Michał Czapnik.

Ponadto uczniowie zostali docenieni m.in. za udział w konkursach i olimpiadach przedmiotowych, wzorową frekwencję, aktywną pracę w samorządzie uczniowskim, promowanie szko-

ły na zewnątrz, wolontariat, osiągnięcia sportowe i wiele innych. Niektórzy absolwenci wychodzili na środek sali po kilka razy.

Za aktywną i oddaną pracę na rzecz szkoły dyrekcja i wychowawcy dziękowali też rodzicom tegorocznych maturzystów.



Nagrodę za wolontariat odbierają Agata Kołaczek i Szymon Szaleniec. Na zdjęciu razem z dyrektorką Dorotą Dziekanowską.



W części rozrywkowej uczniowie kl. 2a poprowadzili Chełmogalę 2019, w czasie której nagrodzili szkolne osobowości.

Z przymrużeniem oka

W części rozrywkowej uczniowie kl. 2 a poprowadzili Chełmogalę 2019, w czasie której porównali swoich starszych kolegów do postaci z bajki o Smerfach. Spośród kilku osób nominowanych w każdej kategorii wyłonili m.in. szkolną Smerfietkę – Weronika Wiecek; Lalusia – Szymon Salamondra; Pracusia – Michalina Wielemborek; Osilka – Szymon Kowalczyk, Marzyciela – Oliwię Jankowską i innych.

Każdy z nich otrzymał hełm ozdobiony adekwatnie do przyznanego tytułu, w których wszyscy pozowali do pamiątkowego zdjęcia.

aa

REKLAMA

Wiktopolia
www.wiktopolia.pl
Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

- Wesela
- studniówki
- imprezy okolicznościowe

ATRAKCYJNE CENY MOTOCYKLI 125CC, POJAZDÓW DZIECIĘCYCH I ROWERÓW

SALON LIDER ZAPRASZA: Skierniewice, ul. Batorego 56/58, tel. 46 832 43 76, tel. kom. 505 026 692

ROWERY
części • przeglądy
naprawa • dowóz • raty

Łowicz
ul. Podrzeczna 19a
☎ 792-123-110

SZKIEŁKA RESTAURACJA
Łowicz, ul. św. Floriana 11
• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering
tel. 602 574 891, 796 860 624
www.szkielkałowicz.pl

RESTAURACJA POLONIA
1925
Łowicz, Stary Rynek 4
• restauracja czynna codziennie • pokoje gościnne
tel. 502 011 666, 602 574 891
www.lowicz-polonia.pl

WESELE wolny termin

BIAŁA DAMA
HOTEL I RESTAURACJA
Nieborów
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• restauracja • pokoje gościnne • konferencje
tel. 510 060 922, 501 06 77 06
www.dworek-nieborow.pl

GIANT
MAXIM

• Serwis •
• Raty 0% •
lub roczne ubezpieczenie

BRATOSZEWICE ul. Łódzka 21a
Czynne: tel. 42 719-64-04
pon.-pt. 9-18, sob. 9-15 kom. 506-985-783

ROWERY
ROWERY ELEKTRYCZNE
SKUTERY
MOTOROWERY
POJAZDY TRÓJKOŁOWE

Aktualności

Gmina Bielawy | Ochrona zdrowia – spór wokół przyszłości budynku w rynku

Czy rada chciała, by w Bielawach znów były dwie przychodnie ogólne?

Dr Małgorzata Gawora-Ziółek, właścicielka NZOZ Family-Med przy Rynku w Bielawach, jest nową najemczynią gminnego lokalu po rozwiązanej na skutek utraty kontraktu z NFZ przychodni Sanitas na Garbarskiej. Zgodnie z wolą rady gminy, powinna w nim powstać przychodnia podstawowej opieki zdrowotnej (POZ), co zmusza lekarzkę do modyfikacji jej pierwotnej wizji na zagospodarowanie wynajmowanych pomieszczeń.

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ

ela.woldan@lowiczanie.info

Postępowanie dotyczyło wynajmu pomieszczeń na okres 3 lat. Małgorzata Gawora-Ziółek była jedyną oferentką, cena wywoławcza wynosiła 2.500 netto zł/miesiąc, po jedynym postąpieniu została ustalona na poziomie 2.600 zł netto miesięcznie czynszu. Już pod koniec stycznia, gdy było jasne, że los Sanitas jest przesądzony, lekarzka mówiła nam, że jest zainteresowana pomieszczeniami po nim, które chciałaby wykorzystać na rozszerzenie oferty swojego NZOZ-u o świadczenia specjalistyczne, m.in. ginekologiczne oraz kardiologiczne. Teraz, mimo braku innych ofert w gminnym przetargu, właścicielka Family-Medu nie czuje się w pełni usatysfakcjonowana wygraną.

Swojemu rozczarowaniu decyzją rady o odgórny przeznaczeniu lokalu na Garbarskiej konkretnie na POZ (co uniemożliwia uruchomienie tam gabinetów lekarzy specjalistów) dała wyraz na sesji Rady Gminy 24 kwietnia. Nie była to przyjazna pogawędka z radnymi...

Dr Małgorzata Gawora-Ziółek została zaproszona na obrady, by udzielić radzie informacji w punkcie poświęconym ocenie profilaktyki i ochrony zdrowia w gminie. Najpierw więc poinformowała, że swoją poradnię w Bielawach

(w budynku zakupionym od gminy po byłym przedszkolu przy Rynku – dop. red.) prowadzi od 3 lat, że pracuje w niej pięciu lekarzy, zatrudniona jest pielęgniarka środowiskowa i położna środowiskowa, że NZOZ zajmuje się medycyną szkolną, szczepieniami ochronnymi, bilansami i programami profilaktycznymi.

NZOZ Family-Med udziela przede wszystkim świadczeń z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej, a dodatkowo, za dopłatą, oferuje pacjentom zabiegi rehabilitacyjne, do których dopłaca ze środków POZ. Nie określając precyzyjnie ilości udzielanych dziennych porad, dr Gawora-Ziółek zaznaczyła, że każdy, kto przyjdzie do przychodni, tego samego dnia dostanie się do lekarza, nigdy nikt nie jest odsyłany, co najwyżej – czeka w kolejce.

To, co przychodnia będzie mogła zaoferować pacjentom w przyszłości, okaże się w czasie nowego kontraktowania w NFZ za 3 lata. Na bliższy okres lekarzka planuje rozwinąć kardiologię, również częściowo finansowaną ze środków POZ, a więc za dopłatami ze strony pacjentów, ponieważ na tę chwilę nie ma szans na uzyskanie z NFZ kontraktu na świadczenia specjalistyczne.

Plany najemcy muszą być zgodne z wolą rady

Kiedy radny Adam Krywicki zapytał dr Małgorzatę Gaworę-Ziółek, czy w związku z wygraną przetargu na wynajem loka-



Dr Małgorzata Gawora-Ziółek na gminnej sesji. Lekarka kilka lat temu utworzyła w Bielawach NZOZ Family-Med. Teraz wygrała przetarg na pomieszczenia zwolnione po zamknięciu NZOZ Sanitas, a przeznaczone przez radę na przychodnię POZ, co nie do końca zbiega się z jej pierwotnymi planami na zagospodarowanie obiektu.

lu gminnego planuje rozszerzenie usług, zwiększenie liczby lekarzy i generalnie – jakie ma plany na zagospodarowanie tych pomieszczeń – odpowiedziała: – Jeszcze na dzień dzisiejszy nie powiem Państwu, jakie mam plany, natomiast wiem, jakie Państwo mieliście plany, dlatego że przeznaczyliście ten lokal na podstawową opiekę zdrowotną, czyli dokładnie to, co jest w mojej poradni. Taka była decyzja rady gminy, która wydaje mi się niesamowicie dziwna i nawet śmiem tutaj podejrzewać, czy ona rzeczywiście była podjęta dla interesu mieszkańców, czy była podjęta przeciwko mnie? (...) Może radni mi odpowiedzą, jaki miał być cel kolejnej podstawowej opieki zdrowotnej w tym miejscu?

Po chwili milczenia ze strony rady, lekarzka ponowiła pytanie

i dopiero wówczas głos zabrał radny Ireneusz Gralak, który zasiadł w komisji przetargowej. Powiedział, że pytanie zaskoczyło radnych, że przystępując do przetargu pani doktor nie poinformowała radnych o zamiarach związanych z lokalem, że być może byli trochę nieświadomi, ale na pewno nie działali złośliwie. Zauważył, że oczekując szerszego przeznaczenia lokalu, oferentka mogła określić to wcześniej, a wówczas rada mogłaby ewentualnie zmienić swoją uchwałę.

– To ja miałam przyjść i narzucić radzie, na co chce przeznaczyć lokal? – nie dowierzała pani doktor, mówiąc dalej, że jeżeli rada koniecznie chce mieć POZ na Garbarskiej, to ona spełni te oczekiwania i – po remoncie pomieszczeń – tam go przeniesie z Rynku, choć uważa, że nie ma znacze-

nia, pod którym adresem udzielane będą świadczenia podstawowej opieki zdrowotnej.

Konkurencja – dobra czy zła?

Dalsza wymiana zdań w dyskusji jeszcze podgrzała temperaturę rysującego się konfliktu. Po stronie rady pojawiały się głosy, że konkurencja (gdymy na Garbarskiej powstał inny POZ) między przychodniami jest rzeczą dobrą (stwierdził to m.in. radny Krzysztof Racewicz), że rada przeznaczyła wynajmowany lokal na POZ, bo od ponad 20 lat takie usługi były tam świadczone, a zadaniem samorządu gminnego jest zapewnienie mieszkańcom dostępu do podstawowego zakresu opieki zdrowotnej właśnie (wójt Sylwester Kubiński). Mówiono o potrzebach mieszkańców zwią-

zanych z dostępem do specjalistów: ginekologa, chirurga, kardiologa, stomatologa...

Dotknięty podejrzeniami lekarki radny Adam Krywicki, mówił: – Jako jeden z wielu byłem za tym, żeby ten przetarg był tak ukierunkowany, że będzie to podstawowa opieka zdrowotna. Czuję się urażony Pani słowami, że było to działanie przeciwko Pani. Przyszłam, że nie znam Pani poradni i myślę, że mówienie, że moją intencją było, żeby Pani zaszkodzić, jest obraźliwe. Kierowaliśmy się tym, że to pacjent ma mieć wybór (...). To Pani tutaj kiedyś zrealizowała swój pomysł, że będzie dodatkowym ośrodkiem POZ na tym terenie (...). Myślę, że w chwili obecnej, gdybyśmy próbowali ograniczyć konkurencję, to ktoś mógłby nam zarzucić, że jest to działanie na Pani korzyść, a nie na korzyść pacjenta. Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia, tak? Nie wydaje mi się, żeby to było działanie przeciwko Pani, mieliśmy na myśli dobro pacjenta.

Dr Małgorzata Gawora-Ziółek nie zgodziła się z twierdzeniami, iż z obecności kilku konkurencyjnych poradni w małej gminie płyną korzyści dla pacjentów, bo małe NZOZ-y są bez szans przy kontraktowaniu świadczeń specjalistycznych, że byłby z tym problem nawet gdyby do jednej przychodni zadeklarowanych było 100% mieszkańców gminy, czyli nieco ponad 5000 osób, bo dla Funduszu to wciąż za mało.

Radny Wojciech Szczepiński powiedział, że kilka lat temu to rada gminy umożliwiła pani doktor utworzenie jej poradni w budynku po byłym przedszkolu, co oznaczało wprowadzenie do Bie-



Mówienie, że moją intencją było, żeby Pani zaszkodzić, jest obraźliwe. Kierowaliśmy się tym, że to pacjent ma mieć wybór.

radny Adam Krywicki

REKLAMA

kamieniarstwo
PRODUCENT DOLNOŚLĄSKI
 • Janusz - tel. 695 338 831
 • Aleksandra Rutkowska - tel. 665 660 305
SKLEP „OLA” - BIELAWY

- Nagrobki
- Wazon
- Misy
- Błaty kuchenne i łazienkowe
- Parapety
- Montaż Nagrobków

nagrobki granitowe
ZPHU M. Kubiak
 Wiskienica Dolna 41
 608-409-643; 600-438-181

ZATRUDNIĘ
 kobiety i mężczyzn z grupą inwalidzką
do SPRZĄTANIA w Strykowie
 Darmowy dojazd • tel. 660-521-529

NAGROBKI GRANITOWE
NISKIE CENY - W STOSUNKU DO JAKOŚCI
DUŻA KOLORYSTYKA KAMIENIA
PROJEKTY INDYWIDUALNE KLIENTÓW
 producent Firma LEG-POL

DMOSIN
 k. Główna przy trasie Główno-Brzeziny
 tel. 607-364-068
 510-658-083
 www.legpol.pl
 legpol1@wp.pl

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA
HÖRMANN
 WIŚNIOWSKI
 eBramy.pl
 KOŁO • Łowicz • tel. 606 884 393
 ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

OPAŁ NAWOZY
WYGODA 31
 ■ węgiel orzech
 ■ węgiel kostka
 ■ węgiel ekogroszek workowany / luzem
 ekogroszek skarbek oryginalnie pakowany
TRANSPORT GRATIS
 tel. 726 530 587

KUPIĘ CIĄGNIKI
PRZYCZEPY I INNE MASZYNY ROLNICZE
MOGĄ BYĆ DO NAPRAWY
TEL. 502 358 304

NAWOZY ROLNICZE
atrakcyjne ceny
DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS
 tel. 696 345 659
 łowicz ul. Armii Krajowej 61

law konkurencji dla wcześniej funkcjonującego na Garbarskiej NZOZu dr. Pawłowski. Na to dr Gawora-Ziółek odpowiedziała, że gmina w niczym jej nie pomogła, a powstanie przychodni sfinansowała sama – z kredytów, które spłaca.

Nastroje próbował łagodzić wójt Sylwester Kubiński, który mówił o potrzebie porozumienia pani doktor z radą i współdziałania na rzecz rozszerzenia zakresu refundowanych świadczeń i dostępu do specjalistów – w interesie mieszkańców. Wspomniał o niemal rocznych już jego staraniach w Funduszu czynionych o pozyskanie stomatologa, choćby na pół etatu, który przyjmowałby w gabinecie wyłączonym już z dawnej przychodni na Garbarskiej.

Wójt przypuszcza też, że rada byłaby gotowa zmodyfikować kwestie przeznaczenia wynajmowanych pomieszczeń na Garbarskiej, ale nikt z radnych tego wątku nie podjął, więc perspektywa przeprowadzki tam przychodni POZ przy pozostawieniu i rozwijaniu innych usług Family-Med w budynku przy Rynku wydaje się realna.

A jak to jest w Sobocie

Jeszcze zanim na sesję rady dotarła szefowa NZOZ Family-Med, sekretarz gminy Stanisław Błaszczak odczytała informację na temat świadczeń udzielonych mieszkańcom gminy w 2018 r. przez NZOZ w Sobocie. Informacje przygotował prowadzący przychodnię dr Bolesław Sawicki, który 24 kwietnia nie mógł być obecny na sesji. Poinformował radę, że w jego NZOZ-ie w 2018 r. udzielono 8468 porad lekarskich, w tym 7233 – osobom dorosłym i 1235 dzieciom i młodzieży do lat 18. Przychodnia prowadziła programy: szczepień ochronnych, badań przesiewowych, profilaktyki chorób układu krążenia, realizowała zadania medycyny szkolnej (w tym fluoryzacje), patronaże, bilanse itp. Wśród 630 jej pacjentów zakwalifikowanych do czynnego poradnictwa jest 145 osób z cukrzycą. ■

Boczki Chełmońskie | Trwają prace

Teren wokół Centrum Kultury pięknieje

W ubiegłym tygodniu do prac nad zagospodarowaniem terenu wokół Centrum Kultury w Bocz-

kach Chełmońskich przystąpiła firma Tom-Bud z Domaniewic, która wygrała ze swoją ofertą

w przetargu. Sekretarz gminy Zbigniew Żaczek powiedział nam, że prace planowo mają zakończyć się w okolicach 20 maja, obejmą utwardzenie terenu i położenie kostki, utworzenie niewielkiego parkingu na kilka samochodów i montaż ogrodzenia.

Stanowią one kolejny etap wcześniej przeprowadzonego remontu budynku Centrum Kultury, w którym mieści się Klub Senior +.

– Chcieliśmy, żeby ta inwestycja została już ukończona w całości – powiedział nam sekretarz.

Do przetargu na realizację zadania przystąpiło 5 ofert, wygrała firma Tom-Bud, która swoje prace wyceniła na 197.500 zł. aa



Trwają prace nad zagospodarowaniem terenu wokół Centrum Kultury w Boczkiach Chełmońskich.

Sanniki | Niby mała sprawa, a cieszy

Pierwszy paczkomat stanął w centrum

Być może informacja o tym, że przy jednym z większych sklepów w centrum Sannik, przy ul. Warszawskiej, umiejscowiony został paczkomat, nie jest szczególnie istotna dla osób spoza tej miejscowości, ale dla sanniczian wydaje się ważna. Tym bardziej, że sprawa zlokalizowania paczkomatu była poruszana co najmniej na trzech sesjach Rady Miasta i Gminy Sanniki.

Po raz pierwszy przed kilkoma miesiącami, gdy młody i nowy radny Damian Dolniak pytał czy gmina posiada jakiś wolny grunt pod ustawienie paczkomatu. Na jednej z kolejnych sesji sprawa paczkomatu była poruszana w kontekście tego, czy na pewno jest potrzebny i czy w związku z tym ktoś np. „na poczęcie” nie straci pracy. Po raz trzeci o paczkomacie na sesji mówiono 25 kwietnia – w kontekście tego, że urządzenie do odbioru paczek jest już montowane. – Nawet o tym nie wiedziałem. Zobaczyłem wczoraj,



Paczkomat został zainstalowany przy ścianie marketu w centrum Sannik. Ma zostać uruchomiony w ciągu najbliższych dni.

że na plac przy sklepie wjeżdża samochód z paczkomatem – wyjaśnił radny Dolniak. Nie przypisuje sobie zasługi tego, że paczkomat już jest w Sannikach, choć nie ukrywał, że wielokrotnie dopytywał o możliwość ustawienia

urządzenia w firmie zarządzającej paczkomatami. Tymczasem urządzenie zostało zamontowane na prywatnym gruncie – na parkingu przed marketem, a samorząd nie był o tym nawet poinformowany, bo i nie musiał być. mak



Klub Radnych Razem Dla Gminy Bielawy. Od lewej: Krzysztof Antczak (wiceprzewodniczący), Michał Kostrzewa i Adam Krywicki (przewodniczący).

Gmina Bielawy | Nowość w radzie

Powstał klub radnych

Troje radnych Rady Gminy Bielawy zawiązało Klub Radnych Razem Dla Gminy Bielawy. To pierwszy taki klub działający w bielawskim samorządzie.

Zgłoszenia klubu dokonano na sesji rady 27 marca, a ostatnio – na sesji 24 kwietnia – rada uzupełniła skład gminnej Komisji Rewizyjnej o członka klubu, co jest wymogiem ustawowym.

Przewodniczącym Klubu Radnych Razem Dla Gminy Bielawy jest radny Adam Krywicki, wiceprzewodniczącym – radny Krzysztof Antczak (obydwaj weszli do rady startując z KWW Razem dla Gminy Bielawy, po którym klub odziedziczył nazwę), a trzecim członkiem klubu został najmłodszy radny Michał Kostrzewa (wszedł do rady startując z listy KW PiS).

Klub otrzymał od gminy jako miejsce spotkań salę ślubów USC. To tam jego członkowie będą pełnić dyżury w każdy pierwszy wtorek miesiąca od godz. 9.00 do 10.00, a także będą dostępni na godzinę przed każdą sesją rady gminy, czyli zazwyczaj od godz.

9.00, bo sesje w Bielawach zwoływane są na 10.00 i najczęściej odbywają się w ostatnią środę miesiąca.

Członkiem Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Bielawy z ramienia klubu został Michał Kostrzewa. Uchwałę w tej sprawie rada podjęła na sesji 24 kwietnia większością 12 głosów za przy 1 przeciwnym i 1 wstrzymującym się.

W przerwie obrad rozmawialiśmy z Adamem Krywickim o inicjatywie zawiązania klubu. Powiedział, że nie spotkały go żadne nieprzyjemności z tytułu członkostwa w klubie ze strony Prawa i Sprawiedliwości, z której listy był w wyborach bezpartyjnym kandydatem na radnego. ewr

REKLAMA

INTER-TEAM *Zostań częścią naszego zespołu!*

Firma INTER-TEAM to jeden z liderów na rynku dystrybucji części samochodowych w Polsce

OBCENIE POSZUKUJEMY do Oddziału w Łowiczu chętnych do pracy na stanowisku:

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

Ofertę pracy znajdziesz na stronie <http://www.kariera.inter-team.com.pl/>

O szczegóły możesz zapytać pod nr telefonu: 664-931-320 (Dział Kadr) lub 881-917-147

390127



Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu **zatrudni** osoby do pracy na stanowiskach:

- OPERATOR MASZYN
- ELEKTROMECHANIK
- KIEROWCA C+E
- MECHANIK I ELEKTRONIK SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
- LABORANT/KA
- MAGAZYNIER
- PRACOWNIK DZIAŁU EKSPORTU ZE ZNAJOMOŚCIĄ J. ANGIELSKIEGO

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi osobami. Osoby zainteresowane prosimy o wysłanie swojego CV na adres:

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W ŁOWICZU
Dział Kadr ul. Przemysłowa 3, 99-400 Łowicz Tel: +48 46 830 36 07
lub rekrutacja@mleczarnia.łowicz.pl

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu rekrutacji zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)”. Administratorem danych pozyskanych w wyniku odpowiedzi na powyższe zamieszczone ogłoszenie rekrutacyjne jest Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska z siedzibą w Łowiczu. Dodatkowe informacje podane są na stronie internetowej www.mleczarnia.łowicz.pl

390146

EUROMASTER
RAFNET

Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel. (46) 830 30 39 / 502 339 319
Czynne: pon.-pt. 8.00-20.00, sob. 8.00-17.00



OPONY OSOBOWE I CIĘŻAROWE PROSTOWNIE FELC KLIMATYZACJA

EUROMASTER
Serwisowanie Opel i Peugeot

383445

MIEJSKI ZAKŁAD KOMUNALNY w Głownie ul. Dworska 3

ZATRUDNI OSOBĘ NA STANOWISKU

1. ratownik wodny nad zalewem Mroźyczka w Głownie

2. kierownik – gospodarz terenu rekreacyjnego nad zalewem Mroźyczka i Parku Liniowego w Głownie

Ad. 2. Wykształcenie minimum średnie.
Praca na czas określony w sezonie letnim z możliwością dalszego zatrudnienia.

Kontakt od poniedziałku do piątku pod numerem telefonu 42 719-10-35

390085

Łowicz, Łódź | Puchar Komendanta KWP

II LO na trzecim miejscu podium

W hali MOSiR w Łodzi 11 kwietnia rozegrano wojewódzki finał turnieju o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji. Wśród 19 drużyn ze szkół średnich z wszystkich powiatów w województwie reprezentacja II LO w Łowiczu zajęła III miejsce.

Rywalizacja składała się z testu sprawności fizycznej i sprawdzianu z wiedzy o społeczeństwie i ustawie o policji, a także z rozmowy kwalifikacyjnej. Wszystko to przypominało testy, jakie musi przejść kandydat do służby w policji. Brały w niej udział drużyny, które wcześniej zwyciężyły w swoich powiatach.

II LO reprezentowali: Klaudia Stępniewska, Krystian Jakiel, Julia Kazimierzczak oraz Mateusz Sekuła. Wszyscy to uczniowie klas o nachyleniu obrona i bezpieczeństwo publiczne, Mateusz jest w klasie IIIe, pozostali w IIe. Do zawodów przygotowywała ich nauczycielka WF Magdalena Ochmańska-Zrzarek.

Przypomnijmy, że w zawodach na szczeblu powiatowym ta szkoła wygrała już drugi rok z rzędu, na szczeblu ponadgimnazjalnym lepszy wynik od nich osiągnęli je-



Reprezentacja II LO wraz z Magdaleną Ochmańską-Zrzarek i komendantem KWP w Łodzi insp. Andrzejem Łapińskim.

dynie rywale ze szkół w Poddębicach i Bujnach. – To wspaniała czwórka, z której jestem dumna – mówi nauczycielka Magdalena Ochmańska-Zrzarek. – Troje z nich jest jeszcze w II klasie, więc jeśli za rok utrzymają oni tę formę i dołączy do nich ktoś równie ambitny, to będziemy mieli jeszcze mocniejszy zespół.

Julia Kazimierzczak mówiła nam, że poważnie myśli o służbie w policji, co od dawna było jej marzeniem. – Chcę móc robić coś dla społeczeństwa, co jednocześnie będzie sprawiało również mnie osobiście dużą satysfakcję – stwierdza. Start w konkursie wymagał zarówno przygotowań fizycznych, jak i nauki teoretycznej, a także odporności na stres

w czasie rozmowy, bardzo pomogły w tym lekcje z mundurowymi. – To, co widziałam na turnieju, mniej więcej pokrywa się z moimi wcześniejszymi wyobrażeniami na temat rekrutacji do policji, możliwość wypróbowania w tym swoich sił dodaje pewności siebie – mówi Julia.

Potwierdza to Mateusz Sekuła, tegoroczny maturzysta, który również uważa, że start w takim turnieju daje duże doświadczenie. Dla niego służba z policji nie jest jedyną ścieżką kariery o jakiej myśli, ale również bierze ją pod uwagę.

Turniej został zorganizowany z inicjatywy Wydziału Kadr i Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi. **tm**

Łowicz | MOPS uzyskał dofinansowanie projektu rodzinnego

Port szczęśliwa rodzina

Unijne dofinansowanie programu pod nazwą „Port szczęśliwa rodzina”, skierowanego do rodzin mających problemy wychowawcze z dziećmi, pozyskał Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łowiczu.

Program już ruszył i będzie prowadzony przez najbliższe 3 lata. Jest to pierwszy od dłuższego czasu projekt ośrodka pomocy z dofinansowaniem zewnętrznym.

O co chodzi w projekcie? – Przede wszystkim o to, by pomagać rodzinom i tak już będącym pod naszą opieką, w taki sposób, żeby nie było potrzeby umieszczenia dzieci z tych rodzin w pieczy zastępczej. Tutaj idzie walka o rodzinę biologiczną – wyjaśnia w telegraficznym skrócie dyrektor MOPS Marek Dziedzic.

Wartość trzyletniego projektu nie jest niska i wynosi 886.483,75 złotych, z czego wkład własny ośrodka – a w zasadzie miasta, bo to z miasta pochodzi pieniądze na działalność ośrodka – wynosi około 133 tys. zł. Tylko w tym roku wydanych ma być ponad 304 tys. złotych (w tym 53 tys. zł wkładu własnego).

Do projektu w tym roku zakwalifikowanych zostało 10 rodziców, 22 dzieci i dwie osoby z najbliższego otoczenia rodziny. Tyle samo nowych osób ma uczestniczyć w projekcie w przyszłym roku, a 5 rodziców (plus dzieci i najbliższe otoczenie rodziny) w roku 2021. Wszystkie te osoby są zagrożone ubóstwem lub wykluczeniem społecznym i wszystkie są mieszkańcami Łowicza. Nabór uczestników do tegorocznej części projektu odbywał się poprzez osobisty kontakt pracowników socjalnych z wstępnie wytypowanymi osobami. Liczyło się nie tylko owo „zagrożenie ubóstwem lub wykluczeniem społecznym”, ale również chęć podjęcia współpracy z pracownikiem socjalnym ośrodka i asystentem rodziny. – Siłą nikogo do programu nie wcielaliśmy, bo to by nie miało najmniejszego sensu. Liczyły się chęci rozwiązania trudnej sytuacji życiowej, a szczególnie wychowawczo-opiekuńczej – dowiedzieliśmy się w ośrodku.



Pierwsze spotkania w ramach tzw. coachingu rodzicielskiego już się odbyły.

W programie chodzi również o to, żeby poprzez szkolenia i spotkania podnieść kompetencje rodzicielskie. – Praca z rodziną musi być wielowymiarowa, np. poprzez świadczenie usług asystenta rodziny, ale też odbywa się poprzez poradnictwo specjalistyczne, wsparcie terapeutyczne, a nawet pomoc w organizacji czasu wolnego – opowiada zarządzający projektem dyrektor Dziedzic.

W ramach programu odbyły się już np. pierwsze spotkania w ramach tzw. coachingu rodzicielskiego. To sesje indywidualne z psychologiem, które mają m.in. zbudować u rodzica satysfakcję



Siłą nikogo do programu nie wcielaliśmy, bo to by nie miało najmniejszego sensu. Liczyły się chęci rozwiązania trudnej sytuacji życiowej, a szczególnie wychowawczo-opiekuńczej.

z tytułu bycia rodzicem. Oprócz spotkań indywidualnych, które już się rozpoczęły, planowane są grupowe zajęcia terapeutyczne. Omawiane na nich będą np. tematy komunikacji rodziców z dzieckiem – jak mówić, aby dziecko chciało słuchać i jak słuchać, żeby dziecko chętniej z nami rozmawiało. Podobne zajęcia – dostosowane do wieku – będą odbywały się odrębnie w grupach rodziców i dzieci.

Przewidziane są też indywidualne konsultacje psychologiczne i pedagogiczne, zarówno dla rodziców, jak i dla dzieci. Program kładzie nacisk na umiejętności praktyczne, dlatego też przez 10 dni, po 3 godziny dziennie, rodzice i dzieci będą „uczyli się” spędzać czas wolny w sposób zorganizowany. Nadto planowany jest 10-dniowy wyjazd terapeutyczno-wypoczynkowy do Uniejowa.

By rodzice nie zapomnieli zbyt szybko o swoich rolach w rodzinie, zorganizowana też będzie grupa wsparcia, a spotkania z psychologiem będą odbywały się co najmniej raz w miesiącu przez kolejnych 5 miesięcy. Bezpośrednio zaangażowanych w różne prace przy projekcie będzie 13 pracowników MOPS. Dla nich też przewidziane zostały dodatkowe szkolenia podnoszące kompetencje.

mak

RZUT OKIEM | ŚWIEŻA ROBOTA



Rzadko udaje się sfotografować bobry przy pracy, ale ślady ich działalności widać często.

To drzewo, rosnące kilka metrów od brzegów sztucznego zbiornika wodnego między Joachimowem a Ziemierami w gminie Bolimów, bobry upatrzyły sobie na budulec żeremia i w ostatnich dniach intensywnie nad nim pracują – co widać. **wal**

REKLAMA

KUTNO CZY STRYKÓW?

Gdzie prowadzi ścieżka Twojej kariery?
Sprawdź gdzie mogą Cię poprowadzić nasze..



ŚCIEŻKI KARIERY
SONOCO

Jesteśmy globalnym liderem w zakresie produkcji opakowań i świadczenia usług pakowania.

Dołącz do nas, z nami możesz przeżyć wspaniałą przygodę w przyjaznej atmosferze.

Dowiedz się więcej na www.sonoco.com.pl

REKRUTACJE KUTNO:
OPERATOR MASZyny
ELEKTROMECHANIK
INŻYNIER PROCESU



REKRUTACJE STRYKÓW:
LIDER LINII PAKUJĄCEJ
OPERATOR MASZyny
OPERATOR LINII PAKUJĄCEJ

KONTAKT:

UL. WSCHODNIA 3A, 99-300 KUTNO

TEL +48 24 841 10 00

E-MAIL: rekrutacja.kutno@sonoco.com

UL. PRZEMYSŁOWA 1, SOSNOWIEC-PIENKI (k. Strykowa)

TEL tel. 42 280 98 00

E-MAIL: hr.strykow@sonoco.com

A WSZYSTKO PO TO, BY POCIĄGIEM Z KRAKOWA DO KATOWIC JECHAĆ GODZINĘ

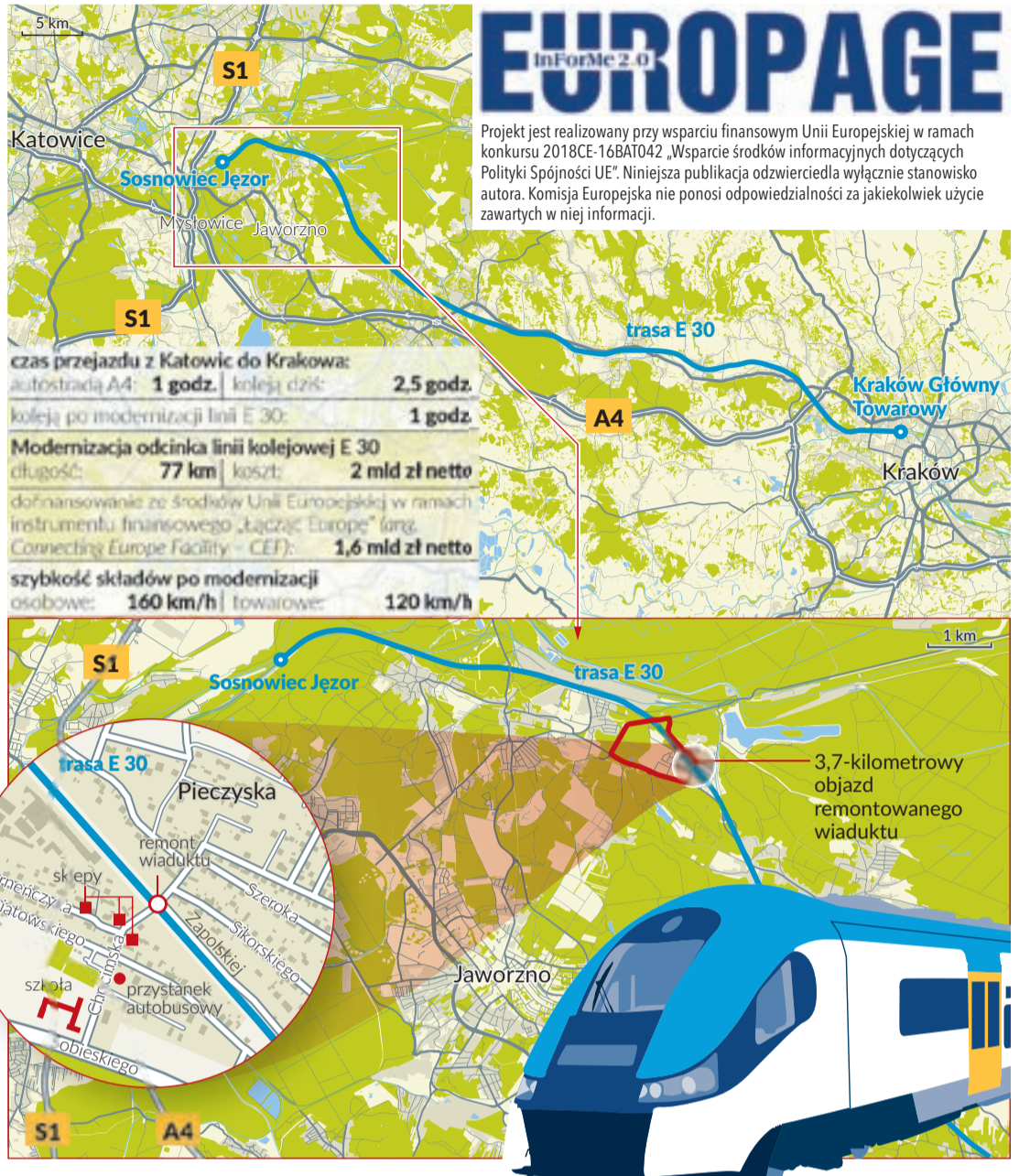
Marzenia podróżnych, koszmar mieszkańców

Z prędkością nawet 160 km/h mknąć będą pociągi osobowe na trasie Katowice – Kraków. A to za sprawą jednej z największych inwestycji kolejowych w ostatnich latach. Kiedy jedni czekają na szybkie pociągi, drudzy od dwóch lat są „uwięzieni” przez trwającą inwestycję.

TEKST: NATALIA URODA, INFOGRAFIKA: LECH MAZURCZYK

Każdy mieszkaniec Śląska doskonale wie, jak wielką się pociągi jadące chociażby z Katowic do Krakowa. Trwa modernizacja linii kolejowej E 30 Katowice – Kraków. Są też jednak – i będą – utrudnienia. Mieszkańcy Pieczysk (jednej z dzielnic Jaworzna) na dwa lata zostali odcięci od głównych szlaków komunikacyjnych. Wiadukt został zamknięty i podzielony na 1,4-tysięczne części. Osoby mieszkające po jego północnej stronie zaczęły z konieczności omijać główny szlak komunikacyjny. – Jakoś to przetrwamy – mówią, kiedy pytam ich o inwestycję. Wraz z rozpoczęciem wstępnych prac pojawiły się pierwsze problemy. Droga pod wiaduktem podczas większych opadów była zalwana, co uniemożliwiało podróżnym korzystanie z jedynej w tej części dzielnicy przystanku autobusowego, sklepów oraz dojścia do szkoły. Często nie pomagały nawet gumowce, aby przejść przez rozlewisko. Termin zakończenia prac nad wiaduktem

wyznaczono na 30 września tego roku. – Weszliśmy na budowę później, dlatego czas się przesunął – tłumaczył Jerzy Ślusarz, kierownik budowy. Przeciagając się remont spowodowany był zmianą nieprawidłowej dokumentacji oraz koniecznością przeprojektowania murków oporowych. Później, aby rozpocząć kolejną część prac, wymagane było uzyskanie pozwolenia od PKP PLK. – Musieliśmy zakończyć prace na jednym torze, wydać pozwolenie na otwarcie gotowego toru i przystąpić do prac na sąsiednim torze – wyjaśniła Katarzyna Głowacka z zespołu prasowego PKP PLK. Naprawa linii kolejowej to wielkie wyzwanie. Po zakończeniu prac podróżni dzięki pieniądzą z Unii Europejskiej, finansującej inwestycję, szybciej pojadą pociągami, powstaną nowe drogi, bezkolizyjne skrzyżowania, oświetlenie. Wcześniej było niebezpiecznie. Teraz to się zmieni. Trzeba tylko poczekać. Mieszkańcy mówią: poczekamy, ale pamiętajcie o nas i dotrzymujcie terminów!



NASZA AKCJA

„Dotrzymujcie terminów”

Zorganizujemy akcję społeczną, która zaapeluje do inwestorów o zakończenie budowy w terminie, czyli 30 września tego roku. Mieszkańcy najbardziej obawiają się tego, że termin znowu się przesunie. Razem z komitetem, który będą tworzyć przedstawiciele osób mieszkających w tej dzielnicy, napiszemy petycję, którą prześlemy wykonawcy robót. Aby pamiętać, że mieszka tu 1400 osób, które są odcięte od świata

15 miesięcy opóźnienia



Bruksela – zobacz to sam!

Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej i Stowarzyszenie Gazet Lokalnych ogłaszają rekrutację na wyjazd studyjny dla czytelników gazet lokalnych



Interesuje Cię praca Komisji Europejskiej, chcesz dowiedzieć się od urzędników instytucji europejskich, w jaki sposób realizowana jest polityka spójności i co nam daje w Polsce, np. jakie środki przeznacza się na modernizację kolei? Masz okazję!

Zgłoś się

na trzydniowy wyjazd studyjny do Brukseli (12-15 września 2019 r.) w ramach projektu „InForMe 2.0 – Działania informacyjne na rzecz promocji polityki spójności w polskich mediach lokalnych”. Dziesięcioro pełnoletnich czytelników gazet lokalnych wspólnie z dziennikarzami przygotuje relację z pobytu w stolicy UE.



Do 10 czerwca 2019 r.

prześlij swoje zgłoszenie na kuponie wyciętym z Twojej gazety lokalnej pod adresem: Stowarzyszenie Gazet Lokalnych, ul. Foksal 3/5, pok. nr 19, 00-366 Warszawa, z dopiskiem: InForMe 2.0.



Wyniki rekrutacji ogłosimy **do 15 lipca 2019 r.** na **www.gazetylokalne.pl**. Tam też znajdziesz regulamin rekrutacji. Dostarczone w terminie i spełniające kryterium rekrutacyjne aplikacje oceni komisja powołana przez organizatora wyjazdu.



ZGŁOSZENIE NA WYJAZD STUDYJNY DO BRUKSELI

1. Moje hasło promujące politykę spójności Unii Europejskiej:

2. Moje uzasadnienie chęci wyjazdu do stolicy UE. „Chcę pojechać do Brukseli, bo...”

Imię i nazwisko kandydata

e-mail

telefon

miejsowość

województwo

tytuł Twojej gazety lokalnej

Oświadczam, że zapoznałam/em się z regulaminem rekrutacji na wyjazd studyjny do Brukseli organizowany przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej i Stowarzyszenie Gazet Lokalnych, akceptuję jego warunki i wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu przeprowadzenia rekrutacji. Jestem autorem hasła promocyjnego i oświadczam, że nie narusza ono praw osób trzecich.

Imię, nazwisko, data, miejscowość



Polska para schudła już ponad 100 kg i odzyskała radość z życia...

Rewolucyjna metoda spalania tłuszczu już w Polsce!

Dostępna już na polskim rynku odchudzająca „kuracja” dla niecierpliwych błyskawicznie wysysa średnio od 15 do 21 kg tłuszczu... W Polsce pierwsi przekonali się o tym państwo Anna i Paweł Juszczałowicze z Konina, którzy odmienili swoje życie.

Innowacyjna metoda stworzona przez dietetyków z Manchesteru pomogła schudnąć już tysiącom ludzi na całym świecie. Jednak to Polacy, państwo Anna i Paweł J. z Konina, zostali rekordzistami i schudli odpowiednio 21kg i 17kg w 1 miesiąc. Swoją spektakularny sukces zawdzięczają bioaktywnej formule spalającej tłuszcz, bez konieczności liczenia kalorii i męczących ćwiczeń na siłowni. Nawet tak gigantyczna utrata wagi nie spowodowała żadnych skutków ubocznych. Od ponad 5 miesięcy nie przytyli nawet grama i są szczęśliwi jak nigdy wcześniej. Pani Anna wspomina: „Miałam wrażenie, że tłuszcz zniknął ze mnie jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki”.

Jak to możliwe, że w tak krótkim czasie schudli odpowiednio 21 i 17kg?

Pani Anna opowiada, jak to wszystko się zaczęło: „Zawsze lubiliśmy z mężem dobrze zjeść. Od wczesnej młodości byłam otyła, ale podczas naszego ślubu ważyłam blisko 150 kg! Narodziny dziecka i masa przybywających obowiązków sprawiły, że nadal tyliśmy w zastraszająco szybkim tempie. Ja w ciągu zaledwie roku przytyłam do 172 kg, mąż – do 114 kg. Mówiąc brutalnie, oboje staliśmy się obrzydliwie otyli. Ale najgorsze było to, jak otrzymaliśmy wyniki badań. Okazało się, że Pawłowi grozi cukrzyca, a ja mam stan przed-miażdżycowy lewej nogi. Wtedy zrozumieliśmy, że otyłość w końcu wprowadzi nas do grobu. Na szczęście pomogła nam siostra Pawła, która mieszka w Anglii od kilku lat. Zapoznała nas z nieznaną dotąd w Polsce bioaktywną formułą spalającą tłuszcz profesora Jamesona.”

Bioaktywna formuła prof. Jamesona przełomem w walce z otyłością

Dzięki tej metodzie ja już w pierwszym miesiącu schudłam 21 kg, a mąż niespełna siedemnaście. Minęło zaledwie pół roku, kiedy moja waga wskazywała – 86 kg, a mąż wrócił do swojej normalnej wagi z liceum – wspomina podekscytowana pani Anna. Ale najważniejszy sprawdzian przyszedł wraz z wynikami badań. Zeszło z nas całe powietrze. Odetchnęliśmy z ulgą, cukier i cholesterol wróciły do normy. Ale to nie wszystko, lekarz zachwycał się, bo tak świetnych wyników nie widział u nas nigdy! I pomyśleć,

że to wszystko dzięki tej bioaktywnej formule spalającej tłuszcz, która możliwe, że uratowała nasze życie, i z pewnością odmieniła je na zawsze...

Autorska formuła profesora Timothy Jamesona działa zupełnie inaczej niż inne metody odchudzania. Spalanie tłuszczu odbywa się non stop na poziomie komórkowym. Wystarczy, że każdego dnia przed śniadaniem i przed obiadem dostarczysz organizmowi odpowiednią dawkę wysoce skoncentrowanych bioaktywnych substancji, zamkniętych w jednej małej tabletki wielkości główki od szpilki. Nie musisz ćwiczyć, wylewając hektolitry potu i niejednokrotnie odnosząc groźne kontuzje ani się głodzić. Dzięki niej nieustannie spalasz kalorie, ponieważ dzięki bioaktywnej stymulacji metabolizmu spoczynkowego ten w końcu pracuje na maksymalnych obrotach, jak u człowieka, który właśnie przebiegł maraton, chociaż w rzeczywistości siedzi za biurkiem patrząc w ekran monitora.

Pani Krystyna z Lublina też schudła dzięki tej metodzie

Nigdy nie pracowałam zawodowo. Całe życie wychowywałam dzieci i prowadziłam dom. Po trzech ciążach już miałam lekką nadwagę, a później jakoś samo to poszło. Nie miałam czasu o siebie dbać, cały mój czas zajmowała rodzina. Z dnia na dzień czułam się coraz cięższa i bardziej ociężała. Nawet nie wiem, kiedy aż tak się roztyłam! Męczyłam się podczas najprostszych codziennych czynności. Lekarz powiedział mi, że jak tak dalej pójdzie, dorobię się miażdżycy albo innych poważnych chorób. Postanowiłam z tym skończyć! Dzięki temu preparatowi schudłam 25 kg w 5 tygodni! Czuje się zdrowa, sprawna i wreszcie też atrakcyjna jako kobieta!

Krystyna
52l, Lublin



Anna i Paweł J.
schudli odpowiednio
21 i 17 kg w 1 miesiąc



Koniec z wysokim cukrem
i podwyższonym cholesterolem

Miałem nie tylko problem z nadwagą, ale też z wysokim cukrem i złym cholesterolem „LDL”. Dzięki pastylkom prof. Jamesona zupełnie straciłem ochotę na podjadanie. Jadłem tylko wtedy, kiedy mój organizm naprawdę potrzebował „paliwa”. Po kuracji schudłem 16 kilo. Teraz czuję się młodziej i zdrowiej, udało mi się też pozbyć nadmiernego cukru z krwi i zbić poziom cholesterolu o 71 pkt.

Janusz Walas (L.67)
Gniezno



W czym tkwi siła tej metody?

PO PIERWSZE: Bioaktywna formuła makro-molekularnych cząsteczek błyskawicznie oczyszcza organizm z nadmiaru wody i złożeń zbędnych toksyn.

PO DRUGIE: Specjalna bioaktywna formuła w sposób naturalny hamuje napady nagłego głodu (także nocnego podjadania czy apetytu na słodkie), powoduje, że uczucie sytości pojawia się podczas posiłku wcześniej (blokuje głód!). Naprawiony zostaje proces metabolizmu węglowodanów, które nie są już odkładane w postaci zbędnej tkanki tłuszczowej, tylko zamieniane na bieżąco w czystą energię.

PO TRZECIE: Formuła profesora Jamesona po prostu wypłukuje zbędne komórki tłuszczowe i przestawia organizm w intensywny tryb spalania tłuszczu pobierając mnóstwo energii prosto z tkanki. Uwalniane są tzw. twarde złogi tłuszczowe, których najciężej się pozbyć (np. popularne boczek, otyłość brzuszna).

PO CZWARTE: Metabolizm spoczynkowy zostaje pobudzony, a organizm wykształca mechanizm spalania kalorii na bieżąco. W skutek czego proces spalania tłuszczu odbywa się już podczas samego spożycia posiłku i przebiega 3-krotnie szybciej niż w przypadku innych metod odchudzania. W dodatku jest całkowicie bezpieczny. Odblokowany na poziomie komórkowym metabolizm, utrzymuje swój wysoki poziom

nawet po zakończeniu kuracji. A Ty zamieniasz się w prawdziwego terminatora do spalania tłuszczu!

Technologia ich produkcji nie jest... tania. Ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu uczestnictwa w Fabryce Zdrowia ograniczona liczba osób może skorzystać z niego aż o 70% taniej. Ilość opakowań jest ograniczona decyduje kolejność zgłoszeń.

WIELKA WIOSENNA PROMOCJA DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Bioaktywną formułą prof. Jamesona otrzymasz tylko w sprzedaży telefonicznej Fabryki Zdrowia. Nie jest dostępny w sklepach i aptekach. Zamawianie jest łatwe i bezpieczne, ponieważ wcześniej nie trzeba nic płacić – dopiero po otrzymaniu przesyłki od kuriera.

Dodatkowo **pierwszym 150 osobom**, które zadzwonią do 10 maja 2019 r., przysługuje **specjalna zniżka 70%**. Otrzymasz wówczas preparat na odchudzanie **zamiast 317 zł tylko za 97 zł!**

Zadzwoń: 81 300 36 35

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 – 20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

PRZESYŁKA
GRATIS!



Biskup A. Dziuba święci pomieszczenia Domu Pogodnej Jesieni. Z prawej proboszcz tamtejszej parafii ks. Wiesław Wronka. Na zdjęciu obok, pierwszy z prawej Wojciech Urbanek, prezes fundacji „Czyń Dobro”.



Łowicz | Dom Pogodnej Jesieni na Bratkowicach został uroczystie otwarty

Wkrótce będą tu pierwsi pensjonariusze

Uroczystość otwarcia i poświęcenia przeznaczonego dla osób starszych oraz przewlekle chorych, w tym i niepełnosprawnych, Domu Pogodnej Jesieni na Bratkowicach odbyła się w ostatnią niedzielę, 28 kwietnia.

Pierwsi pensjonariusze będą mogli w nim zamieszkać prawdopodobnie we wrześniu, zaś rekrutacja ruszy już na przełomie maja i czerwca.

Budowa Domu Pogodnej Jesieni rozpoczęła się 13 lat temu, w 2006 roku. Jest to dzieło Fundacji Czyń Dobro im. Jana Pawła II, której prezesem jest łowicki przedsiębiorca Wojciech Urbanek. O trwającej tak długo budowie pisaliśmy w poprzednim numerze NŁ. Docelowo w ośrodku będzie mogło przebywać 97 pensjonariuszy. W tym roku w domu ma zamieszkać około 30-35 pensjonariuszy.

W trzykondygnacyjnym budynku będą 42 pokoje jedno-, dwu- i trzypokojowe – każdy z odrębnym węzłem sanitarnym. W niedzielę otwarta została wyjątkowo część na parterze. Prace na dwóch pozostałych kondygnacjach będą kon-

tinuowane. W domu będzie też część rehabilitacyjna: dwie sale gimnastyczne, sala fizykoterapii, hydroterapii, masażu i pomieszczenie ze specjalną sauną.

Potwierdziły się nasze informacje, że wśród personelu, który będzie zajmował się pensjonariuszami, znajdują się m.in. siostry ze Zgromadzenia Najświętszej Rodziny z Nazaretu (nazaretanki). – To będą „dobre duchy” tego domu, a ten dom to będzie nasz pomnik dla papieża – mówił ks. Wronka.

– Chciałyśmy odpowiedzieć na wołanie Kościoła, by szerzyć charakter Świętej Rodziny, by pomóc stworzyć tutaj dom taki, jak w Nazarecie: prosty, zwyczajny i ciepły dom rodzinny – powiedziała nam przełożona warszawskiej prowincji siostr nazaretanek, siostra Teofania. W tym roku w domu na Bratkowicach będą

pracowały dwie siostry pielęgniarki, w przyszłym roku kolejna co najmniej jedna siostra.

Uroczystość otwarcia i poświęcenia DPJ rozpoczęła się uroczystą mszą świętą w sąsiadującym z domem kościele p.w. Dobrego Pasterza na Bratkowicach. Pierwotnie jednak dom miał zostać wybudowany niejako w ramach wdzięczności dla parafian, którzy wspomagali budowę kościoła na Bratkowicach. Miał przyjąć około 30 pensjonariuszy. Później jednak okazało się, że wspólnota parafialna nie udźwignie we własnym zakresie takiej znaczącej inwestycji, a ponadto po rozmowach, przeliczeniach, okazało się, że dom nie byłby w stanie się utrzymać.

– Myślę, że 1/3 prac już za nami. Docelowo będzie to dom dla 97 osób – powiedział nam Mikołaj Milczarek z fundacji Czyń Dobro. Jak dodaje, większość pieniędzy na budowę domu pochodziła od sponsorów, były też darowizny od osób fizycznych, całkiem sporo było też wpłat z 1% podatku dla organizacji po-



Dom Pogodnej Jesieni od zewnątrz.

żytku publicznego. Bywały lata, że z tytułu 1% fundacja uzyskiwała nawet 100 tys. złotych rocznie, a liczba darczyńców wahała się od ok. 800 do ponad 1.200.

Msy świętej przed poświęceniem DPJ przewodniczył biskup łowicki Andrzej Franciszek Dziuba. – To dzieło już wpisuje się w historię naszego miasta. To będzie dom godności człowieka – nie tylko tego, którym trzeba się opiekować, ale też i osób, które będą w nim posługiwały – mówił biskup podczas mszy.

Ceny oferowane przyszłym mieszkańcom przez ośrodek są jeszcze ustalane. mak

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć oraz filmu na naszym portalu www.lowicznanin.info

Gmina Bolimów | Joachimów Mogiły Leśnicy budują drogę na przedłużeniu ul. Leśnej

Nadleśnictwo Radziwiłłów realizuje na terenie gminy Bolimów jedną z ostatnich na swoim terenie modernizacji dróg pożarowych. Tym razem prace prowadzone są na przedłużeniu ul. Leśnej w Joachimowie Mogiłach.

Droga pożarowa nr 37, bo o niej mowa, zaczyna się w miejscu, gdzie kończy się ul. Leśna i prowadzi w głąb lasu. Dla wielu osób odwiedzających Joachimów to ważne miejsce, bo znajduje się tam parking samochodowy, z którego wielu spacerowiczów i turystów wyrusza aby wędrować po Puszczy Bolimowskiej.

– Parking pozostaje na swoim miejscu – powiedział nam Inżynier Nadzoru w Nadleśnictwie Radziwiłłów Sławomir Turkot – zostanie on nawet nieco powiększony, będzie mogło na nim zaparkować ok. 30 pojazdów osobowych. Główne prace dotyczą jednak drogi, której ślad na długości ok. 3 km i szerokości ok. 3 m jest korytowany. Wykop zostanie wypełniony tłuczniem (kamień), który po wyrównaniu zostanie zagęszczony walcem. Grubość tej warstwy ma wynieść maksymalnie 30 cm. Prace nie obejmują budowy konstrukcji inżynierskich takich jak np. przepusty – na tym odcinku nie ma takiej potrzeby. Droga ta połączy się z innymi zmodernizowanymi już drogami pożarowymi. Drogi pożarowe nie są poszerzane na całej szerokości,



Wykop pod drogę pożarową zostanie wypełniony tłuczniem.

a jedynie na fragmentach, gdzie powstają tzw. mijanki, pozwalające minąć się dużym pojazdom.

Turkot podkreśla: – To ważna inwestycja, drogi pożarowe mają umożliwić dojazd samochodów strażackich w rejon, gdzie w lesie doszłoby do wybuchu pożaru. Samochody te, ze względu na dużą wagę, muszą mieć odpowiednią nawierzchnię, dotychczasowe grunty drogi nie wytrzymałyby dużego obciążenia. Przy czym leśnik przypomina, że na drogach pożarowych obowiązuje zakaz jazdy prywatnych samochodów, dodaje jednak, że drogi te są otwarte dla pieszych i rowerzystów. tb

REKLAMA

SKŁAD WĘGLOWY WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALNÍ

• ekogroszek • kostka • miat • orzech

HURTOWNIA KRUSZYW

KAMIEŃ OZDOBNE KRUSZYWA: • ogrodowe • drogowe • budowlane

ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓŁKA itp.

transport gratis • dostarczamy każdą ilość

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
tel. 46/837-33-13

REKLAMA

folkstar

Wiemy, że majówka 😊 ale jeśli przy grillu wypłynie temat zmiany pracy to pamiętajcie, że prowadzimy rekrutację: www.folkstar.pl/praca

- ✓ HANDLOWIEC
- ✓ KUPIEC
- ✓ FOTOGRAF
- ✓ PRODUKT MANAGER
- ✓ SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY WWW
- ✓ ASYSTENT DZIAŁU MARKETINGU
- ✓ MŁODSZY DESIGNER / GRAFIK
- ✓ POMOC SPRZEDAWCY
- W SKLEPIE WWW - STAŻ
- ✓ MAGAZYNIER SKLEPU INTERNETOWEGO

OJ DANA DANA
W FOLKSTAR
WIELKIE
REKRUTOWANIA

www.folkstar.pl

REKLAMA

Fines operator bankowy

KREDYTY I LEASINGI dla Rolników

- NA WZNOWIENIE PRODUKCJI ROLNEJ ORAZ PRODUKCJĘ BIEŻĄCĄ
- NA ZAKUP GRUNTÓW
- NA ZAKUP STADA PODSTAWOWEGO
- NA DOWOLNY CEL
- NA ZAKUP MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH
- NA ZAKUP NAWOZÓW, NARZĘDZI I INNYCH
- NA INWESTYCJE ORAZ WYPOSAŻENIE
- NA BUDOWĘ I MODERNIZACJĘ BUDYNKÓW INWENTARSKICH
- NA ZAKUP STADA PODSTAWOWEGO

Fines Operator Bankowy ŁOWICZ
ul. Krakowska 18, tel.: +46 895 18 59

RRSO - Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredyty gotówkowe i konsolidacyjne (RRSO 19,45%), pożyczki firm pozabankowych (RRSO 101,69%)

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, RPK010535, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Allor Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., mBank S.A., Nest Bank S.A., TF Bank AB, AS Inbank Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, Santander Bank Polska S.A., Podstawowa działalność Raiffeisen Bank Polska S.A. (oznaczona znakiem Raiffeisen Polbank) została przejęta przez Bank BGZ BNP Paribas S.A. oraz firm pożyczkowych: Asa Polska SA, Mash Poland Sp. z o.o., Kredytor, InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., Mikrokasa S.A., Ferratum Bank p.l.c., Zaplo Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o., oraz Pragma Faktoring S.A., Viplo Sp. z o.o., CROSS Loan Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 31.01.2019 r.

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA I GMINY SANNIKI działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r., poz. 2204 – t.j. ze zm.) ogłasza, że od dnia 30 kwietnia 2019 r. na okres 21 dni w Urzędzie Miasta i Gminy Sanniki zostaje podany do publicznej wiadomości:

wykaz nieruchomości przeznaczonych na najem

Szczegółowe informacje dotyczące wykazu można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Sanniki (pokój nr 3), na stronach internetowych Urzędu lub pod numerem telefonu 24 277-78-24.

1918-2018

100 lat odzyskania Niepodległości

Na 100-lecie odzyskania niepodległości | Rozmowy Nowego Łowiczana, rozmowa 59

Potrzebujemy przede wszystkim stabilności przepisów

O warunkach, w jakich działa polski przemysł, o ludziach i robotach, przepisach i urzędnikach, cenach prądu i negocjacjach z handlem, rozmawiamy z Andrzejem Bałdygą, współwłaścicielem założycielem, a obecnie wiceprezesem łowickiej Lameli, krajowego potentata w przetwórstwie tworzyw sztucznych. W rozmowie uczestniczy też prezes, jego syn, Arkadiusz Bałdyga.

Już w latach dziewięćdziesiątych Lamela miała swoje hity rynkowe w segmencie artykułów gospodarstwa domowego, od tego czasu jest tylko lepiej. W czym tkwi źródło i tajemnica sukcesu?

– Niewątpliwie zaczęliśmy z wysokiego C, wypuszczając w roku 1993 na rynek hit, jakim był pojemnik na chleb. On pozwolił nam się mocno odbić, wtedy przeprowadziliśmy się do Łowicza i tu zaczęliśmy budować. Ale nie można całe życie bazować na jednym wyrobie, trzeba cały czas czegoś nowego poszukiwać. I myśmy poszukiwali, tworzyliśmy inne wyroby, a w których momencie stwierdziliśmy, że bardzo ciekawym rynkiem, rządzonym jest rynek ogrodowy. Już przed nami pojedyncze firmy w ten rynek weszły, nie byliśmy tutaj pierwsi. Dostrzeżono, że ludzie po latach transformacji chcieli mieć coraz ładniejsze domy, ogrody... Czyli tajemnica tkwi w obserwowaniu trendów, obserwowaniu co

jest potrzebne, a czasem w wyprzedzeniu czasów, bo przecież ktoś, kto wymyślił telefon komórkowy, był po prostu wizjonerem.

Weszliśmy więc mocno w ten rynek ogrodowy, ale mieliśmy też drugą nogę, segment artykułów gospodarstwa domowego. Przez długi czas to szło równoległe, mieliśmy więc też niejako dwie grupy klientów. W pewnym momencie trzeba było się jednak zdecydować.

Moce produkcyjne nie pozwalały na to, by robić i to, i to?

– Nie, bo jeśli mogliśmy w tamtych czasach wypuścić na rynek kilka form, czyli kilka wyrobów, to powstawało pytanie, czy wypuścić dwie z jednej dziedziny i dwie z drugiej, czy cztery z jednej. Uznaliśmy wtedy, że rynek ogrodowy lepiej się rozwija, ma większe szanse i na nim się skupiliśmy. A po jakimś czasie, bo dajże w 2004 roku, nawiązaliśmy współpracę z IKEA, ona nam po latach zajęła ogromną część na-



Andrzej Bałdyga. To on, wraz z żoną, stworzyli Lamelę i zdecydowali o przeniesieniu zakładu do Łowicza, do obiektów po dawnym Państwowym Ośrodku Maszynowym. Dziś już nikt tego miejsca nie pozna.

szych mocy przerobowych i tak jest do dzisiaj.

Czy możliwość dotarcia do szerokiego rynku, europejskiego i nie tylko, dzięki IKEI jest tą dźwignią, która umożliwia szybki rozwój? Czy też sam wewnętrzny rynek polski ma na tyle duży potencjał, że też daje przemysłowi pole do rozwoju?

– To są dwie sprawy. Po pierwsze nie jest tak, że wyrobami ogrodowymi pokrywamy tylko

rynek polski i tylko z tego rynku, gdyby nie było IKEI, musielibyśmy żyć. Nieprawda. Bardzo dużo wyrobów sprzedajemy dośrodkowo na cały świat, może tylko gdzieś na antypodach nie ma naszych produktów. Natomiast IKEA jest mocnym graczem, silnym i poważnym partnerem, przy niej firma jest zmuszona się rozwijać – chcemy nadążać za spełnianiem jej potrzeb. Musimy być nowoczesni, nadążać za ich ostro zarysowanymi oczekiwaniami ce-

nowymi, ale taki partner daje nam dużą wartość dodaną, bo skoro w odpowiedzi na jego wymagania firma staje się lepsza, nowocześniejsza, lepiej zarządzana, to i w segmencie wyrobów ogrodowych również jesteśmy sprawniejsi, wydajniejsi, lepsi cenowo. Z jednej strony mamy więc potężnego partnera, pewnego płatnika, który jest przewidywalny, co zamówi, to na pewno odbierze, a z drugiej strony rynek wyrobów ogrodowych, który jest zależny od

mody, koniunktury, od tego czy ludzie lepiej zarabiają i czy stać ich na wyroby nie pierwszej potrzeby. Mając takie dwa segmenty rynku czujemy się bezpieczniej.

To Lamela proponuje IKEI dany wyrób, czy IKEA zamawia produkcję swych wzorów?

– IKEA daje nam wzory, które chce, byśmy produkowali, a my musimy zaoferować takie warunki produkcji, byśmy okazali się lepszymi od innych wytwórców, nie tylko w Polsce, ale i na świecie, żeby IKEA wybrała właśnie nas. Podobnych partnerów IKEA ma na świecie dziesiątki.

Jednak gdy otrzymywaliście Państwo nagrody za wasze produkty w latach 90., to podkreślaliście, że jedną z Waszych silnych stron jest współpraca z wzornictwem przemysłowym. Czy nadal tak jest?

– Zdecydowanie. Współpraca z IKEA tego nie wyklucza. Od wielu lat mamy stałą współpracę z małżeństwem artystów po Akademii Sztuk Pięknych. Oni nam projektują, ale my bierzemy w tym znaczący udział, ponieważ wspólnie opracowujemy założenia, wspólnie oceniamy czy to się będzie podobalo, czy będzie dobrym wyrobem rynkowym. Bo nie zawsze to, co jest autentycznie piękne, znajdzie wielu nabywców. Tworzywa sztuczne to jest dziedziną produkcji opierającą się na ogromnej ilości sprzedanych produktów. My nie robimy jednostkowych rzeczy, dlatego nie możemy liczyć na to, że stworzymy dzieła sztuki. Mówimy o setkach tysięcy czy o milionach.

Czy obecnie na polskim rynku cena produktu jest dla polskich przemysłowców kryterium kluczowym? Czy rośnie

DO TEJ PORY ROZMAWIAMIŚMY Z:

■ burmistrzem **Krzysztofem Kalińskim**, historykiem, o dorobku i kłęsce międzywojennego XX-lecia;
 ■ **Krzysztofem Górskim**, byłym naczelnikiem miasta, o obchodach 11 Listopada w roku 1988 i o schyłkowym okresie PRL w Łowiczu;
 ■ **Januszem Kukiełą** o dużych rodzinach i o tym, co wnoszą do społeczeństwa;
 ■ **położną Małgorzatą Grzegorzyc** o tym, co zmieniło się na oddziałach położniczych;
 ■ **ginekologiem Adamem Skonecznym** o tym, dlaczego tyle kobiet rodzi przez cesarskie cięcie;
 ■ **biskupem seniorem Józefem Zawitkowskim** o świętach Bożego Narodzenia w Łowiczu;
 ■ **Krzysztofem Miklasem** o specyfice polskich świąt Bożego Narodzenia na tle innych krajów;
 ■ **archiwistą Markiem Wojtylakiem** o tym, jak Polacy poszukują swoich korzeni;
 ■ **wolontariuszką Agnieszką Kołaczek** o tym, dlaczego warto angażować się w pomaganie innym;
 ■ **Cezarym Gawrońskim**

o tym, jak Polacy piją i co robić, by pili mniej;
 ■ **psychologiem, terapeutą Hanną Wojciechowską** o uzależnieniu od narkotyków;
 ■ **Wojciechem Czubatką** – o emigracji z Polski i jak można się odnaleźć – lub nie – na obczyźnie;
 ■ **Adamem Rogowskim-Tylnem**, specjalistą onkologiem, o tym, że rak przestaje być tabu;
 ■ **Jakubem Petelewiczem**, o uwikłaniu Polaków w zagładę polskich Żydów i ich ratowanie;
 ■ **podinspektorem Grzegorzem Radzikowskim**, o kondycji polskiej policji;
 ■ **Beata Jeziorowska**, o tym, jakim językiem mówią licealiści;
 ■ **ks. Romanem Batorskim** o wierze Polaków;
 ■ **Justyną Tufalską**, o tym, jak Polacy organizują wesela i jak się na nich bawią;
 ■ **dr Anną Leszczyńską**, doradcą podatkowym, o podatniku w gąszczu przepisów;
 ■ **Witoldem Kosińskim**, właścicielem dwóch sklepów spożywczych, o szansach polskiego drobnego handlu;

■ **Alicją Chojecką**, właścicielką biura podróży, o zagranicznych wyjazdach Polaków;
 ■ **Arturem Roźniatą**, animatorem kółka fotograficznego w SP 1, o tym, czemu może służyć rodzinna fotografia;
 ■ **Marianną Sierotą**, właścicielką domów weselnych, o tym, jak obecnie świętuje się dzień I Komunii Świętej;
 ■ **psychoterapeutą Karoliną Margraf-Obudzinską**, o cechach psychicznych współczesnych Polaków i ich uwarunkowaniach;
 ■ **dr Michałem Grzymał-Kazłowski**, o polskiej architekturze, o wyglądzie polskich miast i wsi;
 ■ **Ireneuszem Znykiem**, prezesem Zrzeszenia Plantatorów Owoców i Warzyw, o kondycji polskiego rolnictwa;
 ■ **Jarosławem Kosińskim**, rolnikiem, o tym, co sprawia, że młody człowiek decyduje się przejąć gospodarstwo rolne;
 ■ **wójtem gminy Chańno Dariuszem Reczulskim**, o wyludnianiu się polskiej wsi i o tym, co może ten proces powstrzymać;
 ■ **komendantem Hufca ZHP**

w Łowiczu **Michałem Kordeckim**, o zagrożeniach i szansach stojących przed harcerstwem;
 ■ **Krzysztofem Dębskim**, kompozytorem, związanym z rodziną z Wołyniem, o tym, co mówi o człowieku tragedia wotyńska;
 ■ **prof. dr. hab. nauk med. Michałem Ciurzyńskim**, kardiologiem, o chorobach serca, leczeniu i zapobieganiu;
 ■ **Martą Wróbel**, właścicielką sieci sklepów Folkstar, o atrakcyjności polskiego folkloru;
 ■ **Jolantą Perzyną**, przewodniczącą Gminnej Rady KGW w gminie Zduny, o fenomenie ponownego rozwoju Kół Gospodyń Wiejskich;
 ■ **Łukaszem Kazłowskim**, mediatorem sądowym, a w latach 1990-91 burmistrzem Łowicza, o konfliktach w polskich domach i o ich źródłach;
 ■ **Karoliną Gajdą**, dietetykiem, o odżywianiu się Polaków;
 ■ **Jolantą Karczewską**, katechetką z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łowiczu, o tym, dlaczego tak wielu młodych Polaków

mieszka ze sobą bez ślubu;
 ■ **Przemysławem Jabłońskim**, dyrektorem szkół pijarskich w Łowiczu, o problemach polskiej edukacji;
 ■ **Eiżbietą Nowicką**, właścicielką sieci sklepów kosmetycznych NOEL, o pięknie Polek i sukcesach polskich kosmetyków;
 ■ **Joanną Jakubowską**, mieszkanką Główna, architektem wnętrz, o tym, jak Polacy urządzają swoje mieszkania i domy, jakie popełniają błędy i o czym to świadczy;
 ■ **prof. Wiesławem J. Wysockim**, historykiem, profesorem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, o tym, na ile współczesna nam Polska jest rzeczywiście niepodległa;
 ■ **Mateuszem Gawrońskim**, absolwentem pijarskiego LO w Łowiczu, studentem prawa Uniwersytetu Warszawskiego, o tym, czym dla młodych jest Polska;
 ■ **Wojciechem Pietrzakiem**, lekarzem internistą, właścicielem NZOZ Medyk w Łowiczu, o kondycji placówek Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Polsce, o roli lekarza rodzinnego i postawach pacjentów;

■ **Sebastianem Domżałskim**, łowiczanie z pochodzenia, dyplomata, o skali szans i wyzwań, jakie stawia przed naszym krajem rynek azjatycki i o tym czy i jak Polska te szanse wykorzystuje;
 ■ **dr. Tomaszem Iwańskim**, fizjoterapeutą, specjalistą rehabilitacji, byłym wykładowcą Wydziału Rehabilitacji AWF w Warszawie, o wadach postawy Polaków i coraz słabszej sprawności dzieci;
 ■ **Piotrem Antosikiem**, trenerem personalnym prowadzącym swą działalność w Łowiczu, o siedzącym trybie życia Polaków i o tych, którzy szukają nań antidotum;
 ■ **Danielą i Stanisławem Sukiennik**, mieszkańcami Jackowic w gminie Zduny, o życiu i ambicjach ludzi starszych.
 ■ **Aleksandrą Kolasiewicz** o podejmowanych samodzielnie dalekich wyprawach turystycznych – i co one dają.
 ■ **dr inż. Tadeuszem Daszczyńskim** z Instytutu Elektroenergetyki Politechniki Warszawskiej o kondycji polskiej nauki, ambicjach młodych naukowców i ocenie poziomu studentów.

CO TYDZIEŃ O POLSCE – KONTYNUACJA

Obchody 100-lecia odzyskania niepodległości za nami, ale my kontynuujemy nasz cykl rozmów o współczesnej Polsce i Polakach. Zaczęliśmy go w listopadzie roku 2017, zakończymy 3 maja 2019. Prowadzimy na naszych łamach cykl rozmów z ludźmi różnych zawodów, zaangażowań, odpowiedzialności, zamiarów,

których pytamy o to, jaka jest nasza niepodległa Polska. Wyróżnikiem jest to, że każda z osób, którą prosimy o rozmowę, jest albo mieszkańcem naszego miasta lub okolicy, albo stąd pochodzi, tu rozpoczynała naukę, emocjonalnie bądź rodzinnie czy towarzysko jest nadal z tą ziemią związana. Nasze wywiady (obecny jest kolejny)

mają na celu pokazać nam Polskę jaką jest obecnie, przed jakimi problemami i szansami stoi i jacy są Polacy – jak wygląda nasze życie A.D. 2018. Każdego z naszych rozmówców pytamy o inny wycinek naszej rzeczywistości, by całość stworzyła, widziany z łowickiej perspektywy, obraz naszego kraju. **Redakcja**

może grupa klientów, którzy ceną kierują się w mniejszym stopniu lub zgoła w ogóle się nią nie kierują?

– Nacisk na cenę jest w Polsce bardzo duży, wymuszany przez naszych bezpośrednich odbiorców, tj. hurtownie, centra ogrodnicze, sieci. Oni wybierają sobie producenta, od którego chcą kupić. I w większości przypadków cena jest kluczowym czynnikiem i argumentem. My natomiast mamy spore ambicje, żeby być firmą, która proponuje lepszej jakości wyrób, bardziej dopracowany, ładniejszy – a tego się nie da zrobić za najniższą cenę. Nie mamy więc ambicji, by być najtańsi na rynku, ale to, co produkujemy, oferujemy w rozsądnej cenie, wartej tego wyrobu. Są na świecie firmy produkujące wielokrotnie drożej od nas, u nich doniczka może być wręcz opakowana w piękne pudełeczko, staje się cackiem, prezentem – takich ambicji na razie nie mamy, ale idziemy bardziej w kierunku wyrobów lepszych, dobrej jakości, przede wszystkim ładnych.

■ Czyli polski rynek jednak zmienia się, takie wyroby też znajdują nabywców?

– Z pewnością, choć nie tak szybko, jak byśmy sobie tego życzyli. Gdyby rynek faktycznie wymuszał na nas to, to by wymuszał na całej branży. Nasi konkurenci nie biliby się wtedy cenowo, tylko np. dizajnem. Taki ten rynek jeszcze nie jest. Chociaż z drugiej strony bijemy się już jednak z konkurencją na wzory, wzornictwo gra coraz większą rolę.

■ A technologia? Czy Lamela – ale chcielibyśmy, by pokusił się Pan o uogólnienie, czy polski przemysł w ogóle, jest technologicznie w środku stawki europejskiej, czy jednak nadal w tyle?

– Nie mam okazji zwiedzić wielu zakładów konkurencyjnych. My kupujemy najnowsze modele maszyn, z bardzo dobrych firm...

■ Którakolwiek z nich jest polska?

– Nie, to się skończyło, polski przemysł elektromaszynowy nie przetrwał. Kupujemy maszyny najwyższej klasy. Od wielu lat bardzo mocno zautomatyzowaliśmy i zrobotyzowaliśmy produkcję. Mam tyle robotów, że w tej chwili nie za bardzo jest gdzie wstawić następny. Są wszędzie tam, gdzie na te chwile jest to możliwe i opłacalne.

Polska, jeśli chodzi o robotyzację, niestety nie przoduje ani w Europie, ani na świecie. Istnieje wskaźnik gęstości robotyzacji, mówiący ile aktywnych, pracujących robotów przypada w przedsiębiorstwie na 10 tysięcy pracowników. Polska obstawia tyłu tego rankingu, w 2018 roku, według Międzynarodowej Federacji Robotyki, w Polsce były to 32 roboty, podczas gdy Korea Południowa, która w tym przoduje, miała



Arkadiusz Bałdyga – drugie pokolenie właścicieli. Nie wszędzie problem sukcesji jest rozwiązany, ale w Lameli wszystko na to wskazuje, że tak.

ich 631, Niemcy 309, Japonia 303, a nawet Węgry 57, Czechy 101, a Słowacja 135. Średnia światowa wynosi 74.

– Ale w naszej firmie, w Lameli, wskaźnik gęstości robotyzacji jest 1500! Oczywiście, to może szokować, że jesteśmy lepsi od średniej koreańskiej czy japońskiej, ale tak już jest, że średnia krajowa nie oddaje tego, co może być w poszczególnym zakładzie, bo są dziedziny przemysłu, w których robotów nie ma w ogóle.

■ Takie nasycenie robotyką wymaga fachowców. Znajduje Pan ich?

– Nasi pracownicy sami się tego uczyli. Gdy kupowaliśmy pierwszego, potem drugiego czy trzeciego robota, musieli nauczyć się je obsługiwać, sięgali do literatury, pomagali w tym fabryczni serwisanci. W tej chwili nasi pracownicy są już dobrymi fachowcami, choć bezpośrednio po szkole niekoniecznie takimi byli. Staraliśmy się jednak stwarzać im dobre warunki do nauki: uczą się od naszych starszych pracowników, którzy, jeśli tylko nie mają tajemnic, to są najlepszymi nauczycielami. Poza tym nie żałujemy pieniędzy na szkolenia.

■ Nie cierpi Pan na brak ludzi do pracy w tych działach, gdzie potrzebna jest po prostu siła ludzka?

– Hm... Pewnie dla kilku osób jeszcze miejsce by się znalazło. Mam produkcję sezonową, teraz na przykład pracujemy na trzy zmiany, więc momentami rzeczywiście brakuje nam osób, w innych okresach jest mniej więcej tak, jak byśmy tego chcieli. Nie ma tu wielkiej tragedii, myślę, że dlatego, iż staliśmy się firmą przyjazną dla pracownika, tak jeśli chodzi o płace, jak i o wszelkiego rodzaju bonusu.

■ A prądu nigdy nie zabrakło?

– Parę lat temu, gdy ogłoszono 20 stopień zasilania i kazano wyłączać produkcję, myśmy grzezc-

nie wyłączyli, bo uważaliśmy, że taka jest potrzeba narodowa. Nie pracowaliśmy chyba przez trzy dni – choć potem okazało się, że inni nie wyłączyli.

Generalnie jednak wyłączeń nie ma, jeśli są, to chwilowe, awaryjne. My zużywamy naprawdę bardzo dużo prądu, nie wiem, czy ktoś w Łowiczu zużywa go więcej. W którymś momencie wydawało się nam, że przy takim rozwoju w pewnym momencie zabraknie nam tej mocy, jaką zakład energetyczny był w stanie nam zapewnić. Ale ogromne inwestycje i wielokierunkowe działania skierowane na zmniejszenie zużycia prądu przyniosły rewelacyjne efekty. Zużywamy dzisiaj mniej więcej tyle samo prądu co 5-7 lat temu, a produkujemy półtora raza tyle czy jeszcze więcej. Na przykład zakupiliśmy dużą ilość wtryskarek elektrycznych, które zużywają mniej więcej dwa razy mniej prądu niż maszyny hydrauliczne.

Niemniej w zeszłym roku pozycziliśmy dużą inwestycję, bo pociągnęliśmy własny kabel z tzw. GPZ (Główny Punkt Zasilania), by zakład energetyczny mógł nam dać tyle energii, ile będziemy



W tej chwili nasi pracownicy są już dobrymi fachowcami, choć bezpośrednio po szkole niekoniecznie takimi byli. Staraliśmy się jednak stwarzać im dobre warunki do nauki: uczą się od naszych starszych pracowników, którzy, jeśli tylko nie mają tajemnic, to są najlepszymi nauczycielami. Poza tym nie żałujemy pieniędzy na szkolenia.

potrzebować, bo na dotychczasowym już nie jest w stanie tego dać.

Myślmy też o tym, by produkować prąd samodzielnie, cztery lata temu zainwestowaliśmy w spółkę, która stawia wiatraki – niestety, potem zmieniły się przepisy i jednego dnia zniszczyły przemysł wiatrakowy w Polsce – żaden nowy wiatrak nie został potem zbudowany. Teraz zastanawiamy się nad dużą farmą fotowoltaiczną o mocy nawet 2 MW – ale znowu przepisy są niesprzyjające. Teren, o którym myślimy, jest obecnie rolniczy, musi być najpierw odrolniony, a to będzie trwało długo. Oceniamy, że przez 2,5-3 lat nic nie możemy w tej sprawie zrobić.

■ Co jeszcze jest obecnie główną przeszkodą w prowadzeniu działalności przemysłowej w Polsce?

– Częste zmiany w prawie i niejasność przepisów. W ubiegłym roku, jak podaje firma doradczą Grant Thornton, w Polsce uchwalono 14641 stron maszynopisu nowych aktów prawnych najwyższej rangi – ustaw i rozporządzeń. A to i tak wielki postęp: w poprzednich 6 latach było to co roku 20, a nawet 30 tysięcy stron! Wiele z nich pewnie nas nie dotyczy, ale każdy z nich może być pewnego rodzaju pułapką, że ja, nie wiedząc o tym, mogę zrobić coś nieprawidłowo. Najbardziej zależałoby mi więc na tym, żeby nikt niczego w prawie nie zmieniał, to wtedy można byłoby się rozwijać. A jak władze zaczynają kombinować przy prawianiu, to nikomu na dobre nie wychodzi.

Druga rzecz to interpretacja przepisów. My, czytając przepis, rozumiemy go tak jak rozumiemy, nasz prawnik rozumie go nieco inaczej, ale urzędnik, czy to skarbowy, czy jakiś inny, interpretuje to jeszcze inaczej.

Mało tego, te interpretacje na poziomie urzędniczym różnią się w zależności od lokalizacji danego urzędu, czyli w dwóch różnych województwach możemy mieć dwie skrajnie różne interpretacje danego przepisu.

Myśmy wielokrotnie, na pewno kilkanaście razy, występowali o różnego rodzaju interpretacje, czy to do ministerstw, czy innego rodzaju urzędów. Taka interpretacja jest wiążąca i nas chroni. Dziwne jest tylko, że skoro my czekamy na taką interpretację zwykle trzy miesiące i ją uzyskamy, to niestety, nasz sąsiad, konkurent, nie może skorzystać – na ten sam temat, w identycznej sytuacji! – z naszej interpretacji, tylko musi czekać na swoją, wydaną dla niego indywidualnie. Innymi słowy nie są wiążące dla nas interpretacje, jakie uzyskali jacyś inni ludzie. Dla mnie jest to kompletnie niezrozumiałe.

– Jest to znaczne utrudnienie. Mam rynek mocno konkurencyjny, ale konkurencja jest najprostszym, najłatwiejszym przeciwnikiem, bo tutaj czy wyrobem, czy organizacją, jesteśmy w stanie konkurować. Natomiast rzeczywistość największym zagrożeniem jest niepewność co do interpretacji przepisów.

■ Czy skala obciążeń podatkowych w naszym kraju jest, Panów zdaniem, akceptowalna?

– Chyba nikt nie powie, że nie mogłoby być lepiej. Wiadomo, że niższe podatki są korzystniejsze dla przedsiębiorcy. Mało tego, jestem przekonany, że solidny przedsiębiorca, nie żaden oszust, zrobi lepszy użytek z zatrzymanych pieniędzy, niezapłaconych

do skarbu państwa, niż zrobi to państwo.

■ A dostępność do kapitału? Przedsiębiorca nie ma problemu z kredytem?

– Firma z naszą historią i naszymi wynikami o kapitał nie musi się martwić, bez problemu od banków go dostaniemy, myślę, że znacznie więcej niż konsumujemy. Każda firma ma jakieś linie kredytowe, nasze są obecnie znacznie niższe niż to, co bank byłby w tej chwili skłonny nam pożyczyc. Banki raczej chętnie do nas pukają. Mamy wybór.

Firma, która jest solidna, która ma dobrą historię kredytową, nie musi się obawiać o dostępność kredytów. Natomiast ci, którzy tej historii nie mają, napotykają na problemy z pozyskaniem pieniędzy – i to duże. Jest to widoczne u naszych dostawców różnego rodzaju usług. Oni borykają się z różnego rodzaju problemami finansowymi, czasami nie są w stanie wziąć kredytu.

■ Kto rządzi obecnie w Polsce w wymianie na styku producent – handel?

– Zwykle tak jest, że mocniejsze atuty w ręku ma handel. To handel decyduje od kogo kupi, podobnie jak klient zdecyduje, w którym sklepie kupi. To my mamy zaspokajając oczekiwania naszych klientów, czyli handlu. Czasami są te oczekiwania, z naszego punktu widzenia, nie do spełnienia, zbyt wygórowane, i wtedy pozostają negocjacje i albo się udaje dogadać, albo nie ma współpracy.

– Ale jesteśmy obecni w dwóch najważniejszych sieciach handlowych w naszej branży: OBI i Leroy Merlin.

■ Na ile Lamela korzysta z różnej dotacji dla przedsiębiorstw przemysłowych, oferowanych przez państwo, często z funduszy europejskich?

– Wielu konkurentów z tego skorzystało, zrobili ogromny postęp, to obserwujemy i w jakimś stopniu im zazdrościmy, ponieważ my w niewielkim tylko stopniu korzystaliśmy z dotacji. Nie mamy tu sukcesów.

■ A instrumenty typu promocja sprzedaży?

– Korzystamy z tego, ale to jest wsparcie symboliczne. Możemy uzyskać dofinansowanie do targów rzędu 3-4 tysięcy złotych, podczas gdy samo wynajęcie stoiska może kosztować 20-40 tysięcy złotych, do czego dochodzi cała masa innych kosztów logistycznych, więc całe targi to wydatek wielu dziesiątek tysięcy złotych, a czasem więcej. Czyli taka pomoc jest fajna, ale raczej symboliczna.

■ Przed jakim głównym problemem stojacie w nadchodzących latach?

– Dla naszej branży problemem może być trwająca nagonka na tworzywa sztuczne. Częściowo słuszna, bo wszyscy się rozbrzykaliśmy i nie oszczędzamy matki ziemi, zaśmiamy ją – ale to nie jest wina samych tworzyw, tylko ludzi, którzy nimi zaśmiewają swe otoczenie, nie poddają śmieci sortowaniu. Tworzywa sztuczne da się zwracać z powrotem do produkcji, ale musi być ich segregacja.

W efekcie takich nieodpowiedzialnych postaw obrywa rykoszetem cały przemysł tworzyw sztucznych. Niesłusznie, bo ani teraz, ani nawet w dalszej przyszłości, świat nie zrezygnuje



Zależałoby mi więc na tym, żeby nikt niczego w prawie nie zmieniał, to wtedy można byłoby się rozwijać. A jak władze zaczynają kombinować przy poprawianiu, to nikomu na dobre nie wychodzi.

z tworzyw sztucznych, nie ma takiej opcji. Tworzywa sztuczne pod wieloma względami są lepsze od materiałów naturalnych: najczęściej lżejsze, co jest bardzo ważne, mają własności, które dzisiejsza technologia potrafi modyfikować: można je robić twarde, miękkie, przewodzące, nieprzewodzące, prześwitujące, właściwie dowolne.

Branża dostaje rykoszetem od krytyki pod adresem jednorazowych produktów z tworzyw sztucznych: torebek jednorazowych, takichże butelek, sztućców. Rzeczywiście, zużywamy tego chyba znacznie za dużo, a gdy nie jest to segregowane, to potem faktycznie ląduje gdzieś wokół nas.

– W firmie od lat już sortujemy odpady, pojemników na śmieci sortowane są do nas dziesiątki, pracownicy są do tego przyzwyczajeni, sami też – rodzina, zarząd, nadzór – jesteśmy też nastawieni proekologicznie, myślimy o tym, by Ziemi nie zaśmiecać. Cała ta nagonka na jednorazówki mnie również uświadomiła, że powinienem przestać ich na co dzień używać. Do sklepu chodzimy z własnymi torbami, nie bierzemy reklamówek. Taką postawę trzeba by było bardzo propagować.

■ Tak, z pewnością dla tej konkretnej branży jest to jakieś zagrożenie. A szerzej, zagrożenia dla całego polskiego przemysłu?

– Problemem będzie na pewno wzrost cen energii. Jej cena już wzrosła, teraz została sztucznie sprowadzona do dawnych wielkości, ale to jest czysto polityczne działanie, nie ma ono nic wspólnego z rynkiem, w związku z czym spodziewam się, że w przyszłym roku ta cena wybuchnie. To będzie duże zagrożenie i wielkie wyzwanie tak dla przedsiębiorstw, jak i dla konsumentów detalicznych. Cena energii może mieć znacznie większy wpływ niż ma w tej chwili na cenę wyrobu.

– Ja nie byłem zadowolony z tego, że sztucznie obniżono jej cenę, bo to do niczego dobrego nie prowadzi. Wręcz przeciwnie, uważałem, że cena powinna być rynkowa, nawet gdyby ona była bardzo wysoka. Ale jednocześnie opiekun państwa, zamiast obniżyć sztucznie cenę energii, powinno np. obniżyć podatek VAT. Summa summarum zapłaciłbym więcej za energię elektryczną, ale mniej za produkty. A efekt byłby taki, że każdy z nas zdecydowanie bardziej oszczędzałby energię elektryczną. Trzymanie cen energii na sztucznie zaniżonym poziomie sprawia, że dziś nikt nie przejmuje się jej oszczędzaniem, a za rok czy za dwa będziemy mieli do czynienia, kto wie czy nawet nie z jakimiś niepokojami społecznymi, bo nagle się okaże, że energia będzie musiała być o wiele droższa.

– Rozmawiał Wojciech Waligórski

Okruhry życia

ODESZLI OD NAS | 12.04. – 26.04.2019

† 12 kwietnia: Marianna Podlasińska, l.88; Zdzisław Lewandowski, l.94, Główno.

† 14 kwietnia: Zdzisław Aleksander Ołędzki, l.82; Jan Gawęcki, l.71; Stanisław Jaska, l.90.

† 15 kwietnia: Wiesława Mikurenda, l.66; Stanisława Cieślińska, l.87.

† 17 kwietnia: Mirosław Kośmider, l.67; Kazimierza Pakulska, l.82.

† 18 kwietnia: Władysław Pełka, l.89.

† 20 kwietnia: Katarzyna Guzowska, l.41; Ewa Płacheta, l.60.

† 21 kwietnia: Marianna Waśkiewicz, l.88; Anna Karwacka, l.63, Stryków

† 22 kwietnia: Stanisław Wójcik, l.79; Zbigniew Pluciński, l.51; Teresa Lebioda, l.57.

† 23 kwietnia: Jolanta Urbanek, l.61.

† 24 kwietnia: Zofia Woźniak, l.85; Józef Ryszard Dróżka, l.84.

† 25 kwietnia: Włodzimierz Sałata, l.66; Zygmunt Oskroba, l.72; Janusz Gutowski, l.46.

† 26 kwietnia: Janina Wdowiak, l.95; Stanisława Królikowska, l.95, Stryków.

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Helena Kubica z domu Białas (1920-2018)

Rodzina Białasów wywodzi się z Bąkowa Górnego w gminie Zduny. Helena przyszła na świat 20 maja 1920 roku i była najstarsza z pięciorga rodzeństwa. Po skończeniu szkoły powszechnej kontynuowała naukę. Miała możliwość szukania pracy w Łowiczu, wolała jednak pozostać w rodzinnym gospodarstwie.

Po wyjściu za mąż zamieszkała w sąsiedniej wsi, Bogorii Pofolwarcznej. Przez całe długie, 98-letnie życie, mieszkała na wsi, przez wiele lat ciężko pracowała, często w trudnych warunkach, na które się jednak nie uskarżała. Przeciwnie – cieszyła się, że może pracować – jak to sama mówiła – na swojej „kochanej matce ziemi”.

Obecnie jej gospodarstwo w Bogorii Pofolwarcznej prowadzi jej wnuk wraz z rodziną.

Rodzina pani Heleny podkreśla, że całym swoim życiem Helena dawała świadectwo przywiązania do wiary i tradycji, szanowała swoich rodziców i ich pracę, tego samego nauczyła

swoje dzieci, a z czasem też wnuki i prawnuki.

To, co udało jej się zaszczepić potomnym, to zamiłowanie do kultury i tradycji ludowej, czego przykłady można mnożyć – jej córka ma w domu łowicką skrzynię, w której przechowuje stój ludowy, który z dumą zakłada przy szczególnych okazjach, wnuczkę pani Helena nauczyła haftować, wycinać.

Nauczyła wnuczkę haftować, wycinać wycinanki i nosić z dumą strój łowicki. Prawnuki, chociaż mieszkają w mieście, doskonale dziś wiedzą na czym polegało bieleńskie lnu, czym charakteryzuje się łowicka wycinanka oraz gdzie znajdują się Maurzycze ze Skansenem Wsi Łowickiej. Rodzina przekazuje tę pasję dalej – jak się okazuje, nie brakuje zainteresowanych.

Skansen ten był miejscem bardzo bliskim pani Helenie. Miała też swój wkład w jego powstanie w połowie lat 80. Przekazała dla niego jedną ze swoich starych chałup, a także kilka drobniejszych przedmiotów, które trafiły



■ Helena Kubica z domu Białas (1920-2018)

Przeżyła 98 lat, całe życie mieszkając w dwóch sąsiednich wsiach – najpierw w Bąkowie Górnym, później w Bogorii Pofolwarcznej. Dopóki pozwalało jej na to zdrowie, ciężko pracowała w gospodarstwie, czyli – jak sama mówiła – „na matce ziemi”. Była osobą niezwykle oddaną ludowym wartościom i tradycjom, czego żywy przykład dała przekazaniem chałupy i pamiątek na rzecz Muzeum w Łowiczu oraz Skansenu w Maurzycach.

do zbiorów etnograficznych Muzeum w Łowiczu.

Helena Kubica zmarła rok temu, 27 kwietnia 2018 roku, w wieku 98 lat. Spoczywa na

cmentarzu swojej rodzinnej parafii w Bąkowie Górnym. Została pochowana w stroju łowickim, zgodnie ze swoją ostatnią wolą.

oprac. tm

27 kwietnia 2019 r. w wieku 92 lat zmarła

Marianna Sołtyzewska

Długoletnia Prezes Spółdzielni „Sztuka Łowicka”

Msza święta odprawiona zostanie w sobotę, 4 maja 2019 r. o godzinie 13.00 w kościele Św. Ducha.

Po mszy świętej odbędzie się przejazd na cmentarz Emaus

Pogrążona w żałobie Rodzina

390315

RZUT OKIEM | CZAS NA MAJOWE



Rozpoczął się maj, przy kapliczkach i krzyżach na terenie miast i wsi można usłyszeć kobiece w większości głosy, śpiewające Litanię Loretańską na cześć Matki Bożej. Nabożeństwa, jak każda tradycja, odbywają się codziennie do końca maja, a rozpoczynają się zazwyczaj o godz. 19.00. W kościołach również odbywają się nabożeństwa majowe, zazwyczaj po mszach świętych wieczornych. Na zdjęciu kapliczka wśród łąk pomiędzy Bednarzami a Bzurą w gminie Nieborów. **tb**

TOMASZ BARTOSZ

Łowicz | W dniu imienin ks. Popiełuszki nadal „rozłam”

Znowu dwie delegacje pod pomnikiem

We wtorek, 23 kwietnia, w dniu imienin bł. ks. Jerzego Popiełuszki – patrona NSZZ „Solidarność”, dwie delegacje łowickiego oddziału ponownie osobno składały kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym jego postać przed kościołem ojców pijarów.

O godz. 16.00 refleksją biograficzną, modlitwą i złożeniem kwiatów upamiętnili bł. ks. Jerzego Popiełuszkę członkowie Rady Oddziału NSZZ „Solidarność” w Łowiczu wraz z sympatykami, a wśród nich m.in. przewodnicząca Teresa Kowalska-Suchocka, sekretarz Krzysztof Suchocki, radny Sejmiku Województwa Łódzkiego Waldemar Wojciechowski i Julian Polak jako delegat Klubu Gazety Polskiej. Wcześniej jednak, o godz. 10.45, w tym samym miej-

scu zebrali się przedstawiciele 6 organizacji zakładowych spoza Rady Oddziału NSZZ „Solidarność” w Łowiczu oraz inni sympatycy związku. Również złożyli oni kwiaty, zapalili symboliczny ogień oraz odmówili modlitwę w intencji patrona.

Przypomnijmy, że to, co widzimy pod pomnikiem, to efekt trwającego konfliktu w łowickich strukturach związku. Wcześniej już podobna sytuacja miała miejsce 13 grudnia, gdy dwie osobne delega-

cje związkowe „mineły” się pod pomnikiem na skwerze „Solidarności” w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Było to w dniu, gdy witaliśmy relikwie bł. ks. Jerzego Popiełuszki, które zostały sprowadzone do Łowicza z inicjatywy łowickiej „Solidarności”.

Przewodnicząca Teresa Kowalska-Suchocka powiedziała nam, że jest jej bardzo przykro, że po raz kolejny, w dodatku po świętach, w dniu imienin patrona „Solidarności”, związkowcy nie mogli się razem modlić pod pomnikiem ks. Popiełuszki, choć zaznaczyła, że Rada Oddziału zaprasza przedstawicieli wspomnianych 6 organizacji do udziału we wspólnych obchodach, co pozostało bez odzewu.



Kwiaty składa delegacja z przewodniczącą Teresą Kowalską-Suchocką.

– Ani kroku nie poszliśmy do przodu – przyznaje Krzysztof Suchocki, informując jednocześnie, że strony nie powróciły do wcześniejszej zawieszonych negocjacji, zaś w ostatnim czasie do porozumienia obu stron próbowali doprowadzić przedstawiciele Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”.

– U nas nic się nie zmieniło, konflikt trwa nadal – powiedziała nam osoba związana z tą drugą stroną. **aa**

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H.Skrzydłewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Główno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydłewska.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.zakladpogrzebowy.pl

W cyklu
Pozostaną w naszej pamięci
publikujemy
wspomnienia
o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu
z naszą redakcją
w celu przygotowania

ARTYKUŁU O BLISKICH ZMARŁYCH,

o których pamięć chcielibyście
Państwo w ten sposób zachować.
Można też nadsyłać własne
teksty wspomnieniowe.
Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,
redakcja@lowiczanie.info
Redakcja

Łowicz | Małżonkowie świętowali Złote Gody w ratuszu

Od 50 lat są razem!

Małżonkowie, którzy przeżyli ze sobą 50 lat i więcej, świętowali w sobotę, 27 kwietnia, w sali radzieckiej łowickiego ratusza jubileusz Złotych Godów. Zostali odznaczeni prezydenckimi Medalami Za Długoletnie Pożycie Mażeńskie.

Medale otrzymali: Krystyna i Jan Frątczak, Jadwiga i Stanisław Majcher, Joanna i Józef Pluska, Irena i Stanisław Zaczek, Janina i Zdzisław Hojer, Maria i Jerzy Pyśkiewicz, Jadwiga i Henryk Grzegorek, Anna i Jan Makowscy, Barbara i Kazimierz Miła oraz nieobecni na sobotniej uroczystości Anna i Jerzy Markowscy.

Opowieściami o tym, jak się poznali, a także czułymi gestami i trzymaniem się za ręce wzruszali uczestników uroczystości. Uroczystość Złotych Godów uświetnił występem chór Klubu Seniora „Radość”.

Jakie są historie jubilatów i ich recepty na wspólne życie?

Państwo Miłowie pochodzą z powiatu piotrkowskiego. Poznali się dojeżdżając do pracy do Piotrkowa Trybunalskiego pociągami. Oboje mają średnie wykształcenie techniczne. Połączyły ich miłość i wspólne zainteresowania. Związek małżeński zawarli w USC gminy Gorzkowice i w tamtejszym kościele parafialnym w 1967 r. Rok później urodziła im się córka Urszula, a w 1977 r. syn Zbigniew. Do Łowicza przeprowadzili się w 1979 roku ze względu na zmianę miejsca pracy. Mają dwoje wnuków, Michała i Patrycję, którzy obecnie studiują w Łodzi. – My zaś jesteśmy już emerytami. W życiu są chwile dobre i złe. Dopisuje szczęście, a czasem go brak. Jedynie miłość i wzajemne zro-



Zwyczaem podczas Złotych Godów w ratuszu jest wspólne zdjęcie z burmistrzem.

mienie pomaga nam cieszyć się życiem – twierdzą zgodnie małżonkowie.

Państwo Pyśkiewiczowie: Pani Maria przyjechała do Łowicza z Dusznik Zdroju w sierpniu 1968 r. i zamieszkała w wujostwa przy ul. Zduńskiej. Rozpoczęła pracę w szpitalu jako pielęgniarka. – Obecny mój mąż mieszkał po sąsiedzku i pracował jako nauczyciel. Byliśmy młodzi, dlatego nasza znajomość szybko przerosła się w miłość – wspomina. Ślub wzięli 15 lutego 1969 r. Mają córkę Izabelę, zięcia Piotra i dwoje wnucząt: Witolda i Małgorzatę. – Przez te 50 lat nauczyliśmy się miłości i wierności, zrozumienia i wybaczenia. Przyjaciele mówią, że jesteśmy jak kwiaty – w bukietie tworzymy ładną kompozycję. Zawsze kierujemy się zasadą, że jak się idzie przez życie we dwoje, to łatwo jest znieść wszystkie trudności i znoje – mówią małżonkowie.

Znajomość Państwa Makowskich była przypadkowa. Początkowo spotykali się spontanicznie, potem zostali parą, a po 4 latach wzięli ślub, 27 kwietnia 1969 r. – Mamy dwie ukochane

córki, Agnieszkę i Lidę, które są z nami w każdym momencie naszego życia. Radością dla nas są również nasi czterej wnuczkowie: Mateusz, Michał, Kacper i Szymon – opowiadają Anna i Jan Makowscy.

Państwo Płuskowie poznali się jesienią 1967 r. na weselu z koleżanki, a 15 czerwca 1968 r. wzięli swój ślub w urzędzie w Nieborowie, a 22 czerwca ślub kościelny w kolegiacie łowickiej. W tym czasie pani Joanna pracowała w PSS w Łowiczu, a pan Józef w ZPOW. Po ślubie zamieszkali w rodziców pani Joanny w Arkadii. Po dwóch latach urodził im się jedyny syn Jarosław, a w 1974 r. zamieszkali w swoim domu jednorodzinnym w Łowiczu, gdzie mieszkają do dzisiaj. Doczekali się wnuczki Weroniki, która ma teraz 19 lat i jest w klasie maturalnej. – Dzięki zaufaniu i tolerancji oraz temu, że się wzajemnie rozumiemy, jesteśmy ze sobą szczęśliwi – mówią małżonkowie.

Państwo Grzegorkowie ślub wzięli 4 września 1966 roku w kolegiacie łowickiej. Mają dwoje dzieci i czworo wnucząt.

Dwoje starszych wnucząt pracuje w Łodzi, a dwoje młodszych (dwie dziewczynki) uczy się w szkole podstawowej.

Pani Jadwiga Majcher wspomina, że z mężem poznała się na jednej z wiejskich zabaw, a bliższą znajomość połączyła ich, gdy dojeżdżała do pracy do Łowicza, zaś mąż pracował jako kierowca w PKS Łowicz i często prowadził autobus na tej linii. Po dwóch latach narzeczeństwa, 15 czerwca 1968 r., zawarli ślub cywilny w USC w Łowiczu, a 23 czerwca kościelny w Kompinie. Mają dwoje dzieci: Agnieszkę i Tomasza oraz troje dorosłych wnucząt: Magdalene, Paulinę i Michała.

Państwo Hojerowie po raz pierwszy spotkali się w Piłaszkowicach. – Właściwie znaliśmy się już wcześniej, tylko z widzenia. Nie była to miłość od pierwszego wejrzenia, ale uczucie, które dorastało razem z nami, i trwa nadal, mimo różnych trudności i przeciwności, jakie przynosi życie. Pobrali się 13 października 1968 r. w kościele św. Ducha w Łowiczu i od tego czasu wspólnie podążają przez życie. Wychowali troje dzieci, do-

czekali się 4 wnucząt. – Pomimo upływu lat nasze małżeństwo jest zgodne, a uczucie jeszcze silniejsze – mówią.

Państwo Zaczekowie poznali się w marcu 1968 r. w Goleńsku. Ślub cywilny wzięli 29 czerwca 1968 roku, a kościelny następnego dnia. Pan Stanisław był kierownikiem pociągu towarowego, pani Irena pomagała rodzicom w gospodarstwie w Goleńsku. Mają dwie córki: Annę i Beatę.

Pani Krystyna Frątczak ukończyła Państwowe Technikum Ochrony Roślin w Zduńskiej Dąbrowie. Po ukończeniu szkoły odbywała staż w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Piotrowicach. – Tam poznałam męża, pracował jako kierownik – wspomina. Pani Krystyna pracowała jako asystent agronoma w Gromadzkiej Radzie Narodowej w Zdunach, w referacie podatkowym Urzędu Gminy Łowicz, a później na stanowisku kierownika GOPS. Na emeryturę przeszła w 2001 r. Pan Jan pracował cały czas jako kierownik. W 1999 r. przeszedł na świadczenie emerytalne, a później na emeryturę. mak

Muzeum | Prelekcja Kryminalna strona Łowicza

Grupa słuchaczy Łowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku na zaproszenie Muzeum w Łowiczu uczestniczyła w czwartek, 25 kwietnia, w lekcji muzealnej pt. „Kryminalna historia Łowicza”.

Poprowadził ją Tomasz Romanowicz, który swoimi ciekawymi opowieściami, w oparciu o prezentację multimedialną, przeniósł słuchaczy w świat łowickiego półświatka i mrocznych tajemnic księżackiej prowincji pierwszej połowy XX w. Przedstawił on dzieje miasta z perspektywy jego ciemnych zaułków, w których nieobce były grabieże, zabójstwa i bandytyzm, ale mówił też, jak starano się w ówczesnych warunkach zaradzić problemowi przestępczości. opr. aa

RZUT OKIEM JESZCZE W ŚWIĄTECZNEJ ATMOSFERZE



Około 80 seniorów z gminy Zduny spotkało się 25 kwietnia w Gminnym Domu Kultury z okazji świąt Wielkiej Nocy.

Obecne były też władze gminy oraz proboszcz zduńskiej parafii ks. Jarosław Swędrak. Uczestnicy m.in. wysłuchali prelekcji na temat tradycji świąt Wielkanocnych wygłoszonej przez pracownika muzeum w Łowiczu oraz okolicznościowego koncertu Zespołu Wokalnego „Wrzos”, po nim proboszcz poświęcił przygotowane potrawy i wszyscy zasiedli do stołów. Przy okazji seniorzy złożyli duchownemu życzenia imieninowe. Spotkaniu towarzyszyła wystawa prac wielkanocnych przygotowana przez grupę senierek. tb

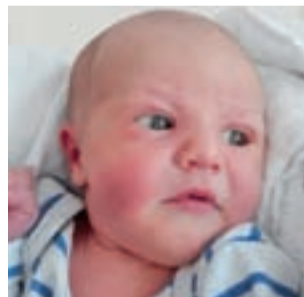
WITAMY WŚRÓD NAS | W OSTATNICH DNIACH URODZILI SIĘ W SZPITALU W ŁOWICZU I W GŁOWNIE



Ada Galińska, ur. 17.04.2019, godz. 19.00, dł. 56 cm, waga 3.000 g, córka Katarzyny i Łukasza, zam. Łowicz.



Aleksandra Pisarek, ur. 18.04.2019, godz. 4.55, dł. 58 cm, waga 3.500 g, córka Michaliny i Karola, zam. Nieborów.



Adrian Piekarski, ur. 27.04.2019, godz. 14.10, dł. 55 cm, waga 3.510 g, syn Mileny i Bartłomieja, zam. Pludwiny.



Seweryn Szurek, ur. 27.04.2019, godz. 4.45, dł. 55 cm, waga 3.080 g, syn Eweliny i Sebastiana, zam. Łowicz.



Adam Strugiński, ur. 29.04.2019, godz. 7.55, dł. 53 cm, waga 3.030 g, syn Karoliny i Michała, zam. Skierniewice.

REKLAMA

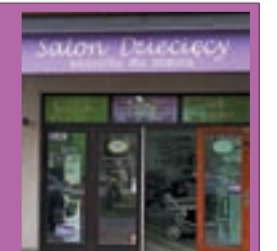


Salon Dziecięcy

WÓZKI – FOTELIKI – ZABAWKI – AKCESORIA i wiele więcej

Profesjonalny dobór najbezpieczniejszych fotelików oraz montaż * Najlepsze marki * Najlepsze ceny

Łowicz, Al. H. Sienkiewicza 25 | Kutno, ul. Podrzeczna 9 | www.salonpeps.pl SalonDziecięcyPEPS salonpeps.pl



387242

Kultura

Łowicz | Harcerski Festiwal Artystyczny „Splot”

Harcerze i zuchy opanowali ośrodek kultury

Harcerski Festiwal Artystyczny „Splot” zebrał w ostatnią sobotę, 27 kwietnia, w Łowickim Ośrodku Kultury blisko 140 harcerzy i zuchów z łowickiego hufca Związku Harcerstwa Polskiego. Była to druga edycja festiwalu. I druga udana. Impreza nie była otwarta dla wszystkich, mogli w niej uczestniczyć wyłącznie harcerze i zuchy.

Podczas festiwalu odbył się nie tylko przegląd piosenki harcerskiej, w którym wzięło udział około 80 uczestników, ale również rozstrzygnięty został m.in. konkurs plastyczny i fotograficzny.

Pierwsze miejsce w konkursie piosenki w kategorii zuchów zajęły dwa zespoły: 7. Gromady Zuchowej „Leśne Ogniki”, który wystąpił w składzie: Apolonia Bożalek, Bartosz Białas, Oliwia Skowron, Amelia Trojanowska, Maja Kurczak i Julia Szkup. Wspólnie wykonali harcerską piosenkę „ABC przegrody”. Ex-aequo pierwsze miejsce zajął zespół z tej samej gromady w składzie: Filip Krzyżanowski, Blanka Skowronek, Kaja Wróbel, Amelia Wróbel, Nina Bolimowska, Iga Jabłońska za wykonanie piosenki „Opadły mgły”.



Występ zespołu z gromady zuchowej Leśne Ogniki.

W kategorii harcerzy pierwsze miejsce zajął 6-osobowy zespół z 92 Drużyny Harcerskiej „Silva” za wykonanie „Krajki” oraz piosenki „Miłość w rytmie reggae”. Zespół wystąpił w składzie: Kamila Żakowska, Viktoria Gromek, Kinga Wójcik, Lena Barlak, Natalia Kamińska oraz Iga Szachogłuchowicz. Drugie miejsce za wykonanie utworu „Plastelina” przypadło zespołowi w składzie: Luna Cichy, Katarzyna Więcek, Gabriela Gawlik, Agata Golec, Amelia Wawrzyńczak, Aleksandra i Katarzyna Gałka-Walczkiewicz, Małgorzata Świerchowska, Gabriela Czerwińska i Hanna Kacprzyk.

W kategorii starszoharcerskiej nagrodę otrzymał zespół DH „Silva” za dwie piosenki: „Zabrałem dziewczę do góry” i „Morskie opowieści”. Zespół tworzyli: Mateusz Dróżka, Maciej Owczuk, Szymon Kotlarski, Antoni Barlak, Antoni Klimkiewicz, Bastian Stobnicki i Marcel Drabik. Przynawane były też wyróżnienia.

W konkursie plastycznym pierwsze miejsce w kategorii zuchów zdobyła Hanna Panek z Gromady Zuchowej „Leśne Ogniki”, drugie – Natalia Białek z tej samej gromady. W kategorii harcerzy nagrodę otrzymała Natalia Podsek z 111 Drużyny Harcerskiej „Wilkor”, a w kategorii

„starszoharcerskiej” – Małgorzata Tybuś z 96. DH „Bezimienni”. Rysunki i malunki można było oglądać na dziedzińcu Łowickiego Ośrodka Kultury.

Oprócz tego w salach ŁOK oraz na dziedzińcu odbywały się warsztaty, np. mydlarskie. Zuchy pod okiem starszych harcerzy zajmowały się tworzeniem kolorowych mydeł z wcześniej przygotowanych kolorowych składników. Mydła były tworzone w kolorowych foremkach. Ponieważ glicerynę należało wcześniej podgrzać – dostęp do tej czynności mieli tylko instruktorzy. Zuchy zajmowały się m.in. dobieraniem kolorów i zdobieniem mydełek. Oczywiście później można je było zabrać do domu i normalnie używać.

Na dziedzińcu odbywały się również nietypowe warsztaty plastyczne: było to „lawowanie” – cieniowanie i nakładanie warstw koloru, często jednolitej barwy, za pomocą pędzla, piórka lub rapitografu. Wykonane w ten sposób „dzieła” wydają się „pogłębione”.

W sali na piętrze odbywały się natomiast warsztaty taneczne – zuchy uczyły się tańczyć m.in. hip-hop. W sali kinowej – po konkursie piosenki odbyły się też warsztaty teatralne – zuchy tworzyły na nich m.in. pacynki. W ciągu całego dnia były też i inne atrakcje, np. malowanie płóciennych toreb, odbył się też plener fotograficzny. Zuchy wyszły z opiekunami do miasta, żeby uczyć się wykonywać portrety.

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć z festiwalu na stronie www.lowiczanie.info.



Prowadzący koncert Janusz Janyst nie tylko opowiedział o obydwóch chórach, ale też i o repertuarze, z którym chóry przyjechały.

Łowicz | Muzeum

Koncert Muzyki Polskiej

Koncertu Muzyki Polskiej w wykonaniu artystów Akademickiego Chóru Społecznej Akademii Nauk w Łodzi oraz Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” z Aleksandrowa Łódzkiego można było wysłuchać w sobotę, 27 kwietnia, w sali barokowej Muzeum w Łowiczu.

Obydwa chóry już koncertowały w naszym mieście, m.in. podczas Ogólnopolskiego Festi-

walu Muzyki Chóralnej im. Mikołaja Zielenieckiego, który odbył się w październiku ubiegłego roku – o czym nie omieszkał wspomnieć prowadzący koncert Janusz Janyst. Koncert uwzględniał muzykę narodową oraz twórczość współczesnych kompozytorów łódzkich, a także kompozycje Stanisława Moniuszki, którego dwusetną rocznicę urodzin świętujemy w tym roku.

Łowicz | Szkoły pijarskie

Uczyć bawiąc – na 3 Maja

Pijarskie Szkoły Królowej Pokoju w Łowiczu jak co roku 3 maja zapraszają wszystkich na przygotowane przez nie przedstawienie. Tym razem będzie ono nawiązywało do twórczości abp. Ignacego Krasickiego.

Tytuł przedstawienia brzmi „Zwierciadko, powiedz przecie...”. Scenariusz został ułożony w duchu klasycystycznej satyry, a więc w lekkiej, żartobliwej for-

mie ma skłaniać do refleksji nad nami samymi, społeczeństwem i państwem. Nie jest to adaptacja konkretnego tekstu Krasickiego, ale uważni odbiorcy na pewno będą się do nich odwoływać.

W przedstawieniu wystąpią uczniowie różnych klas, głównie VIII i III gimnazjum, ze wsparciem licealistów. Tradycyjnie już oprawę muzyczną spektaklu zapewnią szkolny chór i schola. tm

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHORÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728
(wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman
- wtorki, piątki w godz. 16 -19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16
- zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK dr Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog
Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)

*bóle głowy *zawroty głowy *szumy uszne *bóle kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lekowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu * i inne.

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- badania neurologiczne
- leczenie ostróg piętowych
- kinesiotaping

(możliwy dojazd do klienta)
501-248-229

LARYNGOLOG
Jarosław Czaplą
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52, 609-024-398

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

MEDYCINA ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
dr n. med. Michał Rogowski-Tylman
specjalista dermatolog

- CHOROBY SKÓRY
- BOTOX • WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA • PEELINGI

CZWARTEK ŁOWICZ UL. PIJARSKA 3
ZAPISY: 512-088-404

GABINET CHIRURGICZNY
specjalista chirurg
Bożena Kosiorek
ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17

- Gastroskopia
- Zabiegi chirurgiczne
- Esperal
- Wizyty domowe

Zapisy tel. 604-287-850

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med. EWA GUZOWSKA-BARTNIAK
specjalista neurolog

- bóle • zawroty głowy • nerwice
- padaczka • bóle kręgosłupa
- badania neurologiczne

do prawa jazdy, wstępne, okresowe
druki do ZUS, KRUS i inne

Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

LEK. KAMIL KNICZEK
SPECJALISTA ORTOPEDA TRAUMATOLOG

- iniekcje do stawów obwodowych, do stawów kręgosłupa
- blokady, kwas hialuronowy, czynniki wzrostu, kwalifikacje do leczenia operacyjnego
- leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, leczenie urazów sportowych
- USG stawów, mięśni

ŁOWICZ, ul. Świętojańska 1/3B
wtorki, 14.00-20.00
ZAPISY: tel. 664-127-755

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nerwica i naruszenie snu
- skolioza u dzieci • bóle migrenowe
- bóle korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Główno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

GABINET ORTOPEDYCZNY
SPECJALISTA CHIRURG ORTOPEDA -TRAUMATOLOG
lek. med. Adel Elmgasbi
Główno, ul. Targowa 78
tel. 606-636-400

Stary Waliszew | Pod naszym patronatem

Dzieła polskich mistrzów na szkle malowane

Reprodukcje malarstwa polskiego były tematem tegorocznej, XIV edycji konkursu plastycznego „Na szkle malowane”, zorganizowanego przez Zespół Szkolno-Przedszkolny Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Waliszew i Okolic im. Jana Pawła II w Starym Waliszewie.

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ
ela.woldan@lowiczanie.info

Konkurs miał zasięg powiatowy i adresowany był do uczniów klas III-VIII szkół podstawowych, gimnazjalistów oraz dorosłych uczestników warsztatów terapii zajęciowej. Patronował mu Starosta Powiatu Łowickiego oraz Łódzki Kurator Oświaty, a „Nowy Łowiczanie” objął inicjatywę patronatem medialnym.

Ambitni uczestnicy artystycznej rywalizacji inspirowali się przede wszystkim dziełami Stanisława Wyspiańskiego („Śpiący Staś”, „Helenka z wazonem”, „Helenka”, „Portret Elizy”), Józefa Chełmońskiego („Kuropaty”), „Babie lato”) czy Tadeusza Makowskiego („Kapełka dziecięca” i in.). W sumie na konkurs wpłynęły do organizatora 72 prace. Oceniała je komisja konkursowa w składzie: Iwona Bartosiewicz (dyrektor ZS-P), Anna Lelonkiewicz (wicedyrektor) i Justyna Dałek (nauczycielka). W miniony piątek, 26 kwietnia, w placówce odbyło się uroczyste podsumowanie z wręczeniem nagród laureatom.

W najmłodszej kategorii wiekowej (obejmującej uczniów klas III – IV SP) miejsce I zajęła **Roksana Wróbel** z SP w Jamnie, miejsce II **Roksana Bejda** z SP w Niedźwiadzie, a miejsce III **Weronika Fudała** (SP w Starym Waliszewie).

W grupie drugiej (obejmującej uczniów klas V-VI SP) miejsce I przyznano **Gabrieli Borowieckiej** z SP w Bielawach, miejsce II – **Annie Górczyńskiej** z SP w Dąbkowicach, a III – **Marii Wasia** z SP w Belchowie.

W grupie trzeciej (obejmującej uczniów klas VII-VIII SP oraz III gimnazjów) miejsce I zajęła **Klaudia Danych** z ZS-P w Starym Waliszewie, miejsce II – **Weronika Brzozowska** z SP w Gągolinie Południowej, a miejsce III

– **Sebastian Szymański** z ZS-P w St. Waliszewie.

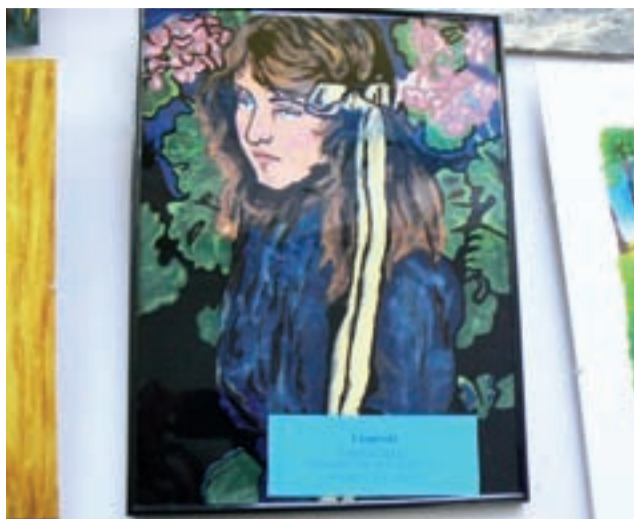
W grupie czwartej (uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej), miejsce I zajęła **Monika Pietrzak**, miejsce II – **Mateusz Szubski**, a miejsce III – **Łukasz Demidowicz**, wszyscy uczęszczają na WTZ w Urzeczcu.

Oni mają talent!

Laureaci konkursu otrzymali nagrody książkowe. Po ich wręczeniu przez wicedyrektor waliszewskiej szkoły Annę Lelonkiewicz, zostali zaproszeni do artystycznej zabawy – malowania wiosennych motywów farbami na folii rozciągniętej między słupami na holu. Gdy zabawa dobiegła końca, mieliśmy okazję przez chwilę porozmawiać z kilkoma nagrodzonymi o ich pracach i artystycznych zainteresowaniach.



Radość zwycięzców. Laureaci XIV edycji konkursu „Na szkle malowane” z wicedyrektor ZS-P w Starym Waliszewie Anną Lelonkiewicz.



„Portret Elizy”. Reprodukcję obrazu S. Wyspiańskiego namalowała na szkle Klaudia Danych z klasy III gimnazjalnej ZS-P w Starym Waliszewie.

Weronika Brzozowska z klasy VII SP w Gągolinie Południowej wywalczyła drugą nagrodę za „Kapełkę dziecięcą” według obrazu Tadeusza Makowskiego, który pomogła jej wybrać nauczycielka ze szkoły: – Nie mogłam się zdecydować i pani mi podpowiedziała, że ten może wyglądać ładnie na szkle i faktycznie – podobał mi się.

Weronika lubi malować, chętnie bierze udział w konkursach, ale nie wiąże z tym swojej przyszłości. Po prostu malowanie to dla niej przyjemne spędzenie czasu.

Wielu oglądających pokonkursową wystawę zwracało uwagę na pracę laureatki miejsca w trzeciej grupie, uczennicy klasy III gimnazjalnej z Waliszewa, Klaudii Danych. Klaudia przyniosła na



Laureatka miejsca I. Klaudia Danych właśnie odebrała nagrodę za wykonanie reprodukcji „Portretu Elizy” Stanisława Wyspiańskiego.

szkołę przepiękny „Portret Elizy” pędzla Stanisława Wyspiańskiego, a użyła przy tym zwykłych farb plakatowych, a nie – jak większość – witrażówek. Efekt końcowy naprawdę przyciąga uwagę. Klaudia była uczestniczką zajęć plastycznych w MOK Głownie, w konkursie „Na szkle malowane” startowała po raz trzeci, nagrodę zdobyła po raz pierwszy.

Ambitna nastolatka marzy o studiowaniu w przyszłości architektury i w związku z tym w nowym roku szkolnym planuje rozpocząć naukę w szkole średniej Łodzi, być może w Technikum Budowlanym.

Gabriela Borowiecka z klasy V SP w Bielawach namalowała na szkle „Maki w Łebie” Edwarda Dwurnika i zajęła miejsce I w swojej grupie wiekowej. To jej pierwszy taki sukces w tym konkursie, w którym startowała już w latach ubiegłych. Ma jednak na koncie nagrody zdobyte w innych konkursach plastycznych. Lubi wykonywać prace artystyczne różnymi technikami. Przygotowując pracę konkursową Gabriela sięgnęła po farby witrażowe, a przy korzystaniu z nich: – Trzeba uważać przy doborze kolorów, bo jak raz się pomyli, to ciężko to zamalować. Jak farba zaschnie, to ciężko jest cokolwiek poprawić – powiedziała nam laureatka.

Wszyscy nagrodzeni oraz uczestnicy XIV edycji konkursu „Na szkle malowane” mogli zabrać swoje prace do domu. ■



„Śpiący Staś” na szkle. Tę pracę, inspirowaną dziełem Stanisława Wyspiańskiego, wykonała Roksana Bejda z SP w Niedźwiadzie.

REKLAMA

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista
chorób wewnętrznych
USG - EKG

Głowno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

Łowicz
ul. Tkaczew 7F

**CENTRUM
stomatologiczne**

lek.dent.
Sylvia Marzec
z zespołem lekarzy

- chirurgia stomatologiczna
- leczenie dzieci
- SEDACJA WZIEWNA
- leczenie zachowawcze
- leczenie kanałowe
- protetyka
- wybielanie zębów
- piaskowanie zębów

czynne: codziennie 8-20, sob. 8-16 | zapisy tel. 519-640-150

HOLLYDENT

dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Głowno
ul. Czackiego 2

tel. 42 710 76 47, 697 107 647

REKLAMA

**PROTEZY
-NAPRAWY**

Naprawa protez:
► akrylowe ► elastyczne
► szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**

**KATARZYNA
KOLAS-GRAJEWSKA**

**STOMATOLOGIA
DLA DOROSŁYCH I DZIECI**

Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**

JANINA KRAKOWIAK
tel. 606-282-950

ALEKSANDRA KRAKOWIAK
tel. 734-407-668

PIOTR KRAKOWIAK
tel. 608-582-834

GŁOWNO
ul. Bielawska 54
tel. 42/719-14-44

Codziennie
umawianie wizyt

GABINET STOMATOLOGICZNY

GOLDENT
LEK. DENT. MALWINA GOLAN

IMPLANTY • stomatologia zachowawcza
• dziecięca • RTG • wybielanie
• protetyka • chirurgia

ZDUNY 134, 99-440 ZDUNY, TEL: 692-177-066

**PROTEZYKA
DENTYSTYCZNA**

Elżbieta Zubko

- PROTEZY
- ekspresowe
- NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bt. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

**gabinety
stomatologiczne**

Renata Cichańska

Łowicz,
ul. Grunwaldzka 1 m. 1
tel. 602-767-297
oraz
NFZ Przychodnia Zdrowia
Zduny 34
te. 46/838-75-35

**Urszula
Maciejowska-Siniarska**

**SPECJALISTA
ORTODONTA**

Łowicz, ul. Krakowska 36
(w bramie obok poczty)

wtorki, środy, piątki: 8-13
poniedziałki, czwartki: 14-20
tel. 46/837-28-54, 728-380-827

APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
ZDJĘCIA CYFROWE:

- pantomogram
- cefalometryczne

**protetyka
stomatologiczna**

PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz

Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

**KLINIKA
STOMATOLOGICZNA**

rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Łowska 1/3
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

NFZ

ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa
• ortodoncja • stomatologia estetyczna • protetyka

**LASER, OZON,
MIKROSKOP, RTG**

Aktualności

Łowicz | Łowicki Uniwersytet Trzeciego Wieku

Potrzebna krew dla 28-letniego Juliusza

Akcję charytatywną pn. pokoleniowa spinka „Razem dla Juliusza!” organizuje w środę, 8 maja, Łowicki Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Celem jest zbiórka krwi dla pochodzącego z Łowicza 28-letniego Juliusza Szota, który w lutym tego roku zachorował na ostrą białaczkę limfoblastyczną.

Juliusz Szot jest absolwentem Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu, Pijarskich Szkół Królowej Pokoju oraz Politechniki Łódzkiej. Pracuje w dużym biurze projektowym w Łodzi. Obecnie przebywa na oddziale onkologicznym łódzkiego szpitala im. Mikołaja Kopernika. Rodzice Juliusza, Alicja i Jerzy Szotowie, są słuchaczami Łowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. – Apelujemy o oddanie krwi i pomoc Julianowi oraz jego rodzicom. Będziemy też organizować inne akcje, myślimy na przykład o zbiorce pieniędzy poprzez fundację, być może będziemy też apelować o rejestrowanie się osób w charakterze dawców szpiku kostnego – powiedziała nam szefowa ŁUTW w Łowiczu Krystyna Kucharska.

To ona wraz z innymi seniorami z ŁUTW przekonała rodziców Juliusza, że warto w taki sposób starać się o pomoc. Szczegóły innych akcji jeszcze nie zostały ustalone, ale Krystyna Kucharska mówi, że od momentu upublicznienia apelu ŁUTW zgłaszają się do niej ludzie dobrej woli, którzy pytają w jaki sposób mogą pomóc. Nie ukrywa też, że i w tym przypadku seniorzy przyczynią się do tego, że ruszy „lawina pomocy”. Tym bardziej, że po kryzysie stan zdrowia pana Juliana nieco poprawił się. Jest też w lepszym stanie psychicznym po załamaniu i chce walczyć z chorobą.

– Rodzice Juliusza długo nie mówili o chorobie syna, chyba dusili to w sobie, może nie wiedzieli, że będzie im ktoś chciał pomóc.

Gdy dowiedzieliśmy się o sytuacji, postanowiliśmy działać jak najszybciej. Oczywiście najpierw spytaliśmy rodziców i Juliusza o zgodę i taką otrzymaliśmy. Ruszyliśmy więc, jako seniorzy, z pomocą dla młodego człowieka – mówi Krystyna Kucharska.

Ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Łodzi, w którym będzie można oddać krew, zaparkuje 8 maja w godzinach od 11 do 14 obok restauracji Polonia na Starym Rynku. Na czas oddawania krwi restauracja zapewnia uczestnikom miejsce do odpoczynku, wypiekiem ciasteczek przed oddaniem krwi oraz nieodpłatnie kawę, herbatę i ciastko.

– Krwiobus stanie prawie naprzeciwko Polonii, a jeśli przyjdzie dużo ludzi – na co liczymy – to nie wszyscy zmieszczą się w ambulansie. Krzysiek (Krzysztof Gajda – współwłaściciel Polonii – przyp. red.) jest prezesem PCK w Łowiczu, więc było dla nas naturalne, że zaangażujemy się w tę pomoc – powiedziała nam Katarzyna Kośmider z Polonii.

Żeby oszacować, ile osób 8 maja zechce oddać krew, organizatorzy akcji proszą osoby spoza stowarzyszenia o kontakt, tel. 604 287 778. Jeśli ktoś nie będzie miał możliwości oddania krwi dla Juliusza 8 maja, może to uczynić w każdym punkcie krwiodawstwa ze wskazaniem „Dla Juliusza Szota. Szpital im. M. Kopernika w Łodzi”. Niech ruszy lawina pomocy, bo warto pomagać. mak

Nieborów | Mama i Weronika dziękują za pomoc

W walce o zdrowe oczy

– Nie spodziewałam się takiej akcji i zaangażowania tylu ludzi – powiedziała nam Dorota Woźniak, mama siedmioletniej Weroniki, po akcji charytatywnej w nieborowskiej szkole, zorganizowanej 12 kwietnia.

Zbierano wtedy pieniądze na leczenie oczu dziewczynki. W czasie trzech godzin akcji zebrano 6.598,10 zł z 20 tys. zł, które były potrzebne, 24 kwietnia zbiorce zakończono, zebrano całą kwotę.

– Bardzo dziękuję za wsparcie, bardzo dużo ono dla nas znaczy – powiedziała nam mama Weroniki, która w Nieborowie uczy się w klasie 0. Problemy z oczami jej córki zaczęły się kilka miesięcy temu, ostatecznie zdiagnozowano u niej liczne wady motoryczne oczu, m.in. zaburzenie mięśni gałkówek, zaburzenia widzenia, zez rozbieżny. Od marca Weronika rozpoczęła specjalistyczną rehabilitację, kilka razy w tygodniu z mamą jeżdżą do Warszawy i Skierniewic. Weronika wykonuje ćwiczenia ortoptyczne i sensoryczne.

Walka o zdrowie zmieniła ich życie. – Do Warszawy jedziemy pociągiem rano, a wracamy ok. 15., wszystko po to, aby mogła ćwiczyć pod okiem specjalisty przez 30 minut – mówi mama Weroniki. Konieczność sprawowania opieki nad córką w tym czasie sprawiła, że pani Dorota musiała zrezygnować z pracy. – Trudno powiedzieć, jak zachowują się oczy, nie mniej lekarze mówią, że niemal pewne jest, że wady te uda się zlikwidować



Podczas imprezy można było sprawdzić swoje umiejętności w resuscytacji.

w ciągu roku, więc żyjemy nadzieją, nie poddajemy się i walczymy – powiedziała nam mama Weroniki.

Kwota zebrana w czasie akcji nieborowskiej zostanie wykorzystana na pokrycie kosztów rehabilitacji – niestety NFZ tego nie zapewnia. Roczny koszt tych zajęć pochłonął ok. 20 tys. zł. Pieniądze, które otrzymaliśmy, są dla nas ogromnym wsparciem, rozwiązują wiele problemów, dzięki nim możemy skoncentrować się na leczeniu – mówi Dorota Woźniak.

Agnieszka Michalak z Rady Rodziców, która wspólnie ze Szkolnym Kołem Wolontariatu, dyrekcją szkoły i nauczycielami zorganizowała akcję, powiedziała nam, że wiele osób pozytywnie ją zaskoczyło, zgłaszając swój udział w imprezie. Natomiast już po akcji zgłaszały się do niej kolejne osoby, które deklarowały przekazanie pieniędzy na leczenie.

Sama Weronika bardzo emocjonalnie przeżyła akcję skierowaną na pomoc w ratowaniu jej zdrowia. Rozmawiając telefonicznie z mamą słyszałyśmy w tle jak mówiła, co jej się podobało. Atrakcją było dużo: strażacy z OSP w Nieborowie demonstrowali resuscytację, członkowie Grupy Serpens Bellatorum z Łowicza pokazali średniowieczną broń i ubiory, Studio Perfect z Łowicza oferowało zabiegi kosmetyczno-fryzjerskie, był też kiermasz palm wielkanocnych i ozdób.

Hitem był pokaz siły w wykonaniu strongmana Konrada Karwata, w czasie którego za dwa wagi kilkadziesiąt kilogramów każdy odważnik chwycił nawet wójt gminy Nieborów Jarosław Papuga, udowadniając, że jest w stanie przebiec z nimi dwa okrążenia, po liczącym niespełna 20 metrów torze przed szkołą – za co dostał gromkie oklaski. tb

REKLAMA

Spółka Medyczna GABINETY LEKARSKIE S.C.
Główno, ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666

GRAŻYNA LAMBERT – choroby wewnętrzne
JACEK LAMBERT – kardiolog

- ekg + ekg wysiłkowe na bieżni
- holter ekg + holter ciśnienia
- usg serca z kolorowym dopplerem

390162

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

390048

specjalista
LARYNGOLOG
dzieci i dorosłych

Maciej Kotecki
Łowicz, ul. Długa 14
Główno, ul. Kopernika 12A
tel. 46 837-45-41
606-827-070

390043

specjalista
NEUROLOG
WITOLD WYPYCH

Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie

Pacjenci NFZ pierwszorazowi – krótka kolejka
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810

390048

DIETETYK KLINICZNY
mgr Agata Sieczkowska

- leczenie żywieniowe chorób
- kuracje odchudzające dla dorosłych i dzieci
- dieta dla kobiet w ciąży

Łowicz, ul. Grunwaldzka 14
Zapisy: 692-868-639

398920

specjalista GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF

GABINET PRYWATNY (recepty, szpital NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ – BEZ ZAPISÓW
soboty – PO UZGODNIENIU

398906

GABINET FIZJOTERAPII
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro

MASAŻ 25 zł - 30 min.
Zapisy pod nr tel. 781-380-979

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. MAREK BURZYŃSKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych
- elektroresekcja
- esperal
- kwalifikacje do zabiegów
- wizyty domowe

www.drburzynski.pl
Łowicz ul. Ułańska 2/15 (NZOZ Medyk)
gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | Zapisy: 781-129-200, 726-064-997
Pozostałe dni tygodnia po umówieniu telefonicznie

390131

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA
Roman Wasilewski
EKG

CZYNNY: pn., wt., czw. 17-20
sob. 10.30-15.00 + wizyty domowe
Pozostałe dni po uzgodnieniu tel.
Badania sportowców (do 23 r. życia)
Główno, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980, 42/719-49-09

398906

LARYNGOLOG AUDIOLOG I FONIATRA
prof. dr hab. n. med.
Magdalena Józefowicz-Korczyńska

Klinika Laryngologiczna UM w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 14.30-16.00
tel. 46 837-39-64

398901

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a
tel. 42 719 88 49

- **PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
dr n. med. Krzysztof Ciesielski spec. chirurg.
– pn., śr., pt. 15³⁰-18⁰⁰
tel. kom. 607 340 904
- **USG DOPPLER ŻYŁ I TĘTNIC KONCZYŃ DOLNYCH**
dr n. med. Michał Libiszewski
– wtorki od godz. 15³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głogowska spec. endokrynolog
– środy po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg
– piątki po uzgodnieniu telefonicznym

- **PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. periodontolog
– pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka • chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- **PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn.
czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog
– poniedziałki godz. 17³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog
– wtorki po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

394829

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Główno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

39814

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HOLTER EKG
- HOLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

392554

Zielkowice | Gminne zmagania matematyczne

„Jeden z dziesięciu” dla uczniów

Najlepsi z matematyki uczniowie klas od IV do VIII ze szkół podstawowych w gminie Łowicz przyjechali w czwartek, 25 kwietnia, do szkoły w Zielkowicach, by zmierzyć się w Gminnym Konkursie Matematycznym pn. „Jeden z dziesięciu”.

Taka forma sprawdzenia wiedzy połączona z zabawą spodobała się uczniom. Konkurs został przygotowany na kanwie popularnego teleturnieju telewizyjnego „Jeden z dziesięciu”, który na antenie TVP 1 prowadzi Tadeusz Szuk.

W szkolnym wydaniu, jakie przygotowano w Zielkowicach, na poziomie każdej klasy od IV do VIII do rywalizacji przystąpiło po 10 zawodników z różnych szkół. Prowadzącym teleturniej został nauczyciel matematyki w szkole w Zielkowicach Dariusz Skulimowski. Pytania, jakie zadawał uczniom, wymagały od nich umiejętności szybkiego liczenia w pamięci, jak też błyskotliwości, gdyż wiele z nich miało charakter podchwytliwy.

– W szkole zawsze jest test, a tutaj jest fajna zabawa. Cieszę się, że udało mi się dojść do finału – powiedział nam Mateusz Niżnik, uczeń szkoły w Wygo-

dzie. – Bardzo fajnie się bawiłem. W sumie na większość pytań udało mi się odpowiedzieć, tylko to ostatnie było trochę podchwytliwe – przyznał z kolei Krzysztof Skulimowski, uczeń szkoły w Zielkowicach.

Najlepsi w teleturnieju

Na poziomie każdej klasy wyłoniono po trzech najlepszych uczniów, którzy wzięli udział w rozgrywkach finałowych.

Wśród uczniów IV klasy najlepsi okazali się: I miejsce – Izabela Skulimowska (SP Zielkowiec); II miejsce – Maria Skowrońska (SP Wygoda); III miejsce – Mikołaj Więcek (SP Dąbkowice).



Teleturniej „Jeden z dziesięciu” w Szkole Podstawowej w Zielkowicach. Uczestnicy są już gotowi, by odpowiadać na pytania.

Na poziomie klasy V nagrody przyznano: za I miejsce – Mił-

szowie Dziedzicowi (SP Jamno); II miejsce – Miłoszowie Kuciń-

skiemu (SP Jamno); III miejsce – Mateuszowie Niżnikowi (SP Wygoda).

Wśród uczniów klasy VI triumfowali: I miejsce – Jakub Białek (SP Wygoda); II miejsce – Jacek Markus (SP Jamno); III miejsce – Magdalena Karczewska (SP Jamno).

Wśród uczniów klas VII najlepsi w teleturnieju byli: I miejsce – Maja Markus (SP Jamno); II miejsce – Mateusz Kotlarski (SP Popów); III miejsce – Stanisław Kuciński (SP Wygoda).

W klasie VIII najlepsza trójka wyglądała następująco: I miejsce – Marika Wróbel (SP Wygoda); II miejsce – Filip Rykała (SP Zielkowiec); III miejsce – Emilia Deka (SP Popów).

Wszyscy laureaci otrzymali wartościowe nagrody oraz dyplomy. aa



Rywalizacja wywoływała duże emocje – duże wśród zawodników, jeszcze większe wśród kibiców.

Łowicz | Przedszkole nr 3

Zawody promujące zdrowie

Reprezentacje łowickich przedszkoli, które mają certyfikaty „Przedszkola promujące zdrowie”, bądź są w trakcie starań o taki certyfikat, wzięły udział w turnieju „Tor przeszkód na wesoło” przygotowanym przez Przedszkole nr 3.

Propagowanie ruchu i sprawności fizycznej, a także rywalizacji w duchu fair play – to główne założenia rozegranego 24 kwietnia turnieju. Oprócz gospodarzy, wystartowały w nim inne promujące zdrowie placówki – miejskie przedszkola nr 4, 5, 7 i 10. Każdą z 5 drużyn reprezentowało po

5 zawodników oraz 5 kibiców (ci mieli za zadanie przygotować dopingujące hasła i okrzyki). Poza tym druga piątka Przedszkola nr 3 – Nikola, Dawid, Bartek, Błażej i Sebastian poza konkursem zdemontowała wszystkim, w jaki sposób trzeba pokonywać rozstawione w sali tor przeszkód i roz-

wiązywać zadania, które oprócz sprawności fizycznej wymagały też koncentracji i logicznego myślenia. Dla zwycięzców przygotowano starannie wykonane statuetki nawiązujące do tematyki zawodów, a także po jednym laurawcu dla każdego zawodnika i kibica. Startujących oceniała dyrektor Przedszkola nr 3 Iwona Kosiorek, która zdecydowała się przyznać wszystkim maksymalną liczbę punktów, a tym samym I miejsce ex aequo. tm

Powiat łowicki

Na infrastrukturę sportową

Przy I LO w Łowiczu powstanie boisko wielofunkcyjne, zostaną też zmodernizowane sale gimnastyczne szkół w Nowych Zdunach i Kiernozi. Powiat łowicki, a także dwie leżące na jego terenie gminy, otrzymają z Urzędu Marszałkowskiego WŁ dofinansowania na infrastrukturę sportową i rekreacyjną. Dofinansowanie przyznane powiatowi łowickiemu to 90 tys. zł. Tyle samo otrzymała na swoje zadanie gmina Kiernozia, a gmina Zduny 70 tys. zł. tm

REKLAMA

OBWIESZCZENIE O WYŁOŻENIU DO PUBLICZNEGO WGLĄDU PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO – GMINA KIERNOZIA, FRAGMENTY WSI KIERNOZIA

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2018 r. poz. 1945, z późn. zm.) i art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2018 r. poz. 2081, z późn. zm.)

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – gmina Kiernozia, fragmenty wsi Kiernozia, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt planu miejscowego obejmuje cztery, odrębnie położone obszary w granicach obrębu ewidencyjnego Kiernozia: w rejonie ulicy Sobockiej i ulicy Krzywe Koło, w rejonie placu Rynek Kopernika i placu Nowy Rynek, przy ulicy Ogrodowej oraz przy ulicy Łowickiej.

Wyłożenie w/wym. projektu planu miejscowego wraz z prognozą nastąpi w dniach od 10 maja 2019 r. do 7 czerwca 2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Kiernozi, ul. Sobocka 1a, w pokoju nr 10, w godzinach pracy Urzędu.

• **Dyskusja publiczna** nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 31 maja 2019 r. w Urzędzie Gminy w Kiernozi, w godzinach od 13.00 do 15.30.

• Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu planu miejscowego oraz uwagi (wnioski) do prognozy oddziaływania na środowisko.

• **Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 21 czerwca 2019 r.**, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczeniem nieruchomości, której uwaga dotyczy.

• Uwagi można wnieść w piśmie do Wójty Gminy Kiernozia, bezpośrednio – poprzez złożenie w Urzędzie Gminy w Kiernozi, drogą pocztową na adres: Urząd Gminy w Kiernozi, ul. Sobocka 1a, 99-412 Kiernozia, lub drogą elektroniczną – zgodnie z art. 18 ust. 3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym).

Wójt Gminy Kiernozia
Beata Miazek

SKŁAD PHU LIDER

Kiernozia, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- brykiet kominkowy
- węgiel
- pasze ▪ wysłodki suche
- nawozy hydro
- ogrodnicze ▪ rolnicze
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- piece
- skup żywca

ZAKUPY NA RATY

ROZŁADUNEK HDS

Zapraszamy
od pn. do sob. od 7 do 16

GARAŻE BLASZANE

→ bramy garażowe

→ pomieszczenia
gospodarcze

→ wiaty

→ konstrukcje stalowe

STAL BLACH

603-809-850
605-059-235



PRODUCENT

TRANSPORT I MONTAŻ
GRATIS!

WYNAJEM PRODUKCJA MAGAZYNY ŁOWICZ

- ✓ pow. magazynowa 15 tys. m² w modułach 1 tys. m² – 4 tys. m², 100m²–400 m² – wysokość 7m
- ✓ pow. magazynowa 2 tys. m² z suwnicą, wysokość 11m
- ✓ własne ujęcie wody, system uzdatniania wody (0,5° dH)
- ✓ wieża ciśnieniowa
- ✓ basen PPOŻ
- ✓ kolektor ściekowy ze zbiornikiem osadowym
- ✓ PARA (5-6 t/h przy 4 atm)
- ✓ plac manewrowy 10 tys. m²
- ✓ światłowód
- ✓ możliwość skorzystania z programu „Praca dla Więźniów”
- ✓ własne stacje trafo łącznie: 6 MW,
- ✓ sąsiedztwo rozdzielni PGE
- ✓ stolówka na terenie zakładu



TELEFON: +48 608-094-050
E-MAIL: BIURO@SYNTEX.PL
Syntex Sp. z o.o.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

płacimy za każdy pojazd
bezpłatny odbiór
w godz. 7-22
wydajemy zaświadczenia
do Wydziału Komunikacji
Rząśno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360

części samochodowe używane

Stacja Demontażu Pojazdów
Rząśno 13
tel. 664-006-089



nowy gabinet

BEZBOLESNA

depilacja ciała woskiem

Podkówka
Łowicz, Stary Rynek 24/30C
tel. 504-278-429

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

SKUP MAKULATURY KONKURENCYJNE CENY

IMO
Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

NAWOZY KORZYSTNE CENY

• azotowe
• wielo-
składnikowe
rozładunek HDS

AGROL

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

Okna PCV UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe,
przeszkłone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI
DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY
na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN Kwasoodporne wkłady kominowe

również do kotłowni turbo
WENTYLACJA
Nieborów, ul. Wspólna 22
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

AUTO GAZ SERWIS

montaż instalacji gazowych
firmy Stag, KME
naprawa zawieszon
i geometria kół
Stroniewice 11, 603-502-207

Z sali sądowej

Skierniewice | Sensacyjny wyrok – jeszcze nieprawomocny

Oskarżeni o napad uniewinnieni po 7 latach

Sąd Rejonowy w Skierniewicach uniewinnił 18 kwietnia braci Mirosława i Kazimierza W. od stawianych im zarzutów dokonania dwóch napadów na sklepy jubilerskie w Łowiczu i Skierniewicach, do których doszło w 2012 roku. O takie rozstrzygnięcie bracia W. walczyli przez 7 lat, z czego blisko 2 przesiedzieli w areszcie.

Przypominamy, że chodzi o jeden z najbardziej spektakularnych gangsterskich napadów, do jakiego doszło w ostatnich latach w Łowiczu. 18 lipca 2012 roku do sklepu jubilerskiego przy ul. Stanisławskiego wtargnął mężczyzna, który siłą obezwładnił kobietę, dostał się do sejfów i zabrał z niego kosztowności.

Kilka miesięcy później, 3 października, doszło do usiłowania rozbójnictwa w Skierniewicach o bardzo podobnym przebiegu. Spo-

sób działania w przypadku obu tych czynów był bardzo podobny, na tej podstawie zdarzenia zostały ze sobą powiązane. O spektakularnym zatrzymaniu braci Mirosława i Kazimierza W. przez grupę antyterrorystów pisaliśmy na łamach NŁ.

Po kilkuletnim i wielowatkowym procesie, 8 czerwca 2016 roku sąd w Skierniewicach (orzekając wówczas w innym składzie) uznał braci W. winnymi, wymierzając im kary: Mirosławowi 5

lat pozbawienia wolności oraz grzywnę 9.000 zł za napad w Łowiczu; Kazimierzowi – 4 lat więzienia oraz grzywnę 4.800 zł za usiłowanie rozbójnictwa w Skierniewicach.

Bracia W. złożyli apelację. Rok później Sąd Okręgowy w Łodzi uchylił wyrok skazujący, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia. Sąd apelacyjny nakazał sądowi pierwszej instancji przeprowadzenie eksperymentu procesowego, o który od samego początku wniosła obrona. Powołano biegłego antropologa i ponownie przesłuchano kluczowych świadków. Prokuratora nadal domagała się uznania braci W. winnymi oraz wymierzenia im kar w takim wymiarze, jak za pierwszym razem.

Sąd w Skierniewicach, po ponownym rozpatrzeniu sprawy,

zdecydował jednak o uniewinnieniu Mirosława i Kazimierza W. Podczas ogłaszania wyroku u obu braci pojawiły się silne emocje, a nawet łzy. „Walczyliśmy i wywalczyliśmy!”, „Prawda zwyciężyła” – cieszyli się już po opuszczeniu sali rozpraw.

W obszernym uzasadnieniu do wyroku można było usłyszeć, że proces w dużej mierze opierał się na poszlakach, a dowody zgromadzone przez oskarżyciela są niewystarczające, by można było uznać braci W. winnymi.

Sąd podzielił opinię obrońcy Pawła Sobczaka, że można było odnieść wrażenie, że materiał dowodowy był „dopasowywany” do oskarżonych.

W ocenie sądu błędnie została przeprowadzona już sama czynność okazania, gdyż najpierw pokazano pokrzywdzonym fo-

tografie oskarżonych (wówczas nie były w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy rozpoznają w nich sprawców), zaś potem przystąpiono do czynności okazania osób, w czasie której pośród 4 mężczyzn powtarzał się tylko jeden i drugi oskarżony. Dowód w postaci eksperymentu procesowego w ocenie sądu okazał się po tylu latach mało przydatny.

Wiele światła do sprawy nie wniosła też opinia biegłego antropologa, który wskazał, że oskarżony Mirosław W. i sprawca mają dwie cechy podobne: tuszę i wąsy, a to w ocenie sądu zdecydowanie zbyt mało, by skazać go za tak poważny czyn. Co więcej, w 6-stopniowej skali biegły wskazał 3 stopień podobieństwa oskarżonego i sprawcy, z którego wynika, że oskarżony może być osobą na nadzorem, a nie na nadzorem, ale równie

dobrze może nią nie być. Ponadto sąd dopatrywał się dużej rozbieżności w zeznaniach świadków, a jeden z nich powiedział nawet na sali rozpraw, że gotów jest wskazać jako sprawcę kogoś innego, by nie musiał się już stawiać przed sądem (sic!). Co więcej, u żadnego z oskarżonych nie znaleziono kosztowności, które mogłyby pochodzić z rabunku, a na zabezpieczonych przedmiotach nie znaleziono śladów biologicznych braci W. Resztę dowodów zgromadzonych w sprawie, jak m.in. logowanie się telefonu oskarżonego w stacji bazowej w Skierniewicach, sąd uznał za poszlaki, które nie dają wystarczających podstaw do skazania.

Wyrok jest nieprawomocny, przysługując od niego apelacja, co zdaniem sądu na pewno uczyni prokuratura. aa

Łowicz | Czy 85-latek z Bełchowa zostanie ułaskawiony?

Sąd w Łowiczu mówi „Nie”

Sąd Rejonowy w Łowiczu negatywnie rozpatrzył prośbę o ułaskawienie Wiesława K. Na mężczyźnie ciąży prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi obciążający go karą finansową za znęcanie się nad bliskimi. Czy opinia Sądu Okręgowego będzie taka sama?

85-letni Wiesław K. został skazany dwukrotnie przez sąd w Łowiczu na karę 10 miesięcy więzienia za znęcanie się nad bliskimi. Pierwszą karę odbył, drugiej nie,

bowiem w wyniku apelacji Sąd Okręgowy w Łodzi zdecydował o jej zmianie na 1.000 zł grzywny i 500 zł świadczeń.

W międzyczasie członkowie Społecznego Komitetu Obrony Praw i Wolności Obywatelskich „Veritas” z Łowicza, znanego z licznych protestów pod łowickim sądem i skarżące się na jego zdaniem – mające w nim miejsce nieprawidłowości w prowadzeniu spraw i orzekaniu, objęli Wiesława K. opieką; wystąpili bowiem do

prezydenta RP o jego ułaskawienie. Jeden z liderów Veritas, Daniel Bogusz, zwrócił nam uwagę na – jego zdaniem – niewspółmierne, wobec zarzucanych czynów i zebranego materiału dowodowego, kary sądów obu instancji wymierzone Wiesławowi K.

Sprawa ułaskawienia trafiła do sądu w Łowiczu z Kancelarii Prezydenta z prośbą o wydanie postanowienia z opinią.

Sędzia Anna Kwiecień-Motyłowska, która wcześniej wyda-

ła wyrok skazujący Wiesława K. na 10 lat więzienia, negatywnie ustosunkowała się do prośby o ułaskawienie, nie przyjmując argumentacji mecenasa Krzysztofa Antosika, że skazany nie ma stałych dochodów w postaci renty czy emerytury, otrzymuje jedynie zapomogę z Urzędu Gminy w Nieborowie (184 zł). Ponadto, przebywając stale w domu jest opiekunem o rok młodziej żony, która z powodu choroby większość czasu spędza w domu. Sam jest w podeszłym wieku, schorowany, utrzymanie kary w mocy będzie czynnikiem, który negatywnie wpłynie na jego zdrowie – uzasadnił Krzysztof Antosik.

Adwokat wspominał też, że w dzieciństwie pan Wiesław pomagał żołnierzom AK, nosząc im jedzenie i nie wydał ukrywających argumentacji mecenasa Krzysztofa Antosika, że skazany nie ma stałych dochodów w postaci renty czy emerytury, otrzymuje jedynie zapomogę z Urzędu Gminy w Nieborowie (184 zł). Ponadto, przebywając stale w domu jest opiekunem o rok młodziej żony, która z powodu choroby większość czasu spędza w domu. Sam jest w podeszłym wieku, schorowany, utrzymanie kary w mocy będzie czynnikiem, który negatywnie wpłynie na jego zdrowie – uzasadnił Krzysztof Antosik.

Jednocześnie ani słowem nie odniósł się do wyroków, które zapadały w sprawie Wiesława K. w łowickim sądzie, jak zaznaczył, nie będzie ich kwestionował, bo nie jest to tematem posiedzenia.

Sędzia Anna Kwiecień-Motyłowska zapowiedziała przekazanie rozpatrzenia sprawy do Sądu Okręgowego w Łodzi, który

zmienił wcześniejszy wyrok więzienia na grzywnę i świadczenia.

Członkowie Stowarzyszenia Veritas krytycznie ocenili postanowienie. Lider stowarzyszenia Daniel Bogusz powiedział m.in., że przekazanie sprawy do Łodzi niepotrzebnie wydłuży okres oczekiwania na ostateczną decyzję o ułaskawieniu. – Domniemam, że sędzia nie mogła wydać pozytywnej opinii w sprawie, bo mogłoby to oznaczać przyznanie się do błędu, jaki popełniła wydając wcześniejszy wyrok – ocenił Daniel Bogusz. – Szkoda, bo pan Wiesław bardzo przeżywał dzisiejszy dzień i liczył, że sąd przychyli się do jego prośby. tb

REKLAMA

auto klima
elektryka
samochodowa

AUTO-ELEKTRO
Łowicz, ul. Blich 24, tel. 602-521-525
KONKURENCYJNE CENY

Dostawca systemów fotowoltaicznych

- doradztwo • serwis
- sprzedaż • montaż

zielona-energia.com
tel. 727 534 450
piotr.sekula@zielona-energia.com

PIASKOWANIE

- konstrukcje stalowe
- przyczepy
- elewacje i inne

tel. 881-000-706

Hurtownia Nawozów Sztucznych
AGRONAWOZY
Maurzyce 46
99-440 Zduny
OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO POLCALC
- EKOGRZEK WORKOWANY i LUZ

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t

ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

BRYKIET KOMINKOWY
SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
- wystodki suche
- węgiel • miął
- groszek EKO

NAWOZY HYDRO
SPRZEDAŻ NA RATY
ROZŁADUNEK HDS
Klimkiewicz
Łowicz, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

AUTO-KASACJA SUBIEKT
KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

ROZŁADUNEK HDS
NAWOZY Yara

- ogrodnicze • dolistne
- fertygacyjne
- hydrocomplex 65 zł
- nitabor 39 zł • tropicote 38 zł

→ pełny asortyment najtaniej

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

GORMAR SKŁAD WĘGLA
TYLKO POLSKI WĘGIEL

- KOSTKA • ORZECH
- EKO-GROSZEK
- MIAŁ • GROSZEK

Nowe Zduny 82 B (kolo paszarni)
pn.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰
tel. 600-972-227, 604-152-756

DOWÓZ GRATIS!!!

złomowanie pojazdów

- zaświadczenia do wydziału komunikacji
- odbiór pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

FIRMA NASIENNA GRANUM
Oddział ŁOWICZ
tel. 46 837-23-05,
46 837-23-01

ZBOŻA JARE KUKURYDZA SADZENIAKI ZIEMNIAKA TRAWY

NASIONA ROLNICZE

- środki ochrony roślin
- nawozy dolistne
- folie • worki

DOWÓZ OD 1 TONY



Artur Borowiec został zwycięzcą ostatniego turnieju darta.

Dart | 32. turniej XX edycji OMŁ Ostatni turniej

Zakończył się sezon rozgrywek Otwartych Mistrzostw Łowicza w darcie 501 d.o. Ostatni 32. turniej został rozegrany w piątek, 26 kwietnia, z udziałem ośmiu zawodników. Wśród nich najlepiej wypadł Artur Borowiec.

Dobrze rzucał do tarczy również Sylwester Grzanka, który przez dłuższy czas borykał się z kontuzją ręki, przez co wypadł w klasyfikacji generalnej z pozycji lidera rozgrywek. Tym razem uplasował się na pozycji drugiej. Trzecie miejsce wywalczył obecny lider – Jacek Kocus, a czwarty był Paweł Adamczyk. W dalszej kolejności znaleźli się odpowiednio: Michał Kryszkiewicz i Marcin Podrażka (5-6) oraz Artur Wójcik i Filip Ziółkowski (7-8).

Punkty zdobyte przez zawodników w tych zawodach nie wpłynęły na zmianę w klasyfikacji generalnej. Zwycięzcą 32. turnieju XX edycji OMŁ został Jacek Kocus, srebrny przypadło w udziale Sylwestrowi Grzance, a brąz wy-

walczył Michał Kryszkiewicz. Oficjalne zakończenie sezonu 2018/19 odbędzie się w czerwcu w Belchowie. **Gogo**

■ 32. turniej XX edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w darcie 501 d.o.:

| | |
|---|-----|
| 1. Jacek Kocus – ŁKD Leg Łowicz (1) | 488 |
| 2. Sylwester Grzanka – ŁKD Leg Łowicz (2) | 344 |
| 3. Michał Kryszkiewicz – ŁKD Leg Łowicz (3) | 296 |
| 4. Artur Wójcik – ŁKD Leg Łowicz (4) | 272 |
| 5. Marcin Wroński – ŁKD Leg Łowicz (5) | 252 |
| 6. Paweł Adamczyk (6) | 240 |
| 7. Marcin Podrażka (7) | 182 |
| 8. Artur Borowiec (8) | 174 |
| 9. Łukasz Burzyński (9) | 146 |
| 10. Marcin Wyszogrodzki (10) | 130 |
| 11. Mariusz Siekierski (11) | 76 |
| 12. Artur Siekierski – ŁKD Leg Łowicz (12) | 30 |
| 13. Sebastian Cichal (13) | 30 |
| 14. Przemysław Jankowski (14) | 18 |
| 15. Bogusław Zagawa (15) | 16 |
| 16. Filip Ziółkowski (16) | 14 |
| 17. Bogdan Adamczyk (16) | 8 |
| 18. Dariusz Dudziński (17) | 6 |
| 19. Kamil Kozielec (18) | 4 |
| Tomasz Kromski (18) | 4 |

Dart | 13. kolejka I ligi ŁSD ŁKD Leg Łowicz odrabia zaległe spotkania

W minioną niedzielę, 28 kwietnia, ekipa ŁKD Leg Łowicz zagrała dwa zaległe mecze I ligi ŁSD. Na początek, w ramach 10. kolejki, stanęli do rozgrywek z Outsajderami Łódź, a w kolejnym starciu, 8. kolejki, rywalem był Czarny Koń Łódź. Bilans spotkań to jedno zwycięstwo i jeden remis, czyli łącznie na wyjeździe zdobyli trzy punkty, co na chwilę obecną daje łowiczanom drugie miejsce w klasyfikacji generalnej rozgrywek.

Mecz z Outsajderami zakończył się zwycięstwem Lega 8:6, a na sukces drużyny pracowali wszyscy czterej zawodnicy: Artur Siekierski 2,5, Marcin Wroński 2,5, Jacek Kocus 1,5 i Sylwester Grzanka 1,5. Nieco słabiej poszło spotkanie z Czarnym Koniem, które zakończyło się remisem 7:7. Tym razem też cała ekipa Lega zdobywała punkty dla drużyny: Siekierski 2,5, Kocus 2,5, Grzanka 1,5 i Wroński 0,5.

– Pierwszy mecz fajnie nam się ułożył, bo prowadziliśmy przez



Najwięcej punktów w obydwu meczach zdobył Artur Siekierski.

cały czas. Ostatniego lega graniem o zwycięstwo i skończyłem wygrywając 8:6. Z Czarnym Koniem słabo nam poszło, bo przez pół meczu graliśmy na jednej maszynie i były długie przerwy na mecze, co nas wytrącało z gry. Jednak lepszy jest remis, niż mielibyśmy przegrać, więc dobre i to – podsumował kapitan drużyny, Grzanka. Do zakończenia sezonu łowiczanom pozostały jeszcze dwa mecze do rozegrania, z Karolewem Łódź i Orłami Ozorków. **Gogo**

■ 13. kolejka I ligi ŁSD: Outsajderzy Łódź – Czarny Koń Łódź 6:8, Vendetta Zgierz – Aztex Łódź 9:5, Karolew Łódź – ŁKD Leg Łowicz i Orły Ozorków – Diabol Team Łódź przelozone. Zaległy mecz 8. kolejki I ligi ŁSD: Czarny Koń Łódź – ŁKD Leg Łowicz 7:7. Zaległy mecz 10. kolejki I ligi ŁSD: Outsajderzy Łódź – ŁKD Leg Łowicz 6:8.

| | | | |
|-------------------------|----|----|--------|
| 1. Vendetta Zgierz (1) | 11 | 20 | 97-57 |
| 2. ŁKD Leg Łowicz (3) | 12 | 18 | 105-83 |
| 3. Karolew Łódź (2) | 11 | 17 | 92-62 |
| 4. Aztex Łódź (4) | 13 | 12 | 93-89 |
| 5. Czarny Koń Łódź (5) | 11 | 10 | 69-85 |
| 6. Outsajderzy Łódź (6) | 12 | 6 | 79-89 |
| 7. Orły Ozorków (7) | 9 | 5 | 57-69 |
| 8. Diabol Team Łódź (8) | 11 | 2 | 44-110 |

■ 14. kolejka I ligi ŁSD (2019.05.19, godz. 17.00): ŁKD Leg Łowicz – Orły Ozorków, Diabol Team Łódź – Czarny Koń Łódź, Outsajderzy Łódź – Vendetta Zgierz i Aztex Łódź – Karolew Łódź.

Piłkarska | III Memoriał im. Wojciecha Skrzypińskiego w Skierniewicach

Awanturnik na drugim miejscu

Drugi w tym roku turniej mają za sobą amatorzy siatkówki z Ziemi Łowickiej, którzy jednak nie zdołali zdobyć pierwszego miejsca.

W sobotę, 27 kwietnia, w Skierniewicach odbył się III Memoriał im. Wojciecha Skrzypińskiego w Skierniewicach, gdzie rywalizowało sześć zespołów. W turnieju rywalizowała Łowicka Amatorska Grupa Siatkówki z Łowicza, która dodatkowo zasilona została przez zaprzyjaźnionych siatkarzy z Żychlina. Formuła turnieju jest dość nietypowa i łączy pokolenia. Na boisku w każdym momencie musi przebywać sześciu zawodników, których suma lat ma wynosić 250. Ekipy muszą kombinować ze składem. Są zespoły gdzie grają wszyscy około 45 lat, ale są też takie, gdzie gra zawodnik w wieku 60 lat, który robi miejsce dla 30 latka. Tu trzeba wykazać się nie tylko formą i kondycją, ale także taktyką i matematyką.

Łowiczanie w eliminacjach, w gronie sześciu zespołów, spisali się rewelacyjnie i wygrali wszyst-

kie pojedynki. Przegrali dopiero w finale z gospodarzami imprezy – zespołem Skierniewicki Węgiel 1:2.

– Szkoda tego finału. Mieliśmy duże szanse na zwycięstwo. Zagraliśmy świetnie pierwszą partię i w drugim secie prowadziliśmy nawet pięcioma punktami. Mieliśmy też piłkę meczową, ale nie udało się. W tie-breaku zeszło z nas powietrze i to miejscowi cieszyli się z wygranej – mówił prezes Łowickiej Amatorskiej Grupy Siatkówki Wojciech Florczak.

Na zakończenie nasz team odebrał okazali pamiątkowy puchar, a Łukasz Świątkowski wybrany został MVP całego turnieju.

Łowicka Amatorska Grupa Siatkówki Awanturnik Łowicz, która zajęła 2. miejsce, grała w składzie: Cezary Dołowiec, Filip Filiński, Jacek Filiński, Wojciech Florczak, Maciej Kolos, Tomasz Piasecki, Tomasz Piwoński, i Łukasz Świątkowski. **zt**

III Memoriał im. Wojciecha Skrzypińskiego w Skierniewicach:

■ Grupa A: Malina II Skierniewice – Ekolog Skierniewice 0:2, Malina



Grający w ŁAGS Awanturnik Łukasz Świątkowski został MVP turnieju w Skierniewicach.

II Skierniewice – Flora Końskie 0:2, Flora Końskie – Ekolog Skierniewice 0:2.

■ Grupa B: Malina I Skierniewice – ŁAGS Awanturnik Łowicz 0:2, Malina I Skierniewice – Skierniewicki Węgiel 1:2, ŁAGS Awanturnik Łowicz – Skierniewicki Węgiel 2:0.

Półfinały:

■ Skierniewicki Węgiel – Ekolog 2:1

■ ŁAGS Awanturnik Łowicz – Flora 2:0.

Mecz o 3. miejsce:

■ Ekolog Skierniewice – Flora Końskie 2:0

Finał:

■ Skierniewicki Węgiel – ŁAGS Awanturnik Łowicz 2:1

Końcowa kolejność:

| |
|-------------------------------|
| 1. Skierniewicki Węgiel |
| 2. ŁAGS Awanturnik Łowicz |
| 3. Ekolog Skierniewice |
| 4. Flora Końskie |
| 5. Malina I Skierniewice I II |

Duathlon | Lotto Duathlon Energy – MP Age group Rumia 2019 Jacek Gardener w świetnej formie

Bardzo dobrze zapowiada się rok 2019 dla naszego triathlonisty Jacka Gardener, który w swojej kategorii wiekowej (M-55) należy do krajowej czołówki. Łowiczanie w niedzielę, 14 kwietnia, sprawdzili swoją formę w Lotto Duathlon Energy w Rumii. Nasz reprezentant w generalnej klasyfikacji zajął 35. miejsce w gronie 200 startujących i był najlepszy w kategorii M-55 i nawet w M-50, a w kategorii M-45 wyprzedził go jeden zawodnik. Warto dodać, że Gardener obronił tytuł Mistrza Polski w swojej kategorii wiekowej sprzed roku.

Reprezentant klubu LKS Victoria Zabostów startował na dystansie 5 kilometrów bieg, 20 kilometrów wyścig rowerowy i ponownie 2,5 kilometra bieg. Uzyskał łączny czas 1:02,08 h. Ten wynik okazał się najlepszy w kategorii M-55 oraz w młodszej kategorii M-50. Tomasz Chmielewski, który wygrał młodszą kategorię był dopiero 47. z czasem 1:03,39 h.



Jacek Gardener obronił tytuł Mistrza Polski w duathlonie.

– Jestem zadowolony ze swojego pierwszego startu w tym sezonie. Okazuje się, że jestem jeszcze bardzo mocny i mogę wygrać z młodszymi rywalami. Forma jest i to cieszy. W tym roku wszedłem do kategorii M-55 i w triathlonie będę chciał pokazać się z mocnej strony. Wygrałem też w kategorii M-50 i to jest ciekawe,

że mogę teraz obstawiać dwie kategorie, ale oczywiście formalnie mogę raz stanąć na podium – mówił po zawodach Jacek Gardener.

W ramach przygotowań do sezonu Jacek Gardener w tym roku zaliczył Półmaraton Warszawski, gdzie uzyskał dobry wynik – 1:29,45. Nasz „Żelazny Jacek” przygotowuje się obecnie do se-

Lekka atletyka | Maraton w Kluź Napoca – Rumunia Biegiem zwiedzili Rumunię

Swoją biegową pasję wielu zawodników cały czas łączy z turystyką. Jeżdżą do różnych krajów, zwiedzają je, a wyjazd planują w takim terminie, aby odbywał się tam jakiś bieg. Pisaliśmy już wcześniej o ekipie Witolda Goszczyckiego, która była już na Litwie, w Mołdawii, czy na Cyprze, a teraz zaliczyli kolejny kraj i przebiegli w nim maraton.

Trójka Łowiczan z grupy Goszczycki Team wybrała się do Rumunii, gdzie w miejscowości Kluź Napoca w niedzielę, 14 kwietnia, odbyła się 9. edycja Międzynarodowego Maratonu. W imprezie tej startowali: Marzena Gędek – czas 4:10,23, Witold Goszczycki – czas



Ekipa Goszczycki Team na stadionie i mecie maratonu w Rumuni.

4:10,25 i Krzysztof Zadrozny – czas 5:26,11.

– Choć w Rumunii wszystko jest wampiryzyczne – wszak to

Transylwania i rządził tu słynny Wład Palownik, zwany Drakulą – to ludzie są uśmiechnięci, uczynni, jedzenie pyszne piękne zabytki

i bajeczne krajobrazy. Tym razem w naszych podróżach biegowych obieraliśmy kierunek: południe – Rumunia. I teraz zapewne większość czytelników machnie ręką, uznając, że dokąd jak dokąd, ale do Rumunii to się nie wybiera – relacjonował po starcie Witold Goszczycki.

– W Kluź Napoca odbyła się 9. edycja Międzynarodowego Maratonu. Nie jest to łatwy bieg, gdzie teren górski sprawia, że na trasie jest bardzo dużo długich i stromych podbiegów. Dla tych którzy obawiali się dystansu maratońskiego, lub różnicy wysokości, organizatorzy przygotowali krótsze trasy: półmaraton, 10, 5 km oraz bieg rodzinny. Bieg bardzo fajny, ale trudny, ale chyba o to chodzi, żeby nie było za łatwo – dodaje nasz reprezentant. **zt**

Motocross | II Runda Mistrzostw Polski Strefy Centralnej

Wygrana Wizgiera i awans ŁKM

Nie zwalnijają tempa reprezentanci Łowickiego Klubu Motorowego, którzy niedawno zaczęli sezon w Mistrzostwach Polski Strefy Centralnej. Na pierwszą rundę tych zawodów łowiczanie pojechali do miejscowości Przybyszowy (woj. świętokrzyskie), gdzie spisali się bardzo dobrze i w klasyfikacji klubowej zajęli doskonale 3. miejsce na 39 sklasyfikowanych drużyn.

W minioną sobotę, nasi motocykliści pojechali do Strykowa i znów pokazali się z bardzo mocnej strony. Łowiczanie zdobyli łącznie 669 punktów i awansowali na 2. pozycję w klasyfikacji klubowej z sumą 1374 punktów. Liderem jest Klub Motorowy X RACING Lesznowola – 1606 punktów, a trzecie miejsce zajmuje KM Cross Lublin – 1081 punktów. W rywalizacji startuje obecnie ponad 50 klubów.

Paweł Wizgier nie zawodzi

Kolejne dobre wyścigi pojechał Paweł Wizgier, który broni mistrzowskiego tytułu sprzed roku. Łowiczanie wygrał swoje dwa wyścigi w klasie Masters i potwierdził dominację w Mistrzostwach Polski Strefy Centralnej. Obecnie ma na koncie komplet 200 punktów i wyprze-

dza Sławomira Milczarka (KM Stryków) – 158 punktów i Artura Siwińskiego (Klub Motorowy X RACING Lesznowola) – 143 punkty. W tym sezonie sklasyfikowanych jest 15 „riderów”

Daniel Tarasiewicz po raz drugi najlepszy w klasie MX1C

W klasie MX1C w walce o tytuł mistrza strefy świetnie spisuje się Daniel Tarasiewicz, który okazał się najlepszy w gronie 13 zawodników. Łowiczanie w Strykowie wygrał dwa wyścigi i jest liderem w klasyfikacji sezonu.

Solidnie w klasie MX B

W klasie MX B rywalizowało 10 zawodników w tym dwóch reprezentantów Łowickiego Klubu Motorowego Filip Hetke i Łukasz Walczak. Filip świetnie spisał się w pierwszym wyścigu i dojechał do mety drugi. W drugim wyścigu miała trochę kłopotów i zamknął stawkę motocrossowców. Te dwa starty dały mu 5. lokatę w klasyfikacji zawodów. Solinie pojechał Walczak, który był dwa razy 6. W klasyfikacji sezonu Filip plasuje się na 4. pozycji, a Łukasz na 5.

Młodzi wskoczyli do dziesiątki sezonu

W klasie najmłodszych motocylistów MX65 nasz klub po-



Paweł Wizgier cały w błocie, ale szczęśliwy ze zwycięstwa.

nownie reprezentowało dwóch zawodników: Darek Tybulczuk i Kacper Ratko.

Podopieczni Pawła Wizgiera robią postępy i tym razem uplasowali się na miejscu 12. i 13. W klasyfikacji sezonu Darek plasuje się na miejscu 8., a Kacper na 9. w gronie aż 32 zawodników.

Trzech mocnych łowiczanie w klasie MX 85

W klasie MX85 ściga się trzech mocnych młodych łowiczanie. Dwóch z ŁKM Łowicz – Norbert Wojciechowski i Piotrek Warchoń oraz Jan Kotowicz z Automobilklubu Gorzowskiego. W Stry-

kowie okazało się, że najlepiej w końcowej klasyfikacji wypadł Wojciechowski, który był 3, Kotowicz był 4, a Warchoń 5. w gronie 10 rywali. W klasyfikacji sezonu, po dwóch startach, nasi reprezentanci zajmują całe podium. Liderem jest Kotowicz – 176 punktów, drugi jest Wojciechowski – 166, a trzeci Warchoń – 149. Na liście sklasyfikowano do tej pory 14 zawodników.

Pierwszy raz w klasie MX junior

Pierwszy start w klasie MX junior w MP Strefy Centralnej zaliczył Mateusz Urbański, który nie zdołał powalczyć o podium i w gronie 7 rywali zakończył zawody na 6. lokacie.

Trzecia odsłona mistrzostw w Lipnie

Kolejna runda Mistrzostw Polski Strefy Centralnej odbędzie się już 5 maja na torze w Lipnie. Łowiczanie przed sezonem zapowiedzieli, że ich celem jest medal w klasyfikacji drużynowej i jak na razie idą w dobrym kierunku. Placują się na drugim miejscu i aby je obronić musza w III rundzie Mistrzostw Polski Strefy Centralnej pojechać na swoim poziomie i zdobywać kolejne punkty do swojego konta. **zł**



Ekipa Naszybko Team spisuje się bardzo dobrze w I lidze CNBA.

Koszykówka | Centralny Nurt Basketu Amatorskiego – I Liga Łowiczanie z szansą na superligę

Koszykówka to jedna z najbardziej popularnych dyscyplin w Łowiczu i wiele osób trenowało ten sport w miejscowym klubie UMKS Książek Łowicz. Koszykarska pasja zostaje w żyłach i niektórzy zawodnicy grają jeszcze długo amatorsko w różnych rozgrywkach lub po prostu spotykają się towarzysko. Świętą okadają do sprawdzenia swoich umiejętności jest CNBA (Centralny Nurt Basketu Amatorskiego) – Amatorska Liga Koszykówki w Łodzi, największa w województwie łódzkim i jedna z największych w kraju.

Rozgrywki odbywają się od 1996 roku, a ich pomysłodawcą i pierwszym organizatorem był Prezes Łódzkiego Związku Koszykówki – Bartłomiej Woj-

dak. W ciągu sezonu, w okresie październik – maj odbywają się dwie edycje, wiosenna i jesienna. W każdej z nich występuje ponad 50 drużyn i około 600 zawodników! Są w sumie cztery ligi – Superliga oraz I, II i III liga.

W tym sezonie na parkietach I ligi świetnie radzi sobie ekipa Naszybko Team, gdzie trzon stanowią łowiczanie, grający niegdyś w Książku. Twórcą zespołu jest Maciej Szkup, który jest również kapitanem drużyny. Zespół powstał w 2017 roku i zaczął zmagania od 3 ligi. Teraz gra w I lidze w grupie B (8 zespołów) i ma szansę na awans do superligi. Łowiczanie są liderami tabeli po pierwszej rundzie rozgrywek i prowadzą z bilansem 7 zwycięstw i zero porażek. **zł**

Główną siłę w ataku stanowią: Szymon Aniszewski (18,2 pkt.), Adrian Dyszkiewicz (12,7), Sylwester Pawlak (11,4) i Maciej Szkup (11,0). W drużynie ponadto grają łowiczanie: Michał Rokicki (6,75), Piotr Tokarski (1,71), Antoni Nowak (1,25) i Julian Rosa (0,71). Łowicki team wspomaga ją łodzianie: Dominik Kaczmarek (4,0), Aleksander Szybilski (3,33) oraz Artur Lewandowski ze Skierniewic (8,33). Patrząc na skład można powiedzieć, że basket czyżby pokoleń, ponieważ przedział wiekowy jest od 21 do 38 lat.

Po rundzie zasadniczej Naszybko Team walczyć będzie o Superligę. Pierwszym rywalem będzie Basket Squad, z którym łowiczanie wygrali w grupie, po zaciętym boju 59:58. **zł**

Piłka nożna | Liga młodzik D2 Pelikan 2007 II nie wykorzystał szansy

Gracze MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2007 występujący w skierniewickiej lidze Młodzików D2 nie wykorzystali szansy na zdobycie kompletu punktów, przegrywając wyjazdowy mecz z Muskadorem Wola Pękoszewska 1:5.

Łowiczanie stworzyli sobie w tym spotkaniu wiele okazji strzeleckich jednak nie potrafili w wielu takich przypadkach skierować piłki do siatki. Gospodarze meczu w pierwszej odsłonie meczu objęli prowadzenie po celnym strzale w 28. minucie.

Pelikan 2007 II próbował odwrócić losy spotkania, jednak w 35. minucie przegrywał już 0:2. Wreszcie cztery minuty po stracie drugiej bramki łowiczanie „wrócili” do gry ponieważ gola dla drużyny trenera Przemysława Plichy strzelił Jakub Plichta.

Kiedy wydawało się, że „Biało-Zieloni” zaatakują i powalczą o kolejne gole to gospodarze potrafili zdobyć trzeciego gola, a dzięki temu wybili z rytmu łowicką drużynę.

W końcowej fazie meczu Muskador jeszcze dwukrotnie skierował futbolówkę do siatki

i zespół z Woli Pękoszewskiej cieszył się z wygranej nad Pelikanem.

Mecz był wyrównany, obie drużyny stworzyły sobie podobną ilość bramkowych sytuacji. Niestety zbyt poważne błędy w obronie oraz nieskuteczność w ataku, spowodowały porażkę dużą różnicą goli – podsumował trener Przemysław Plichta. **ever**

3. kolejka II ligi skierniewickiej okręgowej młodzików młodszych D2:

LZS Muskador Wola Pękoszewska – MUKS Pelikan-2007 II Łowicz 5:1 (1:0); br.: 5 (28, 35, 43, 55 i 57) – Jakub Plichta (39)

Pelikan-2007: Kamil Firak – Julian Urbański, Jakub Plichta, Wojciech Jabłoński – Adrian Kret, Dawid Wawrzyńczak, Bartosz Grzegorek, Mikołaj Majewski – Aleksander Kozłowski. Na zmianę wchodził: Kacper Florczak – Mikołaj Łukasik, Vladysław Symonenko, Bartłomiej Wróbel, Piotr Wojda i Szymon Sękowski

| | | | |
|------------------------------------|---|---|------|
| 1. SKS Astra Zduny (1) | 3 | 9 | 24-1 |
| 2. LUKS Sadkowiec (4) | 2 | 6 | 6-3 |
| 3. Muskador Wola Pękoszewska (7) | 3 | 6 | 9-12 |
| 4. MUKS Pelikan-2007 II Łowicz (3) | 3 | 3 | 9-9 |
| 5. GLKS Olimpia Jeżów (6) | 3 | 3 | 6-7 |
| 6. LZS Macovia Maków (4) | 2 | 3 | 3-4 |
| 7. GKS Olimpia Chańno (8) | 3 | 3 | 6-10 |
| 8. GLZS Pogoń Godzianów (2) | 3 | 3 | 14-7 |
| 9. Zjednoczenie Bobrowniki (9) | 2 | 0 | 0-24 |



CZWARTEK, 2 MAJA:

■ 11.00 – Stadion Miejski w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **6. kolejka skierniewickiej okręgowej piłki nożnej młodzików D1: MUKS Pelikan-2006 II Łowicz – KS Jutrzenka Drzewce;**

SOBOTA, 4 MAJA:

■ 10.00 – Stadion w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **7. kolejka I ligi skierniewickiej piłki nożnej okręgowej młodzików młodszych D2: MUKS Pelikan-2007 Łowicz – LKS Orleń Cielądz;**

■ 10.30 – Boisko SP nr 3 w Łowiczu, ul. Grunwaldzkiej 9; **4. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej okręgowej żaków E1: UKS AP Champions-2008 Łowicz – LKS Orzeł Nieborów;**

■ 12.30 – Stadion w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **6. kolejka II ligi wojewódzkiej piłki nożnej juniorów młodszych B2: MUKS Pelikan-2003 Łowicz – MUKS Stal Niewiadów;**

■ 12.30 – Boisko Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **3. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej okręgowej żaków F1: UKS Soccer Kids-2011 Łowicz – LZS Victoria Bielawy;**

■ 16.00 – Stadion w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **6. kolejka II ligi wojewódzkiej piłki nożnej trampkarzy młodszych C2: MUKS Pelikan-2005 Łowicz – MUKS Szóstka Radomsko;**

NIEDZIELA, 5 MAJA:

■ 11.00 – Stadion w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **7. kolejka II ligi woj. piłki nożnej trampkarzy C1: MUKS Pelikan-2004 – SP Sławomir Chałaskiewicz Widzew Łódź;**

■ 11.15 – Stadion w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 6/8; **25. kolejka III ligi piłki nożnej – grupa I: KS Pelikan Łowicz – MKS Ruch Wysokie Mazowieckie;**

■ 16.00 – Stadion w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 6/8; **27. kolejka IV ligi piłki nożnej: KS Pelikan II – MKS Piłca Przedbórz;**

■ 17.00 – Boisko Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **5. kolejka łódzkiej ligi piłki nożnej okręgowej orlików E1: MUKS Pelikan-2008 Łowicz – SPN Diament Zduńska Wola;**

PONIEDZIAŁEK, 6 MAJA:

■ 17.00 – Boisko Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **5. kolejka łódzkiej ligi piłki nożnej okr. orlików młodszych E2: MUKS Pelikan-2009 Łowicz – MLKS Widok Skierniewice;**

WTOREK, 7 MAJA:

■ 9.00 – Boisko Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Miejskie Igrzyska Dzieci w piłce nożnej dziewcząt.** Gogo

ISSN 1231-479X



9 177 1231 47919 4